

Redakcja i administracja: przy ul. Pocztowej nr. 9.
Redaktor przyim od 1½—2½ Red. odpowiedzialny Józef M. Winiewicz z Poznania. Wyd.: Drukarnia „Dziennika Poznańskiego” S. A. Odbito czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego” S. A. w Poznaniu.
Przedpłata miesięczna: wynosi w miejscu w ekspedycji zł 3,30, w agentach zł 3,30, z odnośnikiem do domu zł 3,70, na pocztach już z odnośnikiem do domu zł 4,00; pod opaską wprost z ekspedycji w Polsce zł 7,50, zagranicą zł 9,00.
Redakcja nadesłanych i niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje.

Telefon redakcji 16-56 i 33-75.

DZIENNIK POZNAŃSKI

PISMO

POLITYCZNE

POSWIECONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA

HANDLU - PRZEMYSŁU



Kupon ulgowy „Dziennika Poznańskiego”
50%
zniżki do teatru
Przedprzedaż biletów odbywa się codziennie od godziny 10-tej do 17-tej.
Kasa TEATRU POLSKIEGO za okazaniem niniejszego kuponu wyda okazyjnie 2 bilety ulgowe na przedstawienie PRZYJACIELE w poniedziałek dn. 27-go marca 1933.
na ko-
zlamy
m za
gr na
0 gr,
1-ef
ne:
ide
sz,
zy
a
u

Polska a państwa bałtyckie

Polska i państwa bałtyckie — Łotwa, Estonia oraz Finlandia, która kulturalnie, gospodarczo jak również ze względu na pokrewieństwo z narodem estońskim jest łącznikiem pomiędzy Skandynawią a państwami bałtyckimi, są gospodarczo i politycznie predestynowane do współpracy. Historia udowodniła, że jedność uchroniła narody bałtyckie przed potężnymi wrogami, niezgoda doprowadziła do upadku wszystkich. Bałtyk posiadać może jedynie zgodzie ze sobą współpracujący, zarówno w dziedzinie politycznej jak i ekonomicznej. Związek państw bałtyckich, albo niepodzielnie i wyłącznie jedno z państw nadbrzeżnych. Niepodzielne panowanie nad Bałtykiem wielkiego potężnego mocarstwa (Rosji albo Niemiec) byłoby groźbą dla pokoju europejskiego. Błędna polityka zagraniczna dawniej Rzeczypospolitej Polskiej była — obok upadku silnej władzy państwowej — powodem utraty niepodległości. Polska przedrozbiorem nie doceniała znaczenia morza bałtyckiego oraz konieczności współpracy z ówczesnym sąsiadem bałtyckim — Szwecją. Nieszczone wojny domowe Polski ze Szwecją, które sprzeczne były z interesem tych dwóch krajów miały skutek katastroficzny. Oslabiły potęgę militarną Polski i Szwecji, na czym zyskał odwieczny wróg Szwecji i Polski — Rosja. Szwecja utraciła Finlandię, a zatem i swoją mocarstwowość, Polska niepodległość.

Zrozumienie znaczenia Bałtyku przyszło, ale przyszło zapóźno. Błędy polityki zagranicznej Polski przedrozbiorem pozwoliły Niemcom wydrzeć Polsce i Litwie znaczną część pobrzeży morskich.

Kilka lat przed uzyskaniem niepodległości, kiedy to państwa bałtyckie nie dzieliły jeszcze egoistyczne aspiracje gospodarcze czy terytorialne, patrioci polscy, estońscy, litewscy, fińscy i łotewscy na temat idei Unii Państw Bałtyckich prowadzili szczerze rozmowy, z których wszelki duch egoistyczny był wykreślony. Po odzyskaniu niepodległości, kiedy na początku niebezpieczeństwo komunistyczne było jeszcze w żywej pamięci wszystkich, kilkakrotnie podejmowane były rokowania nad statutem Unii Bałtyckiej. Program przewidywał zawarcie militarnej konwencji obronnej, rozwiązanie całego szeregu spraw ekonomicznych, zagadnień finansowych i t. d. W roku 1922 Estonia, Finlandia, Łotwa i Polska podpisały w Warszawie doniosłą umowę polityczną, sojusz obronny, który nie wszedł w życie z powodu nieratyfikowania przez jednego z sygnatariuszy — Finlandię.

Wobec niepowodzenia konferencji bałtyckich rządy Łotwy i Estonii opracowały w r. 1923 i 1927 projekt unii celnej, który niestety później został zaniechany. Inspiratorzy unii celnej uważali realizację projektu za pierwszy etap na drodze urzeczywistnienia Unii Bałtyckiej. W ostatnich tygodniach sprawa lotewsko-estońskiej unii celnej stała się znów aktualna. Wkrótce spodziewana jest odpowiedź rządów Estonii i Łotwy na wylonione przez odnośną komisję wnioski co do realizacji tej unii. W związku z tem pismo estońskie „Päevaleht” pisze, iż

„te same niebezpieczeństwa nakazują obu narodom współpracę i solidarność. Estonia i Łotwa powinny pójść za przykładem Małej Ententy. Federacja estońsko-litewska byłaby zawiązkiem, z którego by się mogła rozwinąć dalsza ścisła współpraca wszystkich państw sąsiadujących”.

Najistotniejszą przeszkodą było desinteressement Finlandii oraz sprawa wileńska, gdyż Litwa w żadnych porozumieniach z Polską udziału brać nie chciała. Finlandia zaś w ostatnich latach w rokowaniach bałtyckich udziału nie brała, uniezależniając się od polityki bałtyckiej i przychylając się do Skandynawii.

Dojście do władzy w Niemczech Hitlera i narodowych socjalistów przyczyniło się do wzmocnienia stanowiska Polski w stosunkach międzynarodowych. Żadna partia w Niemczech nie zrzeknie się rewizji granic wschodnich. Różnią się te partie jedynie taktyką postępowania. Taktyka Stresemanna, jak również i socjalistów, była bardziej niebezpieczna dla Polski, gdyż spokojna i wytrwała polityka Niemcy zdobywały sobie przyjaciół w Europie, którzy dla świętego spokoju zgodziliby się na rewizję granic. Dojście do władzy najbardziej nacjonalistycznych i imperialistycznych elementów w Niemczech obudziło podejrzenie wszystkich państw, z wyjątkiem naturalnie Włoch i Węgier. Brutalna polityka Hitlera, ekscesy w Niemczech oburzały świat kulturalny. Prasa prawie całego świata bije na alarm. Polska uwolniła się od koszmaru grożącej jej izolacji.

Dowodem wzmocnienia naszej sytuacji międzynarodowej jest domaganie się przez większość prasy litewskiej porozumienia państw bałtyckich. Przyczem wycieczki antypolskie rzadziej się spotykają. Meżowie stanu Litwy wysuwają jednak i obecnie sprawę wileńską. Cena ta jednak jest zbyt wysoka dla Polski. Będziemy musieli zerwać się jeszcze porozumienia.

Nacjonalistyczna polityka Hitlera skierowana jest jednak nie tylko przeciw Polsce, lecz przede-

Polski rycerz krzyżowy

Z okazji przypadającej w b. r. uroczystości 50-lecia pracy naukowo-publicystycznej prof. wileńskiego uniwersytetu

DR. MARJANA ZDZIECHOWSKIEGO

pojawiły się w całej Polsce liczne odgłosy prasy, wyrażające Mu hołd i cześć. Powszechnie rozumiano kim był i kim jest dostojny Jubilat, a synie za tych osądów wyraża się chyba najlepiej w zaszczytnym nazwaniu:

POLSKI RYCERZ KRZYŻOWY!

Wznosi on bowiem na sztandarze swoim wysoko hasła:

„SUMIENIE, HONOR, WOLNOŚĆ”

a tocząc od lat kilkudziesięciu wytrwały bój z ciemnotą, uciskiem i podłością głosił apostołstwo rzeczy wzniosłych, przewidując jednakże wszelkie możliwości zła, wypływające ze współczesnej destrukcji wartości moralnych.

Prof. dr. Marjan Zdziechowski wygłosi z inicjatywy redakcji „Dziennika Poznańskiego”, w cyklu imprez jubileuszowych, z okazji 75-lecia istnienia pisma odczyt p. t.

Kryzys kultury współczesnej

Odczyt ten odbędzie się wtorek 28 marca o godz. 20-tej w sali nr. 100 Wyższej Szkoły Handlowej przy Włach Zygmunta Starego. Wstęp wolny za okazaniem zaproszeń, które w ograniczonej ilości, wydaje sekretariat Redakcji „Dziennika Poznańskiego”.

Churchill żąda odsunięcia Mac Donalda od wpływu na politykę zagraniczną

Deklaracja Mac Donalda na temat planu Mussoliniego

London. (PAT.) W czwartek w Izbie Gmin Mac Donald wygłosił ekspozycję, w której zdał sprawozdanie ze swoich podróży do Genewy i Rzymu. Mac Donald podkreślił, że mocarstwa zdecydowały się zapewnić Niemcom równouprawnienie. Niemcy nie mogą być trzymane na utożsamienie, w stanie sprzecznym z poczuciem własnej godności i honoru. Następnie Mac Donald przeszedł do omówienia wizyty w Rzymie i planu Mussoliniego. Nie pytano nas, mówił premier, czy zgadzamy się na plan Mussoliniego, czy też go odrzucamy. Zapytano nas tylko, abyśmy oznaili, czy gotowi jesteśmy studiować ten plan i to przewidywać. Istotnym motywem całego planu jest usunięcie przyczyn wojny w Europie. Mniejsze państwa nie będą wyłączone od granic tej roli jaką im w rozważaniu tego planu przysługują. Mac Donald podkreślił z naciskiem, że 4 mocarstwa z chłodno-europejskie muszą się ze sobą i spróbować drogą rokowań usunąć te niebezpieczeństwa, które w każdym razie się wylonia. Mac Donald jest pełen nadziei co do pomysłowego wyniku i podkreślił, że kooperacja, o której mowa była w Rzymie nie ograniczy się bynajmniej do 4 mocarstw europejskich i wogóle do

Europy, lecz obejmie również Amerykę.

London. (PAT.) Przemówienie Mac Donalda wywołało w kuluarach Izby wrażenie słabości i niezdeterminowania angielskiego; resumując ekspozycję odniosło się wrażenie, że Mac Donald zabnął w labiryncie sprzeczności między Rzymem i Paryżem, z którego nie wie jak wyjść. Dlatego też tem większe wrażenie sprawiło przemówienie Churchilla, który w debacie niezwykle ostro zaatakował osobiście Mac Donalda, żądając, aby premier wogóle przestał zajmować się polityką zagr. i pozostawił ją ministrowi spr. zagr. oraz odpowiednim instancjom dyplomatycznym. Przez 4 lata kierownictwa polityki zagr. Anglii doprowadził do tego że stoimy przed beznadziejnym niebezpieczeństwem wojny i o ile jej nie ma, lub nie będzie, to tylko zawdzięczając potęgę wojskowej Francji. Oświadczenie Churchilla było okłaskiwane przez Izbę.

London. (PAT.) Podczas dyskusji nad ekspozycją Mac Donalda w Izbie Gmin przemawiał m. in. poseł partii Pracy Wedgwood, który stwierdził że ostatnie wypadki w Niemczech nastąpiły opinie angielskiej, dotychczas proniemieckiej, na zdecydowanie frankofilska.

Francja nie opuści Polski

Paryż. (Tel. wł.) Pod tytułem „Francja nie myśli opuszczać swoich sprzymierzeńców!” ukazał się w organie zbliżonym do premiera Daladier „Republique” artykuł, zapewniający o niezłomnej woli Francji wytrwania u boku swych sprzymierzeńców.

Autor artykułu zapewnia Polskę i państwa małej Ententy, że prowadzonymi obecnie między Anglią, Francją i Italią rokowaniami nie potrzebują się niepokoić. Francja swoich so-

juszników nie zdradzi. Dwulicowość niemieckich kanclerzy po odejściu Bismarka kosztowała Niemcy utratę sprzymierzeńca Rosji. a w następstwie przyniosła im wojnę Polska i mała Ententa są sprzymierzeńcami Francji. Francja byłaby szczęśliwa, gdyby mogła zdobyć więcej sprzymierzeńców, ale zdobycie nowych sprzymierzeńców nie może nastąpić przez poświęcanie starych i wypróbowanych. (K.)

Rządy motłochu w Hiszpanji

Znów płoną świątynie i szkoły — Krwawe walki komunistów i syndykalistów

Paryż (Tel. wł.). Z różnych części Hiszpanji nadchodzą ciągle jeszcze wiadomości o napaściach, starciach ulicznych, podpaleniach i t. p. W Hermigua, na wyspach Kanaryjskich, proklamowany został strajk generalny. Podczas napadu strajkujących na posterunek policyjny 3 policjantów za mordowano.

W Sewilli doszło do krwawego starcia między komunistami i syndykalistami; kilka osób po rano.

W Madrycie ekstremiści wykonali szereg zamachów bombowych na policję i na szkoły, przy-

czem cały szereg osób odniósł rany. Studenci w Barcelonie podpalili Wyższą Szkołę Handlową.

W Walencji rzucili ekstremiści przeszło 30 bomb na obłazki składnice towarów, które wskutek tego spłonęły.

W Cuenca podpalili zwolnieni robotnicy fabrykę, w której pracowali.

W Coruna i Puentevede podpalili komuniści 2 kościoły, które spłonęły. Również z całego szeregu innych miejscowości donoszą o podobnych zbrodniach. (K.)

wszystkim przeciw państwom bałtyckim. Oczekiwać należy w niedalekiej przyszłości znacznego podniesienia cła na produkty hodowlane, głównie

źródło dochodu państw bałtyckich. Antyhitlerowskie ekscesy na Łotwie, po powrocie obywateli niemieckich z głosowania w Niemczech do Rygi, do-



Minister uczy się latać.

Francuski minister lotnictwa Pierre Cot rozpoczął kurs lotnictwa cywilnego. Na rycinie widzimy go po dokonaniu lotu ćwiczebnego.

lały oliwy do ognia. Zahamowanie eksportu z państw bałtyckich do Niemiec oznaczałoby ruiny gospodarki, przedewszystkiem Litwy. Estonia i Łotwa posiadają dzisiaj również wielki eksport do Anglii. W związku z tem „Lietuvos Zinios” pisze, że niemiecki Drang nach Osten skierowany będzie przedewszystkiem na małe państwa bałtyckie, jako, że w najbliższym czasie jedynie „Drang” w tym kierunku może przedstawić realne widoki powodzenia...

„Rozumiemy dobrze co oznacza odebranie Polsce Pomorza, gdyż postawiłoby to nas wobec Niemiec ze względu na Klaipęde w tem samym położeniu co Polskę... Militarizm niemiecki jest dla nas najbliższym i największym niebezpieczeństwem, które zmusza nas do baczności”.

Na Łotwie zaś, pułkownik lotewski Ozols, na jednym z odczytów publicznych oświadczył, że „plan sowiecko-niemiecki podziału państw bałtyckich między ZSRR i Niemcami wcale nie został przez Niemcy zaniechany: nastąpiła tylko zmiana w tym kierunku, że obecnie Niemcy chcą anektować Litwę i Łotwę wyłącznie dla siebie.”

Niekonsekwentny premier litewski Tubelis jest jednak przeciwny porozumieniu, oświadczył bowiem współpracownikowi „Lietuvos Aidas”, że najbardziej przeciwni niepodległości Litwy są Polacy, i to zarówno obecnie jak i przed wojną.

Śmiało jednak twierdzi możemy, iż w Polsce nikt nienawidzi do Litwy nie żywi. Litwinów powitalibyśmy jak braci. Wspólne interesy wymagają porozumienia polsko-litewskiego. Nie za cenę jednak Wilna... Zdajemy dzisiaj sobie sprawę, że naród litewski po odzyskaniu niepodległości oraz odrodzeniu kulturalnym, zepchnął Polaków na Litwie do zwyczajnego stanu mniejszości narodowej. Nigdy Polacy nie będą mogli odegrać na Litwie swojej dawniejszej roli. Polonizacja zatem Litwinom grozić nie będzie. Nie na współzawodnicie, lecz na zgodnej współpracy oprzeć powinniśmy nasze wzajemne stosunki. Niebezpieczeństwo powinno nas połączyć jak ognis przed Grunwaldem. Z chwilą pogodzenia się Litwy z Polską usunięte zostaną przeszkody realizacji bloku bałtyckiego.

Obecny imperializm Niemiec obudził również czujność Szwecji, która dotąd zachowywała stale neutralność, przeciwstawiając się wszelkim próbom wciągania jej w wir polityki europejskiej. Kilka tygodni temu b. burmistrz Stokholmu, obecny poseł parlamentu szwedzkiego Lindhagen przedłożył parlamentowi szereg wniosków o charakterze międzynarodowym. Domagał się on zbliżenia państw, okalających morze bałtyckie, i utworzenia sojuszu gospodarczo-kulturalnego. W związku z tem Finlandia, Estonia, Litwa, Łotwa i Polska powinny uzgodnić swą działalność z Danją, Norwegią i Szwecją. W wypadku przyłączenia się Polski do państw bałtyckich, mówił Lindhagen, dąłoby się zrealizować sojusz małych państw od oceanu Łodowatego do Morza Czarnego. Bałtyk graniczy wprawdzie z ziemiami rosyjskimi i niemieckimi, lecz to typowe mocarstwa. Interesy ich są sprzeczne z interesami państw bałtyckich.

Nie należy zapominać, że przed wojną w Niemczech istniały agresywne tendencje w stosunku do Skandynawii. Projektowano nawet przyłączenia jej do Niemiec. Gdyby nie klęska nad Marną, Niemcy napewno by przystąpiły do realizacji wspomnianych tendencji. Niemcy są dla Skandynawii i państw bałtyckich niebezpieczne. Lindhagen proponował parlamentowi szwedzkiemu zachęcenie rządu do podjęcia inicjatywy w kierunku utworzenia sojuszu państw skandynawsko-bałty-

kich. Sojusz dotyczyłby Danii, Norwegii, Szwecji, Finlandii, Estonii, Łotwy, Litwy i Polski. Cała prasa bałtycka obecnie szeroko komentuje propozycję Lindhagena i ustosunkowała się pozytywnie do projektu. Jedyną większą częścią prasy litewskiej ma zastrzeżenia co do Polski.

Nasza dotychczasowa polityka względem Niemiec, polityka zachowania spokoju i zimnej krwi, unikająca zaognienia stosunków i spowodowania zatargu, była słuszną, jak słuszną jest również bałtycka orientacja Polski. Nie mamy celów imperialistycznych, lecz zrezygnować nie możemy z naszego stanowiska mocarstwowego. Będąc na straży pokoju, sparaliżować musimy wpływy niemieckie nad Bałtykiem.

Utrzymanie niezależności politycznej państw bałtyckich, porozumienie ze sobą tych państw stworzenie swobodnego bloku, będącego w porozumieniu z Polską i połączenie tego systemu z systemem państw Małej Ententy powinno być obok utrzymania przymierza polsko-francuskiego głównym kanonem naszej polityki.

Norbert Zaba.

Wczoraj w Sejmie

Z Warszawy w donosi (Z): Sejm przystąpił w czwartek do sprawowania komisji administracyjnej o zmianach proponowanych przez Senat do przyjętego przez Sejm projektu o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego. Ustawę i poprawki referował pos. Polakiewicz, oświadczając, że komisja sejmowa wypowiedziała się za odrzuceniem niektórych poprawek Senatu. W dyskusji zabierali głos pp. Rymar, Bogusławski, (Str. Ind.) Ciołkosz (PPS.), Zahajkiewicz, Sommerstein (Koło żyd.) ks. Szydelski (Ch. D.) i Wierczak (K. N.). W głosowaniu odrzucono wnioski komisji adm. dotyczące części merytorycznej uchwalonych poprawek Senatu, pozostałe zaś poprawki przyjęto en bloc.

Pos. Chojński-Dzieduszycki (BBWR) zreferował wniosek klubu Ukr. o częściowej zmianie ustawy drogowej w tym kierunku, aby na utrzymanie dróg składali opłaty także właściciele majątków lub przedsiębiorstw, będących w obrębie gminy, którzy sami nie mieszczą w gminie. Komisja przychyliła się do wniosku. Nowele w 2 i 3 czytaniu.

Pos. Wagner zreferował następnie wniosek Kl. Nar., mający na celu zaopatrzenie nauczycieli, którzy za czasów zaborczych służyli w szkołach prywatnych. Komisja zamiast ustawy w tej sprawie projektuje rezolucję, wzywającą rząd do przyznania tym ludziom zaopatrzenia według ustawy z roku 1924 o zaopatrzeniu osób, których zaopatrzenie nie jest oparte na innych tytułach prawnych. Sejm przyjął rezolucję.

Pos. Moczulski (BBWR) zreferował 3 wnioski Kl. Ukr. z których jeden domaga się zniesienia cen wyrobów monopolowych, zwłaszcza soli i zapalek, 2-ci dotyczy eksploatacji soli w salinie kossowskiej, 3-ci domaga się cofnięcia likwidacji żupy solnej w Kossowie. Referent przeciwstawił się wszystkim trzem wnioskowi i prosił o przejście nad nim do porządku dziennego. Wnioski odrzucono w myśl propozycji Komisji. Na wniosek Komisji odrzucono również wniosek Kl. Ukr. o współdzielczych spadach bydła. Na tem posiedzenie zakończono, następuje we wtorek.

Plebiscyt w Portugalii

Prezydent Carmona wybrany ponownie.

Lizbona (PAT.) W dniu 19 b. m. odbył się w Portugalii plebiscyt, w którym wzięło udział więcej niż 60 proc. wyborców. Dotychczasowy prezydent republiki dr. Oskar Fragoso Carmona został obrany na dalsze 2 lata. Konstytucja, przedłożona przez rząd Generała Carmona, została uchwalona.

Anglia uniemożliwi import

towarów sowieckich.

Londyn (PAT.) Jedynie bezwarunkowe wypuszczenie na wolność aresztowanych w Rosji inżynierów angielskich uznane zostanie przez rząd angielski za możliwe do przyjęcia załatwienie sprawy. Jeżeli to nie nastąpi, rząd angielski rozpatruje możliwość embargo w stosunku do importu sowieckiego po wygaśnięciu w dn. 17 kwietnia obowiązującego jeszcze obecnie układu handlowego angielsko-sowieckiego. Krok taki nie musi być koniecznym pociągnięciem za sobą zerwania stosunków dyplomatycznych. Rząd angielski stoi na stanowisku, że źródłem afery są względy polityczne i że aresztowani inżynierowie są absolutnie niewinni.

Ambasada sowiecka w Londynie oświadcza, że Sowiety zgadzają się wypuścić na wolność za kaucja trzech z pośród czterech aresztowanych inżynierów.

JAN SZTAUDYNGER

Trubadur krwawych sensacji

Impresje regionalne z Istebnej

Do Istebnej trafiliśmy znakomicie. Właśnie jest jarmark, typowy jarmark w górach, jakże uroczyny i malutki, chciałoby się rzec familijny. Nie umyślę nawet do przepychu myślenia. Mimo, że tyle na nim sprzedaje się tandety ubraniowej i jedzeniowej — ma w sobie coś pierwotnie uroczystego. Ludzie kupują tu z namaszczeniem, z dojrzałym namysłem i są przytem wrzeszeni. Już zdaleka dochodzi głos skrzypiec i skrzypiący głos wędrownego śpiewaka. Wokół obstąpili go ludzie wszelacy a przeważnie dzieci. Ukończył swój śpiew — odchodzi. Przystępujemy do niego. Można teraz nader dokładnie zorientować się w jego jasnej, rozczochranej głowie. Twarz nędzna, zarosła już długą szczecią. Kupujemy odeń za 20 gr jego arcydzieła. Nazywa się Jan Zieliński i sam jest autorem pieśni przed chwilą recytowanych.

Pieśni jest trzy, a jedna soczystsza od drugiej. Pieśń pierwsza głosi prawdziwe zdarzenie: żona z kochankiem chcieli zamordować męża we wsi Wylewa pow. jarosławskiego. Pieśń druga opiewa straszną zbrodnię córki — trzecia zaś wieści o młodzieńcu, który został zamordowany przez siostrę w powiecie tarnobrzeskim we wsi Suchonów. Wspaniała jest ta dokładność, z jaką

Seanse:
4,30 — 6,30 i 8,30

Kino „Metropolis“

Seanse:
4,30 — 6,30 i 8,30

Od piątku, 24 marca r. b.

Przedziwna historia wytwornego złodzieja salonowego p. t.

ZŁOTE SIŁA

Reżyserował ERNEST LUBICZ — twórca arcydzieł ekranu.

W głównych rolach: MIRIAM HOPKINS — KAY FRANCIS

HERBERT MARSHALL — CHARLES RUGGLES

SENSACJA! — MIŁOŚĆ! — WYSTAWA! 1935

W nadprogramie wesoła groteska rysunkowa

Ceny miejsc od 45 gr Ceny miejsc od 45 gr

Kino „APOLLO“ i „METROPOLIS“ — to rekord taniości i dobrych programów!

Czas położyć kres niebezpiecznym wichrzeniom

OWP., pospołu z komunistami, prowadzi tłum do walki z policją
Krwawe zajścia w Radz. w łow. e

Warszawa. (PAT.) Na 23-go bm. w paru miejscowościach województwa białostockiego miejscowe żywiły O. W. P. przygotowały ekscesy antyżydowskie, wykorzystując odbywające się w tymże dniu jarmarki i liczniejsze skupienia ludności. W przygotowywaniach tych agitatorom O. W. P. skwapliwie szły na rękę czynniki komunistyczne oraz miejscowe szumowiny.

Władze administracyjne zarządzeniami prewencyjnymi udaremniły w zarodku jakiegokolwiek próby wywołania awantur antyżydowskich.

Jedynie w Radziwiłowie (p. szczeciński) wskutek agitacji i podżegania tłumy przez miejscowych zwolenników O. W. P. oraz komunistów i mety, doszło do starcia tłumy z organami P. P. W miejscowości tej dnia 23-go bm. w godzinach rannych przytrzymanych zostało 9-ciu członków O. W. P. oraz trzech komunistów, jako podejrzanych o agitację za czynnym wystąpieniem przeciw ludności żydowskiej. W parę godzin potem przed posterunek policji przybył pod wodzą członków O. W. P., komunistów i szumowin tłum uzbrojony w pałki, kije i t. d., domagając się zwolnienia zatrzymanych. Komendant powiatowy P. P. wezwał tłum do rozejścia się, nadmieniając, że sprawa aresztowanych będzie niebawem rozpatrzona. Tłum począł się rozchodzić.

Parę jednak liczniejszych grup udało się do aresztu gminnego, zdemolowało go i zabralo ze sobą aresztowanych, którzy niezwłocznie doprowadzili tłum do demolowania strażaków.

rabunków i tłuczenia szyb w mieszkaniach żydowskich, przyczem część towarów ze straganów zabrano. Interwenująca policja zaatakowała tłum pod wodzą agitatorów O. W. P. oraz komunistów, obrzucając ją kamieniami. Jednocześnie padło kilkanaście strzałów do policji. Mimo oddania salwy ostrzegawczej w górę, tłum dalej napierał, groząc policji rozbrojeniem. Kilku policjantów zostało rannych. Policja zmuszona była do użycia broni palnej. Po strzałach tłum rozproszył się. Ofiara zajścia padła 2-ch zabitych i 3-ch rannych. Zabici zostali znany miejscowy notoryczny awanturnik Piotr Garbacki i Antoni Hermanowski. Aresztowano 25 osób, w tem kilka poprzednio zatrzymanych. Na miejsce zajęte przybył podprokurator sądu okręgowego w Łomży oraz władze policyjne. Spokój przywrócono.

Demonstracje komunistyczne

w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) Komuniści uformowali wczoraj pochód z około 400 osób i usiłowali urządzić większą manifestację. Na rogu ul. Smoczej i Lubeckiego demonstrantom zagroziła drogie policja, aresztując około 30 osób. Kiedy tłum nie chciał się rozejść, dano parę strzałów w powietrze, co miało piorunujący skutek. W innym miejscu komuniści osaczyli wywiadowcę policji i rozbroiwszy go, zadali mu 4 ciężkie rany w głowę łaskami i kamieniami. (Z.)

Przemówienie programowe Hitlera

Van der Lubbe będzie publicznie stracony

Berlin (PAT.) Na czwartkowym posiedzeniu Reichstagu Hitler wygłosił exposé.

Na wstępie Hitler podniósł głosem oświadczył, że podejmowane w prasie zagranicznej próby identyfikowania dzieła odrodzenia narodowego Niemiec z zamachem na Reichstag mogą go tylko utwierdzić w decyzji, ażeby sprawca podpalenia i jego wspólnicy zostali publicznie straceni.

Usunięcie komunizmu z Rzeszy niemieckiej jest wyłącznie wewnętrzną sprawą. W polityce wewnętrznej Hitler przeprowadził zarządzenia, za pewniające na przyszłość jednolite kierownictwo Rzeszy i krajów związkowych. Kierując się jedynie interesem narodowym, rząd Hitlera uważa, iż w obecnych warunkach kwestia restytucji monarchii nie nadaje się do dyskusji (oklaski na ławach narodowych socjalistów). Wszelkie zamachy na jedność Rzeszy karane będą z „barbarzyńska bezwzględnością“ (słowem tym towarzysza frenetyczne oklaski na ławach narodowych socjalistów i niemiecko - narodowych.)

PROGRAM GOSPODARCZY.

W polityce gospodarczej program rządowy wysuwa dwa główne zadania: obronę interesów własności, w łączności z przywróceniem ren-

towności gospodarki rolnej, przyczem kontynuowana ma być intensywna akcja osiedleńcza, oraz walka z bezrobociem. Reglamentacja dewizowa dopóty będzie w Niemczech utrzymana, dopóki nie nastąpi słusze uregulowanie niemieckich długów za granicznych.

ROZBROJENIE.

Przechodząc do spraw polityki zagranicznej, kanclerz mówi: Niemcy ze swej strony z całą skrupulatnością wypełniają obowiązki, wynikające z traktatu pokojowego. Rząd narodowy szczerze pragnąłby uniknąć zwiększenia armii niemieckiej i jej uzbrojenia pod warunkiem, iż pozostałe państwa będą skłonne spełnić swe zobowiązania w kierunku radykalnego rozbrojenia.

Naród niemiecki chce żyć w spokoju z światem, ale właśnie z tego powodu rząd Rzeszy wszelkimi środkami dążyć będzie do definitywnego usunięcia podziału świata na zwycięzców i zwyciężonych. Ciężka sytuacja świata da się usunąć tylko wówczas, jeżeli przez ustabilizowanie stosunków politycznych stworzy się do tego podstawę i jeżeli narody odzyskają wzajemne do siebie zaufanie.

Wspominał o konferencji rozbrojeniowej

Hitler mówi: Rząd niemiecki poprze każdy krok zmierzający do powszechnego rozbrojenia. Plan Mussoliniego Hitler nazywa: „wielkodłonna próba zapewnienia polityce europejskiej spokoju i konsekwentnego rozwoju.

Przywiązujemy do tego planu jaknajwiększe znaczenie i gotowi jesteśmy na jego podstawie z całą otwartością współpracować nad tem, ażeby doprowadzić do współdziałania 4-ch wielkich mocarstw.

NIEMCY WOBEC ZAGRANICY.

Stosunek do pozostałych państw Hitler określił w sposób następujący: „niemiecki rząd narodowy dążyć będzie do pogłębienia stosunków przyjaznych między Niemcami i Włochami, przywiązując równocześnie wielką wagę do utrzymania przyjaznych stosunków z Watykanem. Z Austrią łączy Niemcy poczucie wspólnoty między wszytkimi szczepami niemieckimi. Z innymi państwami Niemcy starać się będą dojść do porozumienia. Wobec Francji będzie to możliwe, o ile rządy obu krajów z należytym zrozumieniem przystąpią do rozwiązania interesujących je problemów. Wobec Sowieć rząd Rzeszy gotów jest utrzymać przyjazne i dla obu stron korzystne stosunki.

Walka z komunizmem jest sprawą wewnętrzną Niemiec, do której nikt z zewnątrz nie ma prawa się mieszać.

Kończąc, Hitler podkreślił, że dla wykonywania swego programu rząd otrzymać musi nadzwyczajne pełnomocnictwa. Ustawa o pełnomocnictwach nie zawiera postanowień zagrażających istnieniu Reichstagu i nie uszczupla dotychczasowych praw prezydenta Rzeszy. Odrzucenie tej ustawy przez parlament rząd Hitlera traktowałby jako wyzwanie do walki, która zdecydowany jest podjąć.

Znamiennie jest, że Hitler pominął milczeniem stosunek Niemiec do Polski i Czechosłowacji.

Berlin (PAT.) Reichstag przyjął dzisiaj ustawę o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu 441 głosami przeciwko 94 głosów soc.-dem.

Na widowni

ZAPRZYSIĘŻENIE KS. BISK. LISSOWSKIEGO.

Z Warszawy donosi (PAT.) Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu p. prezesa Rady ministrów A. Prystora, ministra J. Jedrzejewicza, zast. szefa kancelarii cyw. dr. Skowrońskiego, zast. szefa gabinetu wojsk. mjr. Jurgielewicz i kapelana przybocznego ks. prałata Bojanka odebrał w czwartek przed południem na zamku przysięgę od biskupa diecezji tarnowskiej ks. Lissowskiego.

MIN. BUTKIEWICZ W BYDGOSZCZY.

Z Bydgoszczy donosi (PAT.) Bawił w Bydgoszczy min. komunikacji inż. Butkiewicz w towarzystwie wicemin. Gallota, dyr. dep. min. komunikacji inż. Andrzejewskiego oraz prezesa gdańskiej dyr. P. K. P. inż. Dobrzyckiego. Celem pobytu ministra było zbadanie możliwości przeniesienia dyrekcji kolejowej z Gdańska. Minister zwiedził dokładnie tunelejsze budynki dyrekcji oraz obejrzał proponowany przez władze miejskie plac pod budowę specjalnych domów mieszkalnych. Poza tem zwiedził minister miasto i niektóre jego urzędnika. Wieczorem minister odjechał do Warszawy.

OBRADY SENATU GDAŃSKIEGO.

Z Gdańska donosi (PAT.) Ukazał się wczoraj w prasie komunikat Senatu, według którego na życzenie prezydenta Ziehma odbyło się wczoraj nadzwyczajne posiedzenie senatu, na którym złożył on sprawozdanie z obrad gdańskich. Jak zaznacza komunikat, omawiana była wewnętrzna polityczna sytuacja w Gdańsku. Obrady w tej sprawie będą kontynuowane dzisiaj.

AWANS ATTACHE FRANCUSKIEGO.

Z Warszawy donosi (Z.) Wojskowy attaché przy ambasadzie francuskiej w Warszawie pułkownik d'Arbonneau został mianowany generałem.

Komisarz parlamentarny

w Wiedniu

Urząd, jakiego jeszcze nie było.

Wiedeń. (PAT.) Wobec niedokonania wyboru nowego prezydium rady narodowej, rada ministrów uchwaliła onegdaj stworzenie nowego urzędu komisarza parlamentarnego, na który powołała radę ministerjalnego Hubera. Zadaniem nowego komisarza będzie załatwianie spraw gospodarczo-administracyjnych rady narodowej.

Matka zjawia się wyrodnej latorośli trzykrotnie, a za trzecim razem córce „żółć z żalu pęka, życie zakończyła“.

Wiersz drugi o zabitym bracie, zaczęty wolnym wierszem o kapryśnym rytmie, przechodzi też w strofki:

W czasie gdy go mordowano.

„Na twarzy jego znać było,
Piętno wybite przykrości (przykro mu było, biedakowi!)

A rodna siostra dla niego
Nie miała żadnej litości“.

A kiedy po śmierci poszedł do narzeczonej
Wyznać jej, że leży zabity a zarazem zdradzić
miejsce, gdzie schowano jego zwłoki, to

„Pierś bardzo jej falowała
Zalała się bardzo łzami“.

Po znalezieniu zwłok odprowadziła je na cmentarz, lamentując:

„Gdzieś o luby i drogi,
W surowej ziemi głęboko
Nigdy nie siadę przy tobie
Nie ujrzę Cię ludzkie oko

Nie usłyszysz wiatru w tej chwili
Nie widzisz kwiatów rosnących

Nie usłyszysz ptaków śpiewania
I ludzi Cię kochających“.

Siostrą wyrodną nie zajmuje się autor wcale, bo całą uwagę jego pochłonęło rozstanie kochanków (a może tylko nie wystarczyło miejsca na druk i dośpiwuje koniec, którego tu w druku brak?)

W trzecim utworze, obfitując w realistyczne szczegóły mordu, żona z kochankiem wywabiają i mordują męża, autor nie motywuje zbrodni, ot, poprostu wynika ona sama ze siebie. Mąż cudem ocalał, policja ujęła kochanków, dostają po 5 lat każde, a mąż, który odbiera wizytę kochającej się pary mówi do czulej połowicy:

Bóg nie pozwoli mi jeszcze umrzeć,
Chociaż zranione ciało jest tak
Ty bez wolności fałszywa żono
Ja jestem wolny, jak w polu ptak.

Widzimy więc, że skala pomysłów jest dość szeroka, błędów ortograficznych prawie niema, zato znaków przystankowych prócz kropki jednej jedynej na końcu utworu i sporadycznie wykrzyknika nie uznaje autor żadnych. Także rymy częściej kuleją. W każdym z utworów nieodmienione, lub więcej czynnie występuje osoba Boska, wszyscy zbrodniarze dostają się w ręce policji. Zbrodnia córki jako najstarsza spotyka się nietylko z karą tu na tym świecie, ale nawet z karą niebios. Zła córka kończy życie, jak wiemy, z

Proces Rity Gorgonowej

Świadek w seledynowej koszuli

Z Krakowa donosi (W): Sensacją dnia wczorajszego jest nagła choroba sędziego przysięgłego Palczewskiego. Nieobecność jego na ławie przysięgłych wywołała szereg komentarzy.

Do mieszkania jego udał się sędzia dr. Jankowski, który przeprowadził badanie, poczem stwierdził, iż sędzia Palczewski cierpi na chorobę stawów i znajduje się w stanie podgorączkowym, nie może więc uczestniczyć w rozprawie.

Orzeczenie dr. Jankowskiego tylko w części zaspokoilo ciekawość. Rozeszły się pogłoski, iż przyczyną choroby sędziego Palczewskiego jest poniekąd dyplomatyczna.

Na rece przewodniczącego sądu wpłynęło jakoby pismo, w którym podane są pewne szczegóły z młodzieńskich lat sędziego Palczewskiego. W wyniku stanął on jakoby w kolizji z kodeksem karnym.

Na miejsce sędziego Palczewskiego wchodzi kapitan Karwat, sympatyczny człowiek o inteligentnej twarzy i o skromnym sposobie bycia.

List do p. Kern

Pocztą, która przyniosła jak zwykle wiele listów, nie oszczędziła także p. Elgi Kern, która m. in. otrzymała b. ciekawą kartę, treści następującej:

„Do p. Elgi Kern, dziennikarki, obrończelki Gorgonowej w Krakowie.

Żeby Ci jasny szlag trafił. Ty współniczko Gorgonowej. To zapewne będzie ta utleniona blondynka, z którą Gorgonowa namawiała Halembę, aby za 100 złotych zabiła niewinną dziewczynę i dlatego tak żarliwie broni tej zbrodniarki, bo razem z nią ma ręce zbroczone krwią niewinnego dziecka i dlatego chce zrobić z Gorgonowej świętą, a potem będą razem z Rusinami odprawiać żałobne nabożeństwo, co dać Boże Amen”.

Świadek Czajkowski

Opowiada na wstępie jak na życzenie matki udał się do willi Zaremby, gdzie — po zbrodni — znajdował się jego ojczym, dr. Csala. O swej znajomości z Gorgonową mówi:

„Poznałem ją w przedziale kolejowym, jadąc do Brzuchowic. To było raz, a potem zapytałem ją czy ma telefon. Odpowiedziała mi, że znajduje w książce Zadzwońcie do niej raz, ale była chora. Zadzwońcie znowu później i umówiliśmy się do kawiarni, a potem do kina, ale p. Gorgonowa nie przyszła. Wiadomość, jakoby był w domu Zaremby i znał Lusie, jest wierutem kłamstwa. Zaremby nie widziałem nigdy, a Lusie widziałem na dzień przed mordem. Stał bawił się z nią w ogrodzie i rzucał śniegiem na Lusie i na małą dziewczynkę.

— Jak pan wpadł na to, aby w pociągu pytać p. Gorgonową o telefon.

— To jest rzecz normalna.

— A czy pan uważał, że można mówić o telefonie z p. Gorgonową?

— Tak.

— A więc, jak pan zadzwonił, to powiedziała, że jest chora?

— Tak.

— Czyście się spotkali?

— Ja czekałem w kawiarni Szkockiej, pani Gorgonowa przyszła po 15 minutach. Siedzieliśmy godzinę, a potem umówiliśmy się do kina, ale p. Gorgonowa nie przyszła.

Przewodniczący: — Jak pan przyszedł do willi, to pan od razu widział p. Gorgonową?

— Ona razem ze mną wchodziła do pokoju. Może stała w hallu.

— Co robiła w pokoju?

— Stała.

— Czy płakała?

— Nie.

— Zauważył pan żal jakiś?

— To trudno, ja tam byłem dwie minuty.

— Czy to było to futro, które miała na sobie? — pyta dalej przewodniczący, wskazując na brązowe futro.

Seledynowa koszula

Świadek, nie zrozumiały pytania: — Nie, to była koszula seledynowa.

— Co pan rozumie przez seledyn?

Świadek, wskazując dumnie na koszulę, którą nosi: — Taką koszulę mam na sobie.

Głosny śmiech na sali.

Przewodniczący: — Może pan poszuka w tych koszulach, które tu leżą.

— Tu niema takiej.

— Jak pan widział tę koszulę?

— Widziałem ją wystającą z pod futra na jakich 30 cm.

— Może to była biała koszula?

— Nie.

— Stanowczo była kolorowa?

— Tak.

— Jakie światło tam było?

— Świeciła się lampa koło łóżka.

Sędzia Krowicki: — Czy krytycznej nocy było ciemno?

— Noc była jasna, księżyc chmurny i zamglony.

— Czy w pokoju był odłask?

— Bez lampy można było odróżnić osoby w pokoju.

— Czy pani miała szlafrok?

— Tak.

— A tego dnia?

— Gdy wychodziłam, ubrałam się w futro.

Oskarżona do świadka: — Nie pan nie widział, zresztą możemy zrobić eksperyment. Stałam w białej koszuli.

Na pytanie prokuratora świadek wyjaśnia jeszcze raz, że Gorgonowa zwróciła uwagę, że pies mógł być skaleczony i że okno mogło być otwarte.

— Czy była mowa o ryglach i co powiedziała Gorgonowa o Zaremby?

— Gorgonowa mówiła, że możliwe, iż podczas przeprowadzki zapomniano zamknąć rygle, lecz Zaremba stwierdził, że Lusie zawsze zamykała drzwi.

— Czy p. Gorgonowa powiedziała, że pies był tej nocy zamknięty w hallu?

— Powiedziała, że spał na małej werandzie.

— Czy pan zobaczył koszulę dwukrotnie?

— Pierwszy raz widziałem w pokoju, a drugi raz w drzwiach z hallu na werandzie.

— Czy wtedy było jasno przy blasku padającego śniegu, czy można było kolor koszuli odróżnić? Czy można było odróżnić kolor białej od seledynowej?

Świadek stwierdza, że kolor seledynowy zauważył tylko raz, a drugi raz, gdy stała w drzwiach na werandzie nie zauważył koloru, widział tylko koszulę wystającą z pod futra.

Noc by'a jasna

— Na jaką odległość można było poznać tej nocy człowieka?

— Na jakich 30 kroków.

— Niech pan określi dokładnie warunki atmosferyczne tej nocy.

— Noc była księżycowa, przechodziły chmury. Był blask od śniegu, była okieś śnieżna na drzewach. Noc nie była bardzo jasna, ale była jasna.

— Czy pan Lusie nie znał?

— Nigdy jej nie widziałem.

— Dlaczego pan nie był przesłuchiwany na pierwszej rozprawie?

— Byłem chory na szkarlatynę, a potem chorowałem na poszarpanie zapalenie.

Po pytaniach prokuratora świadek odpowiada na pytania obrońców.

Mec. Ettinger: — Dlaczego pan wszedł owej nocy do cudzego mieszkania w tak tragicznej chwili?

— Bo ojcym był nerwowo.

Świadekowi nadbiega z pomocą przewodniczący, który stwierdza, iż świadek zeznał, że dlatego poszedł do domu Zaremby, gdyż p. Csala niepokoiła się o męża.

Z kolei występuje mec. Woźniakowski i prosi o odczytanie zeznań świadka, złożonych w śledztwie oraz o zestawienie tych zeznań z obecnymi, gdyż zachodzi wyraźna sprzeczność z oświadczeniem świadka co do rozpoznania koszuli seledynowej. Przy odczytywaniu odpowiedniego miejsca z aktów, okazuje się, iż istotnie w śledztwie świadek twierdził, że poznał kolor koszuli z każdym razem, a więc i w pokoju Lusie i na progu werandy.

Dr. Woźniakowski: — Obecnie świadek był łaskaw wycofać się z poznania koszuli na werandzie, gdyż myśmy tam byli i wiemy, jak to wygląda.

— Czy pan widział Lusie, gdy wracała pociągiem do Brzuchowic?

— Nie.

— Pan zeznał, że Gorgonowej wystawała z pod futra seledynowa koszula. Czy pończochy miała?

— Nie zauważyłem.

— Jeżeli pan widział koszulę na nogach, to musiał pan widzieć całe nogi.

— Nie zwróciłem uwagi na ten szczegół.

— A jak pan drugi raz zauważył Gorgonową, to co miała pod futrem?

— Nie.

— Proszę to zaprotokółować.

Przewodniczący: — Zaraz, zaraz. Ja to rozumiem, że świadek drugim razem nie zauważył koszuli seledynowej.

Mec. Ettinger: — Czy pana uderzyło wtedy coś niezwykłego w jej stroju?

— Widziałem, że była bez koszuli.

— A co nosiła pod futrem?

— Nie wiem, nie patrzałem, co nosi pod futrem.

— Ale, jak pan patrzył na nogi, to musiał pan widzieć, czy nosi pończochy.

— Nie zwróciłem na to uwagi.

— Pan zeznał, że orientuje się dobrze w nocy, bo pan poluje. Czy pan poluje pod dachem?

— Nie.

— Bo pan orientował się wtedy w nocy pod dachem?

— Ja tylko powiedziałem, że noc była jasna.

Wnioski obrony

Po przerwie dr. Axer stawia szereg wniosków dowodowych, proponujących zeznawanie w charakterze świadków: Olgi Gorgonowej, teściowej oskarżonej, na okoliczność, że oskarżona w czasie współżycia z mężem zachowywała się nienagannie, że maż jej wyjechał do Ameryki z przyczyn od oskarżonej niezależnych, że prowadziła bez zarzutu życie po wyjeździe męża i że dom teściów opu-

ściła z przyczyn poważnych, dalej, że Gorgonowa odnosi się do rodziny, a w szczególności do dzieci, wyrozumiale i łagodnie.

Następnie wnosi obrońca o wezwanie Erwina Gorgonowa, syna Gorgonowej, ucznia gimnazjum w Tarnopolu na okoliczność, że matka odnosiła się do niego serdecznie, dr. Henryka Rappaporta, aplikanta adwokackiego we Lwowie na okoliczność, że gdy w kilka miesięcy po wypadku przejeżdżał koło willi, szofer przeszedł przez ogrodzenie do ogrodu, a pies nie reagował, dr. Tadeusza Wilczyńskiego, docenta Uniwersytetu w Łodzi, że w kilka dni po mordzie bruchowickim zbliżył się do siatki, okalającej willę Zaremby i przywitał się z psem; Marię Garczyńską, żonę majora we Lwowie, która widziała u Bekerówny dwie koszule z monogramami E. Z.

Dalej obrońca wnosi o wezwanie magistra Leopolda Wernickiego, który w czasie wizji lokalnej, prowadzonej przez sędziego Kulczyńskiego, pracował jako protokolant, a wtedy, gdy Staś poznawał sylwetkę oskarżonej, Wernicki stał przy werandzie i oświetlał zapiski lampą, której blask padał na werandę.

Następnie obrońca domaga się zarekwirowania z zakładu meteorologicznego politehniki lwowskiej oraz z komendy lotniska wojskowego sprawozdania o warunkach atmosferycznych nocy krytycznej oraz o zarekwirowanie z sądu lwowskiego aktu na okoliczność, że Zaremba ścigał się z końcem roku 1931 i początkiem 1932 licznymi egzekucjami oraz że willa bruchowicka obciążona była na 100 000 zł, tak, że twierdzenie Gorgonowej, jakoby wizytówka Lusie na drzwiach nowego mieszkania miała być przybita dla zapobieżenia egzekucjom, było prawdziwe.

Ponadto obrońca zastręga sobie wniesienie wniosków o przesłuchanie w charakterze biegłych prof. Hirsfelda i inż. Zmigrada i zasięgnięcie opinii wydziału medycznego w Warszawie.

Świadek Appel

Przewodniczący oznajmia, iż decyzję co do wniosków ogłosi później i przystępuje do przesłuchania świadka Appela.

P. Gorgonowa — mówi świadek — była urzędniczką firmy Fuchs, gdzie ja byłem dysponentem i gdzie ja poznałem. Po kilku tygodniach zaczął do niej przychodzić p. Zaremba, który chodził tam kilka razy dziennie. Personnel mówił mi, że p. Zaremba w sklepie umawiał się z nią na jójście do kawiarni. Po jakimś czasie Gorgonowa powiedziała mi, że wstępuje do Zaremby, że chce ją przyjąć do dzieci. Niechętnie przywiozła tę posadę, była bardzo przynębiona. Potem nie widziałem jej przez dłuższy czas. Gdy Zaremba przychodził do sklepu, obcywał jej złote góry, mówił, że się z nią ożeni, przyrzekał jej srebra, złoto, dywany itd.

— A dlaczego Gorgonowa nie szła chętnie do niego?

— Szła niechętnie, bo nie odpowiadała jej środowisko p. Zaremby. On się jej nie podobał i miała wstręt do niego. Ubolewała, że musi wstąpić do niego na posadę, nie miała jednak innego oparcia. Pytała się mnie nieraz, czy nie wiem o jakiej posadzie.

— Czy pan przychodził do pani Gorgonowej?

— Byłem u niej jeden raz. To jest właśnie ta tajemnicza wizyta, o której się tyle mówi. Zaprosiła mnie telefonicznie na imieniny. Po przyjeździe nie zauważyłem tam męża, Pytałem, co będziemy robić. Powiedziała, że maż wyjechał do Warszawy, a jeżeli nawet przyjedzie, to ona mnie gdzieś przedstawi. Siedzieliśmy przez trzy do czterech godzin. Nieprawda jest, jakobyśmy byli w jakimś pokoju. Stwierdzam to kategorycznie. Wypiliśmy tylko herbatę w pokoju koło kuchni, kłóredy ciągle ktoś przechodził, a potem siedzieliśmy w ogrodzie była z nami Romusia, była służba i ogrodnik, który oprowadzał mnie po cieplarni.

— Jak pan to wytłumaczy, że nie widział pan tak długo pani Gorgonowej, a ona zaprosiła pana na imieniny w nieobecności męża?

— Cóż jest w tem dziwnego, że pani Gorgonowa zaprosiła na imieniny swego dawnego szefa i że mówiła mu, że jak maż przyjedzie, to ona przedstawi go mu. Ona się w każdym razie z tem nie kryła.

— A jak pan tam przyszedł to co panu powiedziała?

— Pytałem, czy maż jest w domu, ale uważałem, że skoro pani Zaremby mnie zaprasza, to aprobała pana Zaremby jest mi zbyteczna. Nie uciekałem jednak, nie była to żadna tajemnicza wizyta.

— Czy słyszał pan, że podczas pańskiej wizyty Staś zauważył, że ojciec nadchodzi i że was ostrzegł?

— Wykluczone, stanowczo i absolutnie to wykluczam. Ja pana Zarembe wogóle nie widziałem, a przy odejściu pani Gorgonowa zawołała służącą, aby mnie wypuściła z bramy.

Szofer i s'uzaca

Następnie zeznał świadek Wiśniewski, niezaprzysiężony b. szofer Zaremby, który służył u Zaremby przez 2 lata do września 1931 r. O stosunkach, panujących w domu świadka nie posiadał bliższych wiadomości. O Zarembe świadek wyraża się pochlebnie. Był on łagodny i dobry dla dzieci. Gorgonowa natomiast była dla służby surowa, lecz złego obchodzenia się jej z dziećmi świadek nie zauważył.

Dalej zeznał św. Adamowicz z żoną Zuzanną. W domu ich mieszkała oskarżona przez kilka miesięcy po opuszczeniu domu swoich teściów. Jako powód odejścia

radę miejskiej Stanisława Wilczyńskiego, nagrody muzyknej — wiceprezesa M. Meyla, nagrody naukowej — wiceprezesa Dymitra Szarzyńskiego.

SZTUKA

Rozstrzygnięcie konkursu. W dniu 11 bm. został rozstrzygnięty konkurs na plakat dla Międzynarodowej Wystawy Drzeworytów, która się odbędzie we wrześniu br. w Instytucie Propagandy Sztuki. Na konkurs zostało nadesłanych 22 prac. Sąd Konkursowy przyznał pięć równorzędnych nagród projektom przystającym pod następującymi godłami: „Zosia”, „Trójka”, „Mortus”, „Tylko tak”, „Kri-ki”.

Po otwarciu kopert okazało się, że autorami tych projektów są: Edmund Bartłomiejczyk, Tadeusz Cieślowski, syn, Stanisław Ostoja Chrostowski, Mieczysław Jurgiewicz i Wacław Wąsowski.

Do wykonania został wybrany projekt Stanisława Ostoja Chrostowskiego.

Prace nagrodzone i wyróżnione będą przez 10 dni wystawione w Cafe IPS.

Z. Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych

W niedzielę, dnia 26 marca r. b. nastąpi w Salonie Tow. Przyj. Szt. Pięknych otwarcie nowej wystawy mianowicie grupy „Plastyki”. W zespole tym wystawiają dzieła swe następujący artyści: Bartel, Dabrowska, Dziurzyńska-Rosińska, Eichlerowa, Eichler, Jackowski, Kaim, Marcinkowski, Ożminowa Ożmiń, Pogowski Prauziński, Samulski, Szmym, Szpinger, Walkowski, Wroniecki i Wysocli. Otwarcie wystawy o godz. 12 w południe.

DZIS OTWARCIE FILJI I PRÓBNE GOTOWANIE KAWY NA KTÓRE UPRZEJMIE ZAPRASZAMY **JULIUSZ MEINL** SPECJALNY SKŁAD KAWY **GWARNA 10.**

1944-1

Gorgonowa podała, że teść jej natarczywie narzucał swe je uczucie. Nieraz płakała, gdy teść nie pozwolił jej widać się z dzieckiem. Była w bardzo ciężkich warunkach materialnych.

Następnie zeznał św. Tobiaszówna, służąca w domu Zaremby. Zeznała bardzo cichym głosem i niewyraźnie. Przyjęła ją na służbę Lusie. Świadek opisuje stosunki, panujące w domu Zaremby. Krytycznej nocy obudzona została krzykiem Stasia; Lusie, Lusiu! Gorgonowa widziała w seledynowej koszuli, która wystawała jej z pod futra. Świadek nie potrafi dać odpowiedzi na szereg pytań.

Tobiaszówna zeznała dalej, że naftę do lampy nalewała osobiście i nie wie, czy krytycznej wieczoru ktoś jej ulewał. Świecę kupiła dzień przedtem we Lwowie. Nie pamięta, gdzie stały wieczorem lichtarze. Wybierając popiół z pieca nie zauważyła w nim nic szczególnego. Świadek zeznał, że oskarżona, będąc sama w pokoju powiedziała: O Boże, co... reszta jednak słów rozplynęła się w szlochu, tak że nie można stwierdzić, że zakończenie zdania brzmiało: Co ja zrobiłam. Bezpośrednio po wykryciu zbrodni oskarżona miała na sobie koszulę seledynową. Wbrew innym świadkom mówi, że oskarżona szła do dr. Csali przez wielką werandę. Po przyjeździe dr. Csali oddaliła się na polecenie Zaremby, zalecającego jej iść do dziecka. Co do postaci, widzianej przez Stasia, to świadek słyszał, jak mówił on, że postać ta na wysokości była „jak Tatuś”, a po ruchach mogła być podobna do „pani”. Dalej świadek wyjaśnia, że Lusie skarżyła się na jedzenie ale rzadko oraz że oskarżona myła ręce w kuchni. Naftę wzięła do obłania zranionej reki. Świadek stwierdza, że oskarżona kazała jej, a następnie Kamińskim przynieść wody z basenu, lecz ona tego nie uczyniła, gdyż bała się wyjść na dwór. Świadek zeznał, że Gorgonowa przez całą noc od wykrycia zbrodni była zaplakaną.

Obrońcy i prokuratorzy wykazują różnice w zeznaniach świadka dawniejszych i obecnych. Obrońca Woźniakowski twierdzi, że świadek nauczył się zeznań od prokuratora, za co przewodniczący ukarał go grzywną 100 zł. Obrońcy kolejno wykazują, że ta część zeznań świadka, która jest obciążająca dla oskarżonej, pochodzi z sugestii, z lektury dzienników i wiadomości, zasłyszanych od Kamińskich i dr. Csali.

Z kolei zeznał świadek Matula, sąsiad Zaremby w Brzuchowicach. Świadek wyraża się pochlebnie o Gorgonowej. Twierdzi, że widywał Gorgonową aż do ostatnich czasów chodzącą z Lusie pod rękę na przechadzki. Wyraża się niekorzystnie o Kamińskim i mówi, że w r. 1931 poszukiwała go kobieta, która zgwałciła. Nazwał on Kamińskich bandytami. Gorgonowa miała dobre serce. W r. 1930 zaopiekowała się podrzutkiem, znalezionym we wsi.

Dość na słowie Dwa słowa **Miaflori Loran** to nazwy znanych pudrów o przemylm zapachu przytem ściśle higienicznych i dla każdej cery. Tylko **Loran i Miaflor** są oryginalnymi wyrobami firmy 1556 **Henryk Żak-Poznań**

Sensacyjne aresztowania w Niemczech

Berlin. (PAT.) B. min. Severing, członek frakcji soc.-dem. został w czwartek u wejścia do Reichstagu aresztowany przez urzędników policji politycznej i odprowadzony do gmachu pruskiego. Min. spr. wewn. w celu przesłuchania. Motywy tego zarządzenia dotychczas nie zostały opublikowane.

Berlin. (PAT.) Na polecenie min. Göringa został wczoraj aresztowany komisarz Rzeszy do walki z bezrobociem dr. Gereke. Aresztowany stoi pod zarzutem sprzeniewierzenia z funduszy publicznych większej sumy, którą miał użyć na cele osobiste. Dotychczasowe wyniki śledztwa obciążają w wysokim stopniu dr. Gerekego. Wiadomość o aresztowaniu dr. Gerekego wywarła w kołach politycznych Berlina wielkie wrażenie.

Berlin. (PAT.) W czwartek aresztowała policja polityczna posła soc.-dem. z Lubeki dr. Lebera. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Leber udawał się na posiedzenie Reichstagu. W związku z przytrzymaniem b. ministra Severinga aresztowany został b. sekretarz stanu w Ministerium spraw wewn. Abegg i b. radca ministerjalny dr. Hirschfeld.

Przeciwko Severingowi, według doniesień prasy socjal.-demokr. wystąpiono z oskarżeniem, że jako członek gabinetu Brauna inkasował z funduszy publicznych pieniądze na kampanie wyborczą stronnictw prorządowych.

Sowiety fortifikują

pogranicze polskie.

Wilno. (Tel. wł.) Z Mińska donoszą: Władze wykonawcze Centralnego Komitetu zażądały uchwale w sprawie dokonania budowy fortyfikacji w Gródku Ostroszyckim oraz w całym szeregu miejscowości, graniczących z Polską (M.)

Absolwent

Wyższej Szkoły Handlowej,

oficer rezerwy, poszukuje odpowiedniej

posady w poważnym przedsiębiorstwie

za kaucją 5 000—7 000 złotych.

Zgłoszenia do ekspedycji Dziennika Poznańskiego

pod nr. 1901g

peknięcia zółci. W sumie przez pół wstrętne, przez pół sympatyczne utwory, nie bez talentu, o akcentach grozy i liryzmu, miejscami naiwne i śmieszne, a chwilami realistyczne. Utwory swe drukował autor, gdzieby jak nie w Wadowicach, w tym przytulisku dla powsinogów z całej Polski. Do kolekcji powsinogowej jest cennym nabytkiem, bo przemawia sam za siebie.

WSROD BIBLIOTEKARZY I BIBLIOFILÓW

Bibliofilowie w Warszawie. Towarzystwo Bibliofilów Polskich w Warszawie mające za zadanie szerzenie zamilowania do pięknej książki w ubiegłym, dwunastym roku swego istnienia przejawiało ożywioną działalność.

Zostały wydane dwie piękne publikacje ilustrowane: Janusza Iwaszkiewicza, o zmarłym historyku i bibliofilu Maliszewskim (z portretem drzeworytowym J. Hollaka), i Jana Muszkowskiego „Antykwa polska Adama Półtawskiego”.

Obecnie Towarzystwo przystępuje do wydania w skrypcy dawnego oczekiwanego i niezbędnego skorowidza do fundamentalnego dzieła E. Chwałewika pt. „Zbiory Polskie”.

Raz na miesiąc Towarzystwo stale urządza popularne w kraju licytacje bibliofilskie, których katalogi drukowane są w organie Towarzystwa „Wiadomości Bibliofilskie”.

W roku 1932 na posiedzeniach miejscowych wygłoszono szereg referatów. Jak np. dr. K. Piekarski — „O biblioteczne wilanowskie”. Fr. Siedlecki — „Udział Polski w wystawie lipskiej ku czci Goethego”. T. Cieślowski — „Układ drukarski zwracaniem rekopisów”, etc.

Bibliofilskie wydanie „Pana Tadeusza”. W tych dniach bawił w Warszawie przejazdem z Moskwy do

B

Kronika

marzec

25

sobota

Kalendarz rzymsko-katolicki
Sobota Ireny
Niedziela Ludgera

Kalendarz słowiański
Sobota Lubomira
Niedziela Węcysława

Słońce: wschód 5,29
zachód 17,55

Księżyc: wschód 5,32
zachód 17,52

DYŻURY NOCNE APTEK.

Śródmieście: Apteka Czerwona, St. Rynek 37; Apteka Zielona, Wrocławska 31; Apteka 27-go Grudnia ul. 27 Grudnia; Apteka w Bazarze, Al. Marcinkowskiego 10.

Łazarz: Apteka św. Łazarza — Strusia 9.

Jeżyce: Apteka pod Koroną, Kraszewskiego 12.

Wilda: Apteka pod Koroną, G. Wilda 61.

Solacz: Apteka na Solaczu, Maszewska 12.

Staroleka: Apteka Staroleka, Staroleka 83.

Górczyn: Apteka Górczyńska.

KALENDARZYK METEOROLOGICZNY

Dziś, o godzinie 7 rano temperatura powietrza niska — 1° C.; pochmurno; wiatr: północno — zachodni; ciśnienie atmosferyczne wysokie 768 mm.; w ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 5° C.; najniższa — 4° C. Inspekcja Dróg Wodnych notuje dziś rano poziom Warty + 100 cm.

ZEBRANIA TOWARZYSTW POZNAŃSKICH.

Dzisiaj — piątek:

18.30 — Zrzeszenie Samodzielnych Przedstawicieli Handlowych, zebranie plenarne w Domu Kupiectwa Polskiego ul. Zwierzyniecka 12. Aktualny referat p. Suchanka.

19.30 — Koło Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej, wieczór dyskusyjny, w ognisku ul. Śniadeckich 54.

20.09 — Polskie Tow. Sociologiczne, w Coll. Minus (s. 22). Referat pt. „Moment społeczny w sprawie Józefa Jakubowskiego” wygłosił prof. U. P. dr J. Bossowski.

20.00 — Tow. Uczniów Handlowych, w ognisku, al. Marcinkowskiego 26.

20.15 — Tow. Przyjaciół Nauk (Wydział Lekarski wspólnie z Tow. Patologów Pol. w Klinice Dermatologicznej U. P., ul. Szkolna. Referaty wygłoszą dr. Stojałowski i dr. Dembski.

Jutro — sobota:

19.30 — Kl. Sport. „Grom”, w lok. p. Ślachecka, ulica Szypperska 20.

20.20 — „Sokół” Koło 8 (oddział piłki nożnej) zebranie nadzwyczajne, w Domu Kat. na Śródcie.

20.30 — Zw. Zawod. Pracown. Kup. Przem. Bank. i Biurowych, zakończenie kursu dekoracji wystaw reklamowych, w sali Miejskiej Szkoły Handl., ul. Śniadeckich 54/58.

Związek Pracy Mocarstwowej

urządza w piątek 24 marca 1933 o godz. 20-tej w małej sali Domu Rzemieślniczego

odczyt

p. t.

„Zagadnienie bezrobocia i środki jego złagodzenia”

Odczyt wygłosi inż. Witold Okoniewski

Wstęp wolny

ODCZYTY:

27. bm. — „Zagadnienie czasu pracy w przemyśle a bezrobocie” wygłosi w Tow. Pracowniczym i Ekonomicznym inż. Brzeski. Godz. 20 w Coll. Minus (s. 18).

Z TFATRÓW

TEATR WIELKI.

Piątek — „Gri-Gri” (premiera)

Sobota — „Trubadur”

Niedziela godz. 15 — „Targ na dziewczętą”

Niedziela, godz. 20 — „Gri-Gri”

TEATR POLSKI

Dziś i codziennie: — „Przyjaciele”

W niedzielę popoł. godz. 3.30 — „Mysz kościelna”

TEATR NOWY.

Dziś: — „Sprawa Moniki”

KOMEDIA MUZYCZNA.

Piątek, godz. 7-ej i 9.15: — „Piękna Galatea” wyst. gość „Bandy”

Sobota, godz. 7-ej i 9.15: — „Piękna Galatea” wyst. gość „Bandy”

TEATR NARODOWY.

Piątek, godz. 16 i 19: — „Laleczka z sakiewki porcelany”

Sobota, godz. 19.30: — „Ogniem i mieczem”

Niedziela: — „Zaczarowane Koło” (w Śremie).

W KINACH.

APOLLO: — „Czemp”

AURORA: — „Szalony jeździec”

COLOSSEUM: — „W cieniu drapaczy chmur”. Na scenie Rewja p. t. „Weseli karawaniarze”

CORSO: — „Łódź podwodna S. 44”

METROPOLIS: — „Złote sidła”

MUZA: — „Trader Horn”

ODEON: — „Rewolucjonistka”

CAZA: — „Nemita kwiat Hawany”

ROXY: — „Szalona dziewczyna”

ORZEL: — „W pogoni za czarną maską”. Harry Peel.

RENAISSANCE: — „Sierżant X” Iwan Mozzuchin

TECZA: — „Tredowata”

STONCE: — „Romeo i Julcio”

SEINKS: — „Gdy kobieta jest piękna” Lili Damita.

WILSONA: — „Bomby nad Monte Carlo”

Zapoczątkowanie mody wiosennej wspaniałą rewiją w Domu Rzemieślniczym

Na wiosnę, kiedy przyroda a z nią i człowiek budzi się do nowego życia, to mimowolnie objawia się u niego poryw do nowej formy zewnętrznej. Formy tego codziennego piękna daje nam moda.

Gdyby piękna Pani zapytała się, jaka jest moda sukienki względnie jaka jest modna kapelusik, to otrzymałaby odpowiedź, że ten który jest noszony przez świat mody, a którego jednak nikt nie ma. W tem właśnie określeniu mieści się cały kaprys mody.

Komedia Fredry „Przyjaciele” po niższych cenach dla Czytelników „Dziennika Poznańskiego”

Redakcja „Dziennika Poznańskiego” w ciągłej trosce o kulturalną rozrywkę dla szerokich warstw swoich Czytelników, przygotowała dla nich nową niespodziankę, która nasi Czytelnicy przyjmą z żywą radością. W poniedziałek 27 bm. odbędzie się w Teatrze Polskim czwarte z rzędu przedstawienie, zakupione przez „Dziennik Poznański” dla jego Czytelników. Dana będzie wytworna, pełna czaru minionych wieków, komedia Fredry „Przyjaciele”. Uroczą komedią, której wystawienie przyjęto tak po chlebnie, skupi w poniedziałek naszych Czytelników, którzy z radością witają każdą naszą akcję.

Wyjątkowe warunki, a mianowicie rewelacyjna niższa cen biletów, pozwala niewątpliwie wszystkim bywalcom naszych przedstawień

skorzystać z tej sposobności. Czytelnicy, pragnący wyzyskać te nadzwyczajne ulgi, zechcą wyciąć kupon zamieszczony w tytule dzisiejszego numeru.

Zniżkowe bilety, przeznaczone wyłącznie dla Czytelników „Dziennika Poznańskiego”, nabywać można w kasie Teatru Polskiego. Z wykupieniem biletów należy się pośpieszyć we własnym interesie, albowiem może ich wkrótce zabraknąć.

Przedprzedaż biletów rozpoczyna się jutro, w sobotę, 25 bm. o godz. 10-tej rano i trwać będzie do godziny 17-tej.

Czytelnicy! Korzystajcie z nadarzającej się okazji i nabywajcie masowo bilety na poniedziałkowe przedstawienie doskonałej komedii „Przyjaciele”.

Ceny biletów:

Łoża parter i I ptr.	1,95	Krzesła part. rząd 14—17	1,15
Balkon I ptr. rząd 1—2	1,75	Balkon II ptr. rząd 1—2	0,95
Balkon II ptr. rząd 3—4	1,40	Balkon III ptr. rząd 1—2	0,70
Łoża parter prosc.	2,45	Łoża II ptr. rząd 1	0,95
Łoża I ptr. prosc.	2,20	Łoża I ptr. rząd 2	0,70
Krzesła part. rząd 1—5	2,20	Łoże II ptr. prosc. rząd 1	0,70
Krzesła part. rząd 6—8	1,95	Łoże II ptr. prosc. rząd 2	0,50
Krzesła part. rząd 9—10 i pod łóżami	1,50	Amfiteatr	0,45
Krzesła part. rząd 11—13	1,40	Galerie	0,25

Ziemiańskie wielkopolskie radzą

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w Poznaniu dwudniowe obrady walnego zebrania Wielkopolskiego Związku Ziemiańsk. Szczególnie liczny, mimo ciężkich warunków rolnictwa, zjazd ziemiańsk. zaszczepił obecnością J. Emin. Ks. Kardynał Prymas Hłond, P. Wojewoda Roger hr. Raczyński, dca O. K. VII. gen. Oswald Frank oraz szereg przedstawicieli pokrewnych organizacji, m. in. komisarz Wlkp. Izby Rolniczej dr. Swinarski, przedstawiciel Państw. Banku Rolnego dyr. Koturzyński, przedstawicielka Związku Ziemiańsk. hr. Brezina, prezes Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych p. Zenkeler, dyr. Jan Morawski z Lulina i inni. Ogólne sprawozdanie z działalności Związku wygłosił prezes Jan hr. Żółtowski z

Czacza, referując również sprawy związane z działalnością komisji prawnej oraz komisji reformy rolnej. W dalszym ciągu działalność wydziału podatkowego, referował prezes Jan Lipski z Lewkowa, działalność wydziału ubezpieczeń społecznych p. Stanisław Łaczanowski z Podreza. Z kolei sprawozdanie kasowe złożył dyr. Wlkp. Zw. Ziemiańsk. p. Tadeusz Szumski, poczem Marceli hr. Żółtowski z Głuchowa referował obszernie sprawozdanie komisji rewizyjnej. Nad przedłożeniami sprawozdaniami wyłoniła się obszerna dyskusja obejmująca również szereg aktualnych dla rolnictwa zagadnień. W chwili gdy to piszemy obrady trwają w dalszym ciągu. Sprawozdanie z dalszych obrad zjazdu zamieścimy w następnym numerze naszego pisma.

Konkurenci mennicy państwowej

Wielka banda fałszerzy banknotów 100 zł. zasiadła dziś na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego

W grudniu r. ub. funkcjonariusze wydziału śledczego na m. Poznań wpadli na trop szeroko rozgłoszonej bandy fałszerzy banknotów 100-złotowych. Po dłuższej obserwacji wywiadowcy policyjni „nakryli” całą paczkę z głównym heroldem i znanym fałszerzem monet Nikodemem Krzyżanem na czele. W ręce policyjny wpadli wówczas: Nikodem Krzyżan — z zawodu piekarz, karany do tychczas 7-krotnie, Franciszek Biedny — piekarz — karany raz za fałszowanie banknotów państwowych, Ludwik Jankowski — kupiec, Roman Sławiński — stolarz, zam. w Koziegłowach, Jan Kodyniak — piekarz, Anna Kodyniak, Antoni Henszke — zecer, karany dwukrotnie, Michał Mazurkiewicz — handlarz, Konstanty Kaniewski, rolnik znany z głośnej afery spółdzielczej Pasterzkiego, oraz Joanna Krzyżan.

W toku dochodzeń ustalono, że finansował to oryginalne przedsiębiorstwo fałszowania monet L. Jankowski.

Cała ta dobrana paczka znalazła się dziś przed wzmocnionym trybunałem Sądu Okręgowego. Rozprawie przewodniczył p. sędzia dr. Cyprian w asyście pp.: sędziów dr. Woźniaka i Ostrowskiego; oskarża wiceprokurator S. O. Mosiadz.

Na rozprawę powołano kilkunastu świadków. Po zaprzysiężeniu ich i odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. Pierwszy zeznaje Krzyżan. W czerwcu r. ub. spotkał na ulicy Biednego Narzekali wspólnie na biedę i brak zarobków. W toku rozmowy Biedny oświadczył mu, że znalazł pewnego jeźdźcę, któryby chętnie podał się finansowania fałszowa-

nia monet. Wówczas postanowili naciągnąć owego jeźdźcę na 3 tys. zł., za które, zamiast reprodukować fałszywe banknoty, mieli założyć wspólnie piekarnię. Po kilku dniach doszło do spotkania z nieznajomym finansistą nad brzegiem Warty. Był to Jankowski. Na „konferencję” przyprowadził go osk. Kodyniak. Zgodzono się zakupić odpowiednie aparaty fotograficzne, maszynkę drukarską, papier itp. przybory drukarskie. Krzyżan, który jest dobrym rysownikiem i fotografem, podjął się wykonać klisze banknotu 100-złotowego. — Początkowo pracowano w pokoju Jankowskiego, następnie przeniesiono całą drukarnię do mieszkania Sławińskiego, zam. w Koziegłowach. Prace fotograficzne i drukarskie — prowadził je Henszke — trwały do grudnia. W tym czasie wybito około 1000 sztuk fałszywych banknotów, które były tak starannie wykonane, że Krzyżan chwalił się do Jankowskiego, iż nawet w Banku Polskim ich nie rozpoznają. Część wykonanych fałszywków zdołano już wręczyć kolporterom m. in. i osk. Kaniewskiemu.

Po wysłuchaniu zeznań dalszych oskarżonych, którzy naogół nie poczuwają się do winy sąd rozpoczął przesłuchiwanie zeznanych na rozprawie świadków.

O godzinie 13-tej trybunał zamknął przewod sądowy, przerywając rozprawę do godz. 15. Na rozprawie popołudniowej nastąpiła przemowa stron: prokuratora Mosiadza, oraz adwokatów pp.: Galińskiego, Baranowskiego, Winnickiego, Olszewskiego, Nowickiego i Bojanowskiego.

godz. 10.45 otwarcie zjazdu, przemówienia powitalne, referaty, odczytanie wniosków, wybór komisji; godz. 15 obrady komisji; godz. 18 obrady plenum, wybory, sprawozdania komisji, wolne głosy.

Przyczynki do historii żydów w Poznaniu

W serii odczytów urządzanych staraniem Polskiego Tow. Krajoznawczego, wygłosił w sobotę, 25 bm. o godz. 18 w sali Śniadeckich Col. Med. przv ul. Fredry 10 p. red. Poszwiński odczyt z historii żydów w Poznaniu w wiekach średnich przedstawiając stanowisko prawne żydów wśród mieszczaństwa, ich obyczaje, sposób życia itp. Po odczycie odbędzie się walne zgromadzenie członków Oddziału Poznańskiego P. T. K.

Walne zebranie Zw. Pracown. Bankowych

W ub. środę w sali królowej Jadwigi odbyło się roczne walne zebranie Związku Zawodowego Pracowników Bankowych R. P. Okręgu Poznańskiego. Zebraniu przewodniczył delegat z Warszawy generalny sekretarz Zarządu Głównego p. Stanisław Kotoński.

Obrady przetrwały do późnej nocy i trwały 8 godzin. Delegat Kotoński wygłosił obszerny referat. Wybrano nowy zarząd z p. Jablowskim Janem, dożyłczasowym prezesem na czele.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym.

Pijacka zabawa zakończona krwawą bójką

Z racji jakiegoś radosnego wydarzenia p. Ludwik Sorek zam na ul. Marsz. Focha 47. zaprosił kilka kolegów na wódeczkę do jednej z restauracji na ul. Gasiorskich. Towarzystwo bawiło się wybornie. Jedna karka za drugą była wypróżniana. Nakoniec p. S., już dobrze podchmielony, zakomunikował przyjaciołom, że dalej pić nie będzie. Zapłacił gospodarzowi i opuścił lokal. Pijani koledzy na ulicy poczęli domagać się od Sorka pieniędzy na wódkę. Gdy im odmówił rzucili się na niego i z prawdziwie pijacką zawziętością bili go tak długo aż nie stracił przytomności, poczem ułotnili się. Ciężko pcuturbowanego i pokaleczonego Sorka znaleźli dopiero nad ranem jacyś przygodni przechodnie, którzy zaalarmowali pogotowie ratunkowe (66-66). Po nałożeniu opatrunków p. S. przewieziono na dalszą kurację do domu.

Włamanie do ABC.

Wczoraj wieczorem do biura administracji ABC, oddział w Poznaniu (ul. św. Marcina 74) włamali się nieznani narazie sprawcy, którzy po otworzeniu dółtem szafy, wycieli z niej żelazną kasetkę, w której znajdowało się 360 zł. gotówka. Włamywacze zbiegli. Policja wszczęła dochodzenie.

Nabożeństwa

Msza żałobna za duszę ś. p. prof. Erzepki. W poniedziałek 27 bm. — jako w pierwszą rocznicę śmierci ukochanego męża i ojca naszego ś. p. prof. dr. Bolesława Erzepki — odprowadzi się za spójk Jego duszy Msza św. w kościele św. Marcina o godz. 9 rano. O współudział prosi rodzina.

Ofiary

Ku uczczeniu dnia imienin zastępcy dyrektora Oddziału Państwowego Banku Rolnego, p. Kazimierza Łukomskiego pracownicy tegoż Banku zebrali w swem gronie zł 110.— i przeznaczili te sumy zamiast kwiatów na cel według dyspozycji Pana Dyrektora. P. Dyr. Łukomski przeznaczył zebraną kwotę na utrzymanie świetlicy dla bezrobotnych, zarządzanej przez Związek Peowiaków, do rąk prezesa p. Jasnocha.

Osobiste

Z wyższej Szkoły Handlowej. Egzamin dyplomowany nowego systemu zdali: pp. Witalis Neterowicz, Heigelmann Tadeusz, Bączkowski Kazimierz.

Z miasta

Zebranie Komitetu Rodzicielskiego przy V szkole powszechnej im. św. Marcina, zawiązanego z inicjatywą kierownika szkoły prof. Szulcowskiego odbyło się w dniu wczorajszym. Zebranie zajął prezes p. Kornaszewski, oddając głos zasłużonemu organizatorowi Komitetu, prof. Sikorskiemu. W dłuższym przemówieniu zobowiązał prof. Sikorski stosunek rodziców do szkoły, podkreślając dodatnie wyniki współdziałania tych decydujących czynników wychowawczych. Przemówienie to przyjęli licznie zgromadzeni członkowie Komitetu burzą oklasków. W dalszym ciągu dr. Piekucki wygłosił referat o użebieniu i higienie jamy ustnej. Bardzo przystępnie i jasno w tego referatu wysłuchano z wielkim zainteresowaniem. W dyskusji dr. Piekucki udzielał odpowiedzi na szereg pytań związanych z tematami. Z kolei p. Polczyńska odczytała protokoły z poprzednich zebrań, które przyjęto bez zmian. Ożywiona dyskusja wywodziła sprawozdania skarbnika p. Nadstążnika oraz prof. Sikorskiego, który omawiał m. in. sprawę zebrania odpowiednich funduszy na zapłacenie ostatniej raty za zakupiony dla celów szkolnych aparat projekcyjny oraz kwestię zorganizowania wieczornicy morskiej. Ponadto poruszono szereg zagadnień bieżących, które wyjaśniał obszernie członek zarządu. Na zakończenie wyświetlono film pt. „Po znań w obrazach”, przyczem prelekcję wygłosił prof. Sikorski.

Komunikaty

Z Muzeum Wielkopolskiego. Dyrekcja Muzeum Wielkopolskiego wprowadziła następujące zmiany w opłatach za zwiedzanie zbiorów we wszystkich swych działach. W niedzielę i święta wstęp wynosi: 20 gr od osoby w inne dni 50 gr. We wszystkie środy wstęp wolny do wszystkich działów. Wycieczki zbiorowe złożone z więcej niż dziesięciu osób placą połowę; w wypadkach specjalnych Dyrekcja przyznaje za uprzednim zgłoszeniem, wycieczkom (zwłaszcza szkolnym) jeszcze dalsze ulgi. W poniedziałki muzeum zamknięte dla zwiedzających.

Koło Przyjaciół Harcerzy 23-ich Drużyn Harcerskich im. J. Wybiękiego przy III. szkole wydziałowej na Wildzie urządza w niedzielę 26 bm. o godz. 19-tej wieczór muzyczno-wokalny. W bardzo bogatym programie przewidziany jest śpiew chórowy, solowy oraz gra na skrzypcach. Udział przyrzekł p. Sława-Gorodewiczowa, art. opery poznańskiej, p. Klara Kaulfussowa, utalentowana skrzypkaczka, p. profesorowa Mayerowa, p. Maria Szczecińska, p. prof. Heising i Chór Męski Kolejarzy Moniuszko. Czysty dochód przeznacza się na akcję letnią drużyny.

Kronika policyjna

Jazda na „gape”. Abramek Cytrynblanc nie jest skory do wydawania pieniędzy za przymet lubi podróżować wygodnie i szybko. Zasada swą wprowadził w czyn, wsiadając w Warszawie do luksusowego pociągu, na „gape” Do Poznania udało mu się przyjechać bez biletu, lecz tu wpadł w ręce posterunkowego. Sprytnego Abramka przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Teatr i sztuka

Z Teatru Polskiego. Uroczą komedią Fredry „Przyjaciele” której wystawienie przyjęto tak po chlebnie, pozostaje na repertuarze dziś i jutro. Jest to widowisko ze wszelkich miar nadające się dla młodzieży. W niedzielę popołudniu po cenach najniższych „Mysz kościelna”. Najbliższą nowością będzie z gość. udziałem p. J. Biesiadeckiej, wiedeńska komedia p. Franka „Mamusia”.

Teatr Wielki. Dzisiaj jedna z najpiękniejszych operetek „Gri-Gri”. W sobotę po raz ostatni Verdiego „Trubadur” z gościnnym występem p. Wołoskiego, p. Janowskiej Kopczyńskiej i dyr. Roessler-Stokowskiej. W niedzielę po pół po cenach niższych rekordowy „Targ na dziewczętą”, wiecz. po raz drugi operetka „Gri — Gri”.

Teatr Nowy. Dziś i codziennie ostatnia polska nowością doskonała sztuka Morozowicz Szczepkowskiej „Sprawa Moniki” z wykonaniem Zespołu Reduty.

Komedia Muzyczna. Dzisiaj oraz w dni następne o godz. 7 i 9.15 występy gościnne „Bandy” w prześladawnej operetce „Piękna Galatea”, w oryginalnej inscenizacji Jarosiego.

Czy widziałeś już „CZEMPA“ w kinie „APOLLO“

1834

W imię Chrystusowego nakazu miłości

Owocna praca Towarzystwa Pomocy dla Inteligencji

W dniu wczorajszym w salce Księgarni św. Wojciecha odbyło się walne zebranie Towarzystwa Pomocy dla Inteligencji. Zagaiła je przewodnicząca Towarzystwa p. inż. Hedingerowa, w serdecznych słowach witając przedstawicieli duchowieństwa, władz państwowych, samorządowych, organizacji oraz członków i gości. Omówiła następnie cel Towarzystwa, linie pracy i przeszkody, jakie musi Towarzystwo w realizowaniu swojego celu w okresie kryzysu pokonywać. Podkreśliła zasługi organizacji i osób, które wniosły Towarzystwu pomoc, w szczególności wielką pomoc, jaką okazywała i okazuje Towarzystwu sekretarka wydziału opieki społecznej urzędu wojewódzkiego. Za wielkie zasługi w pracy Towarzystwa podziękowała przewodnicząca ks. dyr. Misiołkowi i siostrze Henryce. Wreszcie nakreśliła ogólny plan pracy Towarzystwa na rok bieżący, i w nawiązaniu do tego zwróciła się z gorącym apelem do obecnych przedstawicieli sfer inteligencji o dopomaganie w pięknej pracy, prowadzonej w imię miłości Chrystusowej.

W imię tego nakazu Chrystusowej miłości idziemy z pomocą do tych, których życie zepchnęło na dno nędzy, ale którzy mają za dużo dumy i ambicji, by wyciągnąć rękę po jałmużnę — zakończyła swe przemówienie p. Hedingerowa.

Następnie zebrani uczcili pamięć zmarłej, zasłużonej działaczki Towarzystwa s. p. Wandy Domagalskiej.

Po odczytaniu porządku obrad wybrano prezydium. Przewodniczenie zebraniu oddano jednogłośnie ks. prałatu Taczakowi. Na sekretarke wybrano p. Simonównę. Ławniczkami zostały pp.: Dedyckówna i Dalska.

Ks. prałat Taczak podkreślił nadzwyczajny rozwój Towarzystwa, który przejawia się w wyjątkowym rozroście budżetu. Wzrósł on z 6 tysięcy na przeszło 20 tysięcy zł. Zwrócił uwagę zebranych na ogromne zasługi p. przewodniczącej Towarzystwa prez. Hedingerowej. Jej ofiarną pracę i talent wyszukiwania coraz to nowych źródeł dochodu dla niesienia pomocy nędzy inteligentów.

Przeczytano protokół z poprzedniego walnego zebrania, a następnie sprawozdania sekretarki p. Kujawianki i skarbniczki p. profesorowej Paczkowskiej.

Sprawozdanie sekretarki dało w przybliżeniu obraz cichej ale olbrzymiej w swoim miłosierdziu pracy Towarzystwa. Wynikało dalej ze sprawozdania, że szalejący kryzys i ogólne zubożenie inteligencji powiększył nie tylko ilościowo ale i jakościowo szereg ludzi uciekających się o pomoc do Towarzystwa.

Już nie tylko bezrobotnym pracownikom umysłowym niosło Towarzystwo pomoc w roku ub. Petentami byli i zamożni dawniej kucyki, przemysłowcy, a nawet ziemianie.

W sprawozdaniu niemiłe uderzała b. mała ilość członków Towarzystwa. 165 osób na taki ogrom pracy i pracy tak pięknej to b. mało.

Z Komitetu Towarzystwa, który tworzyło ściślejsze grono osób, współpracowały wydatnie Siostry parafialne Wydziałów „Caritas”. Do Komitetu należały pp.:

Adamkówna, Bęgalowa, Brownsfordowa, Brzeska, Czubyńska, Dalska, Jagielska, Kalamajska, Karwowska, Korytowska, Kreglewska, Krzyżankiewiczowa, Lebińska, Niklewska, Pniewska, Sławska, Solańska, Wieczorkowa, Wendlandowa, Żakowa.

W celu zasilenia kasy pracował szereg sekcji: sekcja imprez i kwest z pp. Adamkówną i Sławką, sekcja odczytów i koncertów z pp. Solańską i Hedingerową, sekcja propagandy z pp. Hedingerową i Paczkowską, sekcja szkolnictwa z p. Wandą Domagalską, po śmierci której sekcja objęła p. Hedingerowa.

Potem nastąpiły w sprawozdaniu kolumny wymownych liczb: na stałym wsparciu Towarzystwa pozostawało w ub. r. 142 rodziny złożone z 434 osób; ogółem wydano w natu-

raliach za zł. 13.484,66, zapomóg w gotówce za zł. 4.695, porcji obiadowych 21.532. Pozatem wydano: 332 ctr. węgli, 2 ctr. maki, 4 ctr. cukru, 163 kawałki mydła i t. d. — Z szatni wydano 161 sztuk odzieży. Urządzono także „święconkę” i „gwiazdkę”.

Z Towarzystwem Pomocy dla Inteligencji wydatnie współpracowały w pracy charytatywnej: Komitet Tanich Kuchni, Poznański Okręg „Caritas” oraz tow. „Stella”.

Sprawozdanie sekretarki z działalności Towarzystwa przyjęła wypełniona sala żywymi oklaskami. Naprawdę imponujące i budujące sprawozdanie.

Następnie bardzo zasłużona skarbniczka Towarzystwa p. prof. Paczkowska odczytała sprawozdanie kasowe, które było znowu wymownym obrazem pracy Towarzystwa. W szczególności we wpływach uderzyła liczba 4.629,70 zł. wydobytych z kwest i imprez. Iłż w tej liczbie mieści się trud, ileż energii pań z komitetu i sekcji. Obie pozycje bilansowe wpływów i wydatków zamykają się liczbami 20 przeszło tysięcy zł.

Komisja Rewizyjna przez p. Ziętkiewiczą wniosła o udzielenie absolutorium Zarządowi.

W dyskusji ks. dyr. Misiołek podkreślił, że w żadnej organizacji a do tyłu przecież należy, nie widział tyle pracy, zapału i takiej skuteczności wysiłków. Podkreślił fakt, że sprawozdania nie są wystarczającym wyrazem trudu i pracy Towarzystwa. Że dużo jest rzeczy utajonych, cichych, które trzeba czytać między wierszami.

— Nie mogę pominąć milczeniem wyjątkowych zasług p. Hedingerowej — kończył ks. dyrektor. — I myślę, iż mi zebrani wybaczą, że uprzedzając następny punkt porządku obrad już teraz wyrażę pewność, że niestrudzona pani Hedingerowa zostanie wybrana na następne 3 lata przewodniczącą Towarzystwa.

Zebrani odpowiedzieli na przemówienie ks. Misiołka długotrwałymi oklaskami.

Zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorium. W wyborach do Zarządu wybrano na przewodniczącą przez aklamację p. Hedingerową, Zmiana nastąpiła na stanowisku skarbniczki. Naskutek rezygnacji p. Paczkowskiej wybrano na skarbniczkę p. szambelanową Sławką.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Ziętkiewicz, pp. dr. Paluszkiwicz, dyr. Wieczorek, dyr. Kuczek. Obecny skład zarządu przedstawia się następująco: przewodnicząca: inż. Halina Hedingerowa, wiceprzewodnicząca: p. Wanda Chłapowska, skarbniczka — p. szambelanowa Sławska, sekretarka — p. Kujawianka. Pozatem w skład Zarządu wchodzi: ks. dyr. Misiołek, siostra Henryka ze Zgromadzenia SS. św. Wincenciego, oraz p. Hinzowa.

Z kolei ks. dr. Baranowski wygłosił referat p. t. „Rola inteligencji w życiu współczesnym”. W pięknym i żywym referacie prowadzonym w formie miłej pogawędki omówił prelegent wszystkie bolesne problemy współczesnej inteligencji. Zakończył uwagę, że na każdym kto uważa się za inteligenta, leży moralny, kategoryczny obowiązek pomagania tym inteligentom, których życie spycha na dno nędzy.

Zebrani oklaskami odpowiedzieli na piękne przemówienie. W wolnych głosach przemawiała jeszcze w nawiązaniu do uwag ks. Baranowskiego p. prez. Hedingerowa, która omówiła pokrótce wielką, dobroczynną działalność Świątliwych dla Inteligencji, otwartą 17. XII. 1932 — z której w okresie od 12. I. do 15. III. 33 korzystało już 4.478 osób.

Po wyczerpaniu porządku obrad ks. prałat Taczak podziękował zebrani i rozwiązał zebranie. „Dziennik Poznański” na ręce przewodniczącej p. Haliny Hedingerowej złożył serdeczne gratulacje dla zarządu Towarzystwa z powodu wspaniałych wyników charytatywnej pracy Towarzystwa. (mz).

gnał czasu; 20,00 Wieczór melodii wiedeńskich (tr. z Warszawy); 21,40 Recital skrzypcowy (tr. z Warszawy); 21,40 Recital skrzypcowy (tr. z Warszawy). 22,30 Sygnał czasu — kom. sport. i polic.; 22,45 Muzyka taneczna (tr. z Warszawy).

Warszawa. 10,00 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa 11,35 Odczyt misyjny pt. „Zgromadzenie Księży Misjonarzy wśród pogan”; wygłosił ks. Józef Lenko; 12,15 Poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej; — W przerwie: „Samobrona spożywców”; 14,00 „Pogadanka dla gospodyń”; 14,20 Muzyka z Krakowa; 14,40 „Co słychać, o czym wiedzieć trzeba” (dIALOG); 15,00 Muzyka z Krakowa; 16,00 Program dla młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie”; b) „Bóć żybio-mysi” — poemat Pseudo-Homera; 16,25 Płyty gramofonowe; 16,45 „Kacik językowy”; 17,00 Koncert popołudniowy; 18,00 Muzyka lekka; 19,25 Słuchowisko pt. „Pośredniczka”; 20,00 „Wspomnienia z Wiednia” — melodie wiedeńskie; 21,30 Wiadomości sportowe; 21,40 Recital skrzypcowy K. Szenasy’ego; 22,30 Muzyka taneczna; 23,00 Muzyka taneczna.

Wieczory teatralne

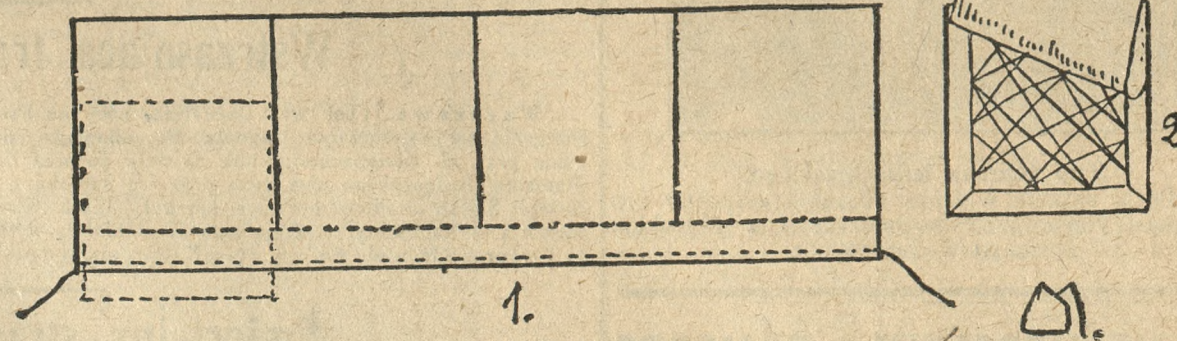
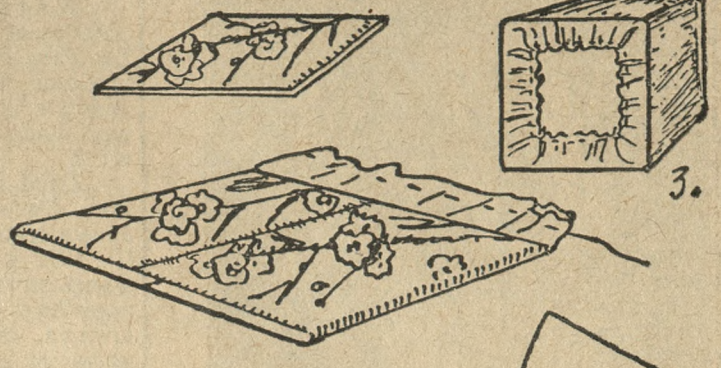
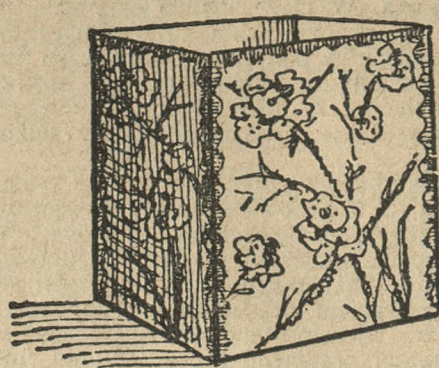
(KOMEDIA MUZYCZNA. — Występy gościnne teatru „Banda” z Warszawy. „Piękna Galatea”. Operetka Fran’za Suppé’go. Inscenizacja F. Jarossy’ego).

„Piękna Galatea” tak samo jak jej autor jest równiekiem Jacques Offenbacha, urodziła się w epoce „Pięknej Heleny”, z która dzieli styl i przymiotnik. Oczywiście mówimy o operetce Suppé’go a nie o tej, która nam przywiozła „Banda” warszawska. Ta bowiem ze swym pierwowzorem nie wiele ma wspólnego poza tyt. i muzyką, jak nas zapewnił F. Jarossy, który zresztą zupełnie szczerze przyznawał, że „Banda” postąpiła sobie z „Piękna Galateą” trochę po „bandycku”.

Ostatecznie ponieważ Suppé nie jest Wagnerem a „Piękna Galatea” „Złotem Renu” niema dostatecznych powodów do oburzenia, a słowo piętyzmy nigdzie chyba mniej nie znajduje zastosowania jak w zestawieniu z operetką czy farsą.

Stara, niemal siedemdziesiąt lat licząca Galatea (skomponowana w r. 1865) stała się dla „Bandytów” jedynie kanwą i tłem, w które Jarossy, Pogorzelska, Gierasinski i in. wlałowali swoje osoby i własny przez Hemara, Jarossy’ego i Twimę dla nich stworzony repertuar. A powiedzmy prawdę, czy idąc na „Piękna Galateę” myśleliśmy o niej i o Suppé, czy o „Bandytach”? Jeżeli chcemy być szczerzy, to publiczność tłocząca się wczoraj do „Komedii Muzycznej” „drzwiami i oknami” spieszyła podziwiać wszystkie głośnie „gwiazdy” pierwszego dziś w Polsce teatru rewjowego a w gruncie rzeczy ob-

Sprawy Pani Domu



SKŁADANE PUDEŁKO.

Na składane pudełko potrzeba 35 cm (90 cm szerokość) kretonu wzorzystego, tyleż materiału na podszewkę, 3 m galonu w odcieniu starozłotym — 4 kawałki tektury 15 × 25 cm i 1 kawałek 15 × 15 cm.

Przykrawamy długi pas kretonu 62 cm × 31 cm. dodając 1 cm na szew, podszewkujemy go i przesywamy co 15 1/2 cm. zostawiając u dołu 4 cm. Następnie wsuwamy tekturkę, stebnujemy u dołu, jak na wzorze 1, — przecia-

gamy sznurek i łączymy cztery ścianki ze sobą.

Pięć kawałków tektury 15 × 15 cm. obszywamy kretorem i podszewką (wzór 2), wsuwamy w ścianki pudełka, sznurek (może być też gumka) zciągamy odpowiednio.

Złożone pudełko zabiera bardzo mało miejsca — nadaje się do podróży. Biorąc większe rozmiary może też służyć jako koszyk do papieru.

D. M.



Delikatna skóra dzieciąt

wymaga nadzwyczajnej opieki

wiecz w ciągu dnia i na noc

KREM NIVEA

10373

O uczczenie śp. Anieli Tułodzieckiej

Przypominamy, że wśród organizacji kobiecych poznańskich zawiązał się po śmierci śp. Anieli Tułodzieckiej Komitet ku utrwaleniu Jej pamięci, który między innymi postanowił ufundować tablicę pamiątkową w kościele św. Wojciecha, jako wyraz wdzięczności i uznania zasług Wielkiej Patriotki. W najbliższych dniach z ramienia Komitetu ukaże się broszura, przedstawiająca życie i działalność Zasłużonej Wielkopolańki. Cena broszury wynosić będzie 20 gr. Komitet żywi nadzieję, że tą drogą przysporzy funduszu na cele tablicy.

Prócz tego Komitet zamierza zorganizować wykłady dla szerszej publiczności znanych działaczy narodowych z czasów niewoli, którzy przypomną nam walkę społeczeństwa z zaborcą (tajne szkoły polskie itd.). Komitet przypomina raz jeszcze, iż na cele funduszu tablicy, przyjmuje datki, choćby groszowe także Dziennik Poznański.

Niech nie zabraknie nikogo z tych, którym śp. Aniela Tułodziecka znała, a zwłaszcza tych, którym ona dobrodziejstw tyle wyświadczyła.

Aktem wdzięczności uczcijmy Jej pamięć!

Pogadanka kosmetyczna

KAPIELE.

Kapiele są rozmaite, zależnie od efektu, jakie chcemy osiągnąć. Lecznice, o których decyduje lekarz, kosmetyczne i codzienne, zwykłe, dla zachowania czystości. Jeżeli pragniemy wiać kapieli odświeżającą, dodajemy do wody środki pobudzające skórę, jak tlen, dwutlenek węgla itp. Jeżeli się posiada pewne wiadomości z higieny, nie trudno wówczas zaordynować sobie samemu kapieli odpowiednią nie tylko dla skóry ale i dla zdrowia i można bez recepty nawet sporządzić sobie jedną z następujących kapieli:

Kaple alkaliczne: Węglanu sody 2,50,0 rozpuścić w paru litrach wrzątku i wlać do wanny. Odpowiednie dla osób apatycznych i z dobrym skutkiem stosowana w ramach zaczerwienienia skóry, krostek, wyprysków itp.

Kaple słone. Cztery kg soli zwykłej (szarej) rozpuścić w wodzie gorącej, poczem dolać dopiero zimną wodę. Wzmocnienia i zjedrzenia skóry, dobra dla osób osłabionych.

Kaple Vichy. Dwuwęglanu sody 500,0 na wannę. Zmniejsza skórę, zapobiega wypryskom.

Kaple z kwiatu lipowego. 500,0 kwiatu lipowego zaparzyć pięcioma litrami gorącej wody. Po godzinie wlać do wanny. Kapieł ta działa uspokajająco, łagodząco. Odpowiednia dla osób nerwowych.

Do kapieli kosmetycznych zaliczamy takie, które działają upiększająco na skórę. Można je również zrobić niewielkim kosztem.

Kaple z otrębi dla skór tłustych. 1 kg otrębi pszennych gotować w pięciu litrach wody przez 10 minut, przecedzić i zmieszać z wodą w wannie.

Kaple z krochmalu nadaje skórze miękkość i połysk jedwabiu. 300,0 krochmalu rozpuścić w pięciu litrach wody zimnej i wlać do wanny.

Kapiele aromatyczne otrzymuje się przez rozpuszczenie w wodzie galek aromatycznych lub, jeszcze lepiej, przez dodanie wody kolońskiej. Ponieważ preparat ten kosztuje zbyt drogo, przygotujmy sobie kapieli pachnącą sposobem domowym a niemniej skutecznym.

I. Wody wrzającej 5 litrów; octu 125,0; tynktury benzoesowej 50,0; tynktury Myrrhy 50,0.

II. Wody wrzającej 5 litrów; płatków różanych 125,0; tynktury benzoesu 10,0; węglanu sody 125,0.

III. „Kaple piękności” (przepis francuski) wody wrzającej 1500,0; spirytusu 500,0; soli morskiej 150,0; soli amoniakalnej 60,0; kamfory 60,0.

IV. Wody wrzającej 5 litrów. Ziół aromatycznych 250,0; mydła białego 125,0.

V. Octu winnego 1000,0 (1 litr); spirytusu 250,0, oleju goździkowego 1,0, oleju cynamonowego 1,0, oleju cytrynowego 1,0, oleju lawendowego 1,0, oleju miętowego 1,0, oleju rozmarynowego 1,0, 1 litr wody destylowanej.

Parę łyżek tego octu aromatycznego wlewać do kapieli. Nadzwyczajnie odświeża skórę i nadaje cięciu przyjemny zapach. Latem, gdy są pozmoknięte, przyjemnie i doskonale wpływające na skórę są **kapiele owocowe**. Różniata się pięć kg. poziomki i 1 kg. malin i odciedzone dodaje się do wanny. Tylko że dziś, nawet w sezonie owocowym, poziomki są drogie i naprawdę, można zrobić z nich lepszy użytek! Do przeszłości również należała ulubiona ongiś **kaple z mleka** (Poppea kapała się w mleku oślic), bo chociaż bezsprzecznie wywierają dodatni wpływ kosmetyczny na skórę, dziś, gdy reszta bezrobotnych głodują, a tysiące dzieci z upragnieniem czeka na kubek mleka, byłoby rzeczą naprawdę karygodną używać je do kosmetycznej kapieli!

Już starożytni uczyli nas, że po kapieli należało stosować masaż. Niewolnicy, posiadający tę umiejętność, cieszyli się względami swych panów, a z czasem nawet w nagrodę uzyskiwali wolność. I dziś osoby, dbałe o urodę, biorą po kapieli masaż, który można do pewnego stopnia — o ile nie chodzi o masaż leczniczy lub odtłuszczający — zastąpić nacieraniem, używając do tego, zamiast starożytnych „olejków wonnych” różnych płynów pachnących i wzmacniających.

Oto przepisy tych płynów (Lotions):

I. Zalać spirytusem na 85% kwiaty lawendy lub macierzanki lub szalwii. Używać po paru tygodniach.

II. „Lotion de rose”. Płatków różanych, szalwii i benzoesu po 50 gr. zalać litrem spirytusu. Płyn ten wzmacnia i zjedrnia.

III. „Lotion tonique”. Spirytusu a 85% 1 litr. Esencji rozmarynowej 20,0; esencji lawendowej 10,0. Doskonale zjedrnia ciało, odpowiednio dla osób starszych, do nacierania ciała nawet bez kapieli.

Powyższe płyny stosowane dla skór tłustych. Dla skóry suchej użyjemy płynów następujących:

I. Tynktury benzoesowej: 100,0; mleka irysowego 200,0; wody różanej 100,0; wody gotowanej 750,0. Wstrząsnąć flakonem przed użyciem.

Słynny „Odet Rosat” (Vinaigre de toilette Rosat”) przyrządzić można samemu według recepty:

100,0 płatków różanych suchych z róż czerwonych moczyć w przeciągu 10 dni w 750,0 octu winnego, bardzo mocnego. Przefiltrować i używać rozpuszczony wodą. Używany codziennie wzmacnia i oczyszcza skórę.

O mydle, jego znaczeniu, zaletach i wadach pomówimy następnym razem.

Jana.

Pewnym siebie czuje się każdy, jeżeli jest przekonany, że oddech jego nie posiada zapachu przykrego dla otoczenia. Pielegnowanie zębów Odołem — oto najlepsza gwarancja. Odol jest to antyseptyczny środek do pielegnowania jamy ustnej, bardzo oszczędny w użyciu i dlatego tani.

Jerzy Koller.



Typ żebraka jerozolimskiego. Na zdjęciu naszym widzimy charakterystyczny typ żebraka żydowskiego, pochodzącego z Marokka, żyjącego w Jerozolimie.

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

Z GNIEZNA

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej załatwiono szereg ważnych spraw. Na wniosek wydziału, poparty przez większość członków Rady, uchwalono umorzyć zażalenie Kapituły Metropolitalnej za założenie chodników w dzielnicy Tumskiej. Przesła również uchwała upoważniająca magistrata do umarzania podatków oraz należności za wodę, światło, kanalizację, instalacje itp., o ile nie przekraczają one sumy 100 zł. Zatwierdzono cenę dzierżawną 200 zł. rocznie za 2431 m. kw. gruntu miejskiego pod Tartak Gnieźnieński. Powołano nadzwyczajną komisję rewizyjną w osobach radnych Bibrowicza, Bykowski, i Koleszyńskiego, dla zbadania gospodarki w reżymie miejskiej. Na koniec rada zajmowała się sprawą ewent. zamknięcia cukrowni, o czym pisaliśmy obszernie przed kilku dniami.

Dwie atrakcje artystyczne. Ogromne poruszenie wywołała wśród kulturalnych sfer Gniezna wiadomość o przyjeździe poznańskiego Teatru Nowego, który przybywa w sobotę dnia 25 i da o godz. 3.30 popoł. w sali kino-teatru „Apollo” przedstawienie wspaniałego arcydzieła F. Schillera „Dziwica Orleańska” z p. Halina Cieszkowską w roli tytułowej. Druga atrakcja artystyczna jest występ gościnny „Komedji Muzycznej”, która również w sobotę dnia 25 o godz. 8 wieczorem odegra przemila i melodyjną komedję-rewię „P. P. 5”, ostatnią nowość polską, jeden z najciekawszych sukcesów bieżącego sezonu. Komedja Muzyczna przybywa w składzie około 60 osób z własną orkiestrą, chórem i baletem. W zespole solistów widnieją takie nazwiska, jak Fontanówna, Nochowiczówna, Polański, Iwański, Górski, Butkiewicz, Tatariewicz i inni (x).

Kurs wychowawczy dla dyrektorów i profesorów gimnazjalnych odbył się w ciągu ostatnich dwu dni, w auli gimnazjum męsk. przy udziale 43 słuchaczy i delegatów ministerstwa p. naczelnika wydz. Gałęckiego z Warszawy.

Rozgrywki finałowe w strzelaniu na cześć marsz. Piłsudskiego odbyły się wczoraj. Zwycięzcy otrzymali piękne nagrody.

Zebrań. Roczne walne sekcji tenis. „Stelli” 23. bm. o 19.30 w hot. Europejskim. — Spółki drienarskiej (Piekarzy) dzisiaj w piątek o 11.30 w sali parafii św. Wawrzynca. — P. W. kobiet roczne walne dnia 3 kwietnia o godzinie 17-tej w świetlicy przy ulicy św. Jana 9. — Polskiego Tow. Krajoznawczego — komitetu organizacyjnego w sobotę o 17 w hot. Centralnym — Konferencja rodzic. szk. św. Michała w sobotę dla klas II, III i IV. w niedzielę dla klas wyższych.

Kronika policyjna. Aresztowano Władysława R. z ul. Grzybowo 27 i A. K. z ul. Garbarskiej 6, jako podejrzanych o kradzież cukru; za puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy H. S. z Woli Skorzeckiej i A. Z. ze Świątnik; za kradzież pieniędzy St. St. bez stałego miejsca zamieszkania i niej. B. J. z Poznania za jazdę koleją „na gape”. Kradzieże. Pelagia Kardak z Ziel. Rynku zgłosiła kradzież bielizny wart. 45.— zł. Na szkodę rzemieślnika Jerzyka Marcina (Grzybowo 28) skradziono 20 kg. wyrobów miedzianych, wart. 50.— zł. — Ks. prob. Balcerkowi w Kiszewie skradziono z chlewa 7 kur i 2 perliczki; śledztwo w toku.

Ze sportu. W niedzielę 26. bm. zawody w piłkę nożną Stella—Legia poznańska na boisku przy wieży wodociągowej o godz. 15. — Mecz bokserski Stella—Szkola Pilotów (Bydgoszcz) o 12 w poł. w sali hot. Europejskiego.

Z WRZEŚNIA

Liga Morska i Kolonjalna. W dniu 25. bm. o godz. 19 w sali hotelu „Pod Białym Orłem” roczne walne zgromadzenie.

Osobiste. Stanowisko wikariusza przy kościele farnym we Wrześni objął ks. Wacław Janke.

P. C. K. oddział Września. Walne zebranie w dniu 2 kwietnia br. o 18-tej w hotelu „Pod Białym Orłem”.

ZE STRZELNA

Sprostowanie. W wiadomościach z zebrania Sejmiku Powiatowego zaszedł błąd, gdyż winno być Antoni Kowalski, a nie N. P. R. z Strzelna b. wych. domu karnego z Wronek, a nie jak podano Szczepan Kowalski.

Odznaczenie. Rozporządzeniem Pana Prezydenta został odznaczony Krzyżem Niepodległości prezes Rady Powiatowej BBWR. na pow. Mogiła p. notariusz Stefan Rosada.

Osobiste. P. Wacław Gutt, dotychczasowy dozorca więzienia mokotowskiego w Warszawie, objął czynności dozorca więzienia grodzkiego w Mogilinie, w miejsce przeniesionego na emeryturę p. Fischgalla Franciszka.

W tych dniach obchodził burmistrz miasta Strzelna p. Stanisław Radomski 5 lecie objęcia swego urzędowania na stanowisku „ojca” miasta.

Z CZARNKOWA

Walne zebrania Związku Pracy Obywat. Kobiet. W ciągu miesiąca marca odbywały się walne zebrania członków Z. P. O. K. w powiecie czarnkowskim. Ostatnio odbyły się takie zebrania w Kruszwie, Miłkowie, Pianówce, Sarbi i Stańkowie. Prawie na wszystkie zebrania przybywały z referatami członkinie Zarządu Powiatowego pp. Boguszeńska — przewodnicząca Smigielska i Pelczyńska. Ze sprawozdań rocznych poszczególnych oddziałów widać, że Z. P. O. K. rozwija się bardzo pomyślnie, dużo pracuje w kierunku ulżenia doli bezrobotnych, urządzając „Gwiazdki”, dożywając dzieci i opiekując się najbardziej potrzebującymi. Intensywna działalność wykazuje także referat wychowania obywatelskiego, organizując ciekawe i pożyteczne odzwyty.

Pracownicy ubezpieczeń społecznych nie przyjmą nowych przepisów służbowych

Warszawa. W ciągu dwóch ostatnich dni obradował w Warszawie walny zjazd delegatów Zw. Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych, poświęcony w głównej mierze sprawie zapowiedzianych przez Min. Opieki Społecznej wprowadzenia w życie nowych przepisów służbowych.

Zjazd zdecydowanie przeciwstawił się projektowi, stwierdzając, iż zapowiedziany ryb wprowadzenia jego w życie jest niezgodny z ustawą z 17. III. 1932 r. będącą podstawą prawną dla uregulowania stosunków służbowych oraz że projekt ten, przesłany organizacjom pracowniczym do zaopiniowania, zawiera wiele postanowień sprzecznych z ogólnymi zasadami prawnymi i z przepisami rozp. Prezydenta Rzplitej o najmie pracy pracowników umysłowych. Projekt ministerjalny pogarsza sytu-

ację pracowników Inst. Ubezp. Społ. nie tylko w porównaniu z dotychczasowymi ich położeniem, ale również w porównaniu z położeniem pracowników innych instytucji, których stosunki służbowe zostały ostatnio uregulowane.

Wobec tego zjazd całkowicie solidaryzując się z dotychczasową akcją władz związku i Unji Prac. Umysłowych, postanowił prowadzić dalszą akcję w tym kierunku specjalnie podkreślając konieczność zaskarżenia we właściwym trybie ewent. prawnych uchybień wprowadzenia w życie nowych przepisów służbowych. Równocześnie zjazd polecił członkom związku nie przyjęcia nowych przepisów służbowych o ile byłyby one sprzeczne z postulatami Unji Pracowników Umysłowych w tej sprawie lub byłyby wprowadzone w życie w trybie sprzecznym z obowiązującą ustawą z dn. 17. III. 1932 r.

Wstrząsająca tragedia w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiejszej nocy na Pradze rozegrała się wstrząsająca tragedia. Do odległego nieznanego przy ul. Konopackiej, które zajmuje dozorca domu Stanisław Bednarek ze swą żoną oraz ich sublokator, — 30-letni Stefan Jankowski, szofer, przybył Józef Kustoni z żoną z córką Bednarką. Żona jego, Kustoniowa, opuściła go i wyprowadziła się do rodziców. Kustoni podejrzewał ją

o bliskie stosunki z Jankowskim. Przybywszy, zastał ją podobno w dość dwuznacznej sytuacji i dobiegłszy rewolweru, strzelił do niej dwukrotnie raniąc ją ciężko. Następnie zabił na miejscu jej matkę Bednarkową i Jankowskiego. Kiedys policja przybyła mordercy nie zastała, uciekł w niewiadomym kierunku i do rana nie można go było znaleźć. (z)

Śmiertelny strzał w „Ziemiańskiej”

Warszawa. Nocy wczorajszej między godzinami 2—3 w winiarni „Ziemiańskiej” w podziemiach Filharmonii rozegrało się krwawe zajście. W wyniku którego major dyplomowany sztabu generalnego Jerzy Stawiński zastrzelił inż. Adama Jankowskiego, syna znanego pomologa Edmunda Jankowskiego, kierownika firmy „Ogródnik Polski” przy ulicy Wareckiej 14.

Przebieg zajścia był następujący: Około północy przy stoliku w pobliżu orkiestry zasiadł major Stawiński w towarzystwie żony i jej przyjaciółki. Mniej więcej w dwie godziny potem od sąsiedniego stolika przy którym znajdowało się towarzystwo, składające się z samych panów w liczbie około 10, powstał inż. Jankowski i zbliżywszy się do majorowej, poprosił ją do tańca. Pani Stawińska odmówiła.

W tej samej chwili zjawił się przy stoliku major Stawiński, który dopiero co tańczył z koleżanką żony i wezwawszy kelnera polecił natrętnego gościa usunąć. Wytknięto zajście, wskutek czego major Stawiński zażądał rachunku i uregulowałszy go, zmierzając w towarzystwie żony na wyjście.

Dotknięty inż. Jankowski pośpieszył za majorem i uderzył go z tyłu w twarz. Major odrzucił się i sięgnąłszy po rewolwer strzelił w namiętnie, trafiając go w oko. Jankowski padł trupem na miejscu.

Na miejsce zabójstwa przybyły niebawem władze śledcze i sądowe, cywilne i wojskowe. Śledztwo objęło władze wojskowe. Majora Stawińskiego zabrano do Komendy Miasta.

Sztandar Hitlera na niemieckim konsulacie w Katowicach

Katowice. Od wczoraj na gmachu, w którym mieści się konsulat Rzeszy Niemieckiej, wieszono sztandar III-iej Rzeszy — z jednej strony o barwach czerwono-biało-czarnych, z drugiej strony ze znakiem swastyki.

W związku z tem „Polska Zachodnia” w obawie moracej zaisc prowokacji, apeluje do społeczeństwa polskiego by ten fakt, wynikający z konieczności dyplomatycznych, przyjęty został ze spokojem. (Iskra)

Niezwykłe zjawisko na niebie

Wilno. Z powiatu postawskiego donoszą, że mieszkancy okolicznych wsi pod Postawami widzieli ub. nocy na firmamencie niezwykle zjawisko świetlne, wyobrażające krzyż i kule ogniste. Koło

krzyża widać było wielką łunę świetlaną. Gdy zjawisko znikło, zaczął padać deszcz. Zjawisko to wywołało w powiecie postawskim zrozumiałe zainteresowanie.

Z MOGIŁNA.

Zebanie nauczycielstwa. Ostatnio odbyło się w Mogilinie zebranie Nauczycielstwa Szkół Powszechnych całego powiatu, któremu przewodniczył prezes p. Barański z Pakości m. m. odczytano referaty o syntetycznym nauczaniu, sprawozdanie z zjazdu Z. N. S. P. w Poznaniu i uwagi wiceprezesa oddz. Inowrocławskiego Powiatu p. Zosocińskiego. W wolnych głosach wywodziła się żywa dyskusja. Obecni wyrażali życzenia, by wreszcie wszyscy którzy nie są zjednoczeni w ZNSP, zrozumieli że nauczyciel związkowiec ma tylko na celu pracę dla dobra Państwa.

Z KROTOSZYNA.

Nauczycielski kurs świetlicowy. W dniach od 20 do 26 bm. odbywa się w seminarium nauczycielskim kurs świetlicowy dla nauczycieli szkół powszechnych powiatu Krotoszyńskiego. Kurs prowadzi referent referatu oświatowego pozaszkolnego. Kurs otworzył inspektor szkolny p. Jurasz, witał obecnych starostę p. Kasprzaka, zastępcę dyr. p. prof. Benisza i referenta p. Miernickiego, poczem mówił o celach i zadaniach. Następnie p. ref. Miernicki podał do wiadomości program kursu. W kursie bierze udział 50 osób nauczycielstwa powiatu.

Zebrań Rady Powiatowej B. B. W. R. Na zebraniu rady powiatowej, które się odbyło w hotelu Pod Białym Orłem wygłosił piękne przemówienie p. poseł Lipiński, który naszkicował całokształt pracy rządowej oraz politykę zagraniczną. W dyskusji poruszano różne sprawy społeczne, na które wyczerpujące wyjaśnienia udzielił p. poseł Lipiński. W skład nowego zarządu Rady Powiatowej wybrano: pp. prof. Magiera, mec. dr. Pawłowskiego, dr. Krzyżewskiego, dr. Synoradzkiego i mec. Bandycha, jako skarbnika p. prof. Werca.

Z CHODZIEŻY.

Walne zebranie delegatów Kół LOPP. Ostatnio odbyło się w salce sejmiku powiatowego walne zebranie delegatów kół LOPP. Zebraniu przewodniczył prezes komitetu powiatowego starosta Siekierzynski. Reprezentowanych było 18 kół obywatelskich i 17 kół szkolnych. Mimo ciężkiego położenia gospodarczego wzrosła liczba członków w roku 1932 o 425, dochód składkowy wyniósł 5250 zł. Ustalony na rok 1933 budżet i program prac został jednomyślnie przyjęty.

Walne zebranie Czerwonego Krzyża. Dnia 16 bm. odbyło się walne zebranie oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża. Zebranie zainicjował prezes dr. Janeczka, która propozycja na przewodniczącego walnego zebrania starostę pow. Siekierzynskiego. Następnie składali sprawozdania członkowie zarządu. Oddział P. C. K. w Chodzieży, dzięki zasługom pierwszego prezesa dr. Korzenińskiego i członków zarządu rozwijał się nader pomyślnie i obecnie stoi na drugim miejscu w województwie. To też bez zastrzeżenia udzielono zarządowi absolutorium i przyjęto budżet na rok 1933.

Z NOWEGO TOMYSŁA.

Zawieszenie burmistrza. Zarządzeniem pana wojewody został zawieszony w urzędowaniu burmistrz p. Tomasz Konieczny. Agendy miejskie objął zastępca burm. p. kierownik szkoły Wojciech Wydra.

Zamknięcie drogi. Wobec rozpoczęcia robót związanych z budową odcinka drogi powiatowej Nowy Tomysł — Bukowiec — Grodzisk zamknięto drogę na przestrzeni Baławie — Lasówką dla wszelkiego ruchu kołowego na czas od 16 marca do 10 kwietnia br.

Pożar. W składnicy łań p. Weberowej przy ul. 3-go Stycznia wybuchł ostatnio pożar, który w krótkim czasie objął i Pietro. Dzięki energicznej akcji miejscowej straży pożarnej, po kilku godzinach pożar zlokalizowano.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

Śp. Kazimierz Nawrocki

W dniu 13 bm. zmarł w Wagrowcu po długich cierpieniach b. długoletni dyrektor tamiejszego Rolnika ś. p. Kazimierz Nawrocki, przeżywszy 44 lat. Urodzony w Kórniku z ojca Tadeusza, uczestnika walk o niepodległość w 1863 roku i przez 14 lat zesłańca na Syberję, chodził do gimnazjum w Sremie. Wcześniej osierocony, znalazł oparcie u kolegów o podobnych tradycjach patriotycznych i wstąpił do tajnej organizacji młodzieży szkół średnich. Z wielkim wzruszeniem pokazywał swoim przyjaciołom szkolnym jako relikwie po ojcu kaid. ny, którym skuto nogi ojca w czasie czterdziestoletniego pobytu w katogach syberyjskich. Jako praktykant w handlu zbożowym przeniósł się na Pomorze i tutaj z zapalem młodzieńczej, i przy pomocy polsk. biblioteki podręcznej krzewił wiedzę o Polsce wśród kół młodzieży i miłośników pomorskiego. Jako wybitny członek rozmaitych organizacji polskich naraził się władzom pruskim, to też w początku wojny światowej roku 1914 Prusacy aresztowali go i trzymali w więzieniu w Poznaniu.

W roku 1918 jako jeden z pierwszych schwycił się za broń i brał udział w zwycięskich walkach o Chodzież, za co został kilkakrotnie odznaczony orderami. Swoje waleczne pokazywał majątek rozdał w głównej części, wspomagając przyjaciół, sieroty i zubożałe wdowy. Oddział powstańców i nieprzebranych tłumy, biorące udział w pogrzebie, świadczyły dobitnie o sympatii, jakimi się cieszył ś. p. Kazimierz Nawrocki.

W pochodzie żałobnym posuwały się za rodziną przyjaciele władze komunalne z burmistrzem na czele, przedstawiciele wolnych zawodów handlu, przemysłu i rolnictwa oraz, jak mawiał zmarły, szlachetna biedota, oplakując zgon swego tak hojnego dobrodzieja. Kondukt żałobny prowadził długoletni przyjaciel zmarłego ks. proboszcz Wiśniewski z Wagrowca. R. i p.

Z LESZNA

Przyjazd teatrów z Poznania. Ogromne poruszenie wywołała wśród kulturalnych sfer Leszna wiadomość o przyjeździe poznańskiego Teatru Nowego, który przybywa w niedzielę dnia 26 bm. i da o godz. 3.30 popoł. w sali hotelu Polskiego przedstawienie wspaniałego arcydzieła F. Schillera „Dziwica Orleańska” z p. Halina Cieszkowską w roli tytułowej. Druga atrakcja artystyczna na jest występ gościnny „Komedji Muzycznej”, która również w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 8 wieczorem odegra przemila i melodyjną komedję-rewię „P. P. 5” ostatnią nowość polską, jeden z najciekawszych sukcesów bieżącego sezonu. Komedja Muzyczna przybywa w składzie około 60 osób z własną orkiestrą, chórem i baletem. W zespole solistów widnieją takie nazwiska jak: Fontanówna, Nochowiczówna, Polański, Iwański, Górski, Butkiewicz, Tatariewicz i inni. (x)

Odznaczenie. Dekretem p. Prezydenta R. P. odznaczony został w Lesznie Medalem Niepodległości starosta Jadowa z Głabiszów Zenktelewowa. ks. dziekan Paweł Steinmetz z Osieczny, Biegale Antoni, Sobczak Michał, Łagoda Jai, Bartkowiak Franciszek i Herkler Stanisław za pracę około odzyskania niepodległości.

Imprezy teatralne. W ostatnich czasach gościły nas zespoły obywatelskie, które wystawiły: „Nitoche” (operetkę) pod dyr. Bol. Brzeskiego, „Kryzysowe” (komedję) z Lala Sroczyńską pod dyr. Zbig. Orwicz, Próż tego zespoły amatorskie wystawiły: „Leci liście drzewa”, Józ. Wiśniewskiego (z ramienia komitetu teatralnego Roczniczy Powstania Styczniowego). Sztuka ta trzymała z rządu grana, wywołała silne wrażenie na publiczności i była zakończeniem uroczystości związanych z obchodem rocznicy Powstania Styczniowego. Reżyserował prof. Bol. Karpicki.

Chór Kozaków Kubańskich z księżną Gagarinową niechce cieszyć się u nas tak wielkim powodzeniem, iż w sobotę dnia 25. bm. wieczór pieśni i muzyki bałajajkowskiej powtarza na ogólne zadanie.

Z kina. Dwa obrazy w kinie Apollo „Kabiria” (Gabriela D'Annunzio) a w kinie Palace „Pieśń nocy” z Janem Kłeczką. W kinie Palace o dłuższego czasu u nas wielka frekwencja. Zwiedza te dwa filmy również i młodzież szkolna.

Z OPALENICY

Nowowprowadzona Rada Miejska na pierwszym posiedzeniu musiała zdać próbę wytrzymałości. Pod obrady bowiem wszedł budżet miejski. Rada Miejska, złożona z 12 członków, na pierwszym posiedzeniu nie załatwiła, mimo że obradowała przeszło 7 godzin. Obrady kontynuowano dnia następnego również przeszło 8 godzin. Chcac stworzyć budżet realny, musiała Rada przekazać i w rezultacie obniżono budżet przedstawiony przez Magistrat, tak po stronie dochodów jak i rozchodów, o 40%. Jedyne budżet szkolny, którego zagacie bronił radny p. Grabowski, nauczyciel, uległ mniejszej obniżce. Pp. radni słusznie stanęli na stanowisku, że na oświatę nie trzeba szczędzić. W skreślaniu jednakże zagaliłowali się wiodzenie pp. radni, gdyż skreślili zupełnie pojęcie na opłacanie koniecznych pracowników biurowych. Prawdopodobnie zaszła pomyłka i błąd ten zostanie jeszcze naprawiony.

Z STAROLEKI.

Akademja. Ub. niedzieli odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu imienia Pierwszego Marszałka Polski, urządzonej staraniem oddziału Związku Pracy Obyw. Kobieta w Staroleki i Minikowie. Akademja zagalała prezes Z. P. O. K. p. Dutkowska. Po odpiewaniu wienca pieśni legionowych przez zespół świetliczanek obu oddziałów, krótkie przemówienie wygł. p. dr. Gurzyński poczem orkiestra 58 pp. odegrała marsza Pierwszej Brygady. Dale nastąpiły deklamacje zbiorowe i solowe oraz występy chórowe, w których wzięli również udział członkowie miejscowego oddziału Zw. Strzeleckiego. Burzliwe oklaski otrzymała za piękną deklamację p. Halina Kanonikówna. Sedmiolecia parka uczennice I kl. szkoły powsz. wygłaszającą rezolutnie monolog „Rozkaz, Komendancie!” wywołała powszechny entuzjazm. W drugiej części programu niezwykle efektowne wypadł morski obrazek sceniczny „Wodnice”, uzupełniony pieśnią żeglarską „Wielkiego”. Piękny wiersz Wyszmarskiego „O Komendancie!” oraz hymn narodowy, odegrany przez orkiestrę, zakończyły te podniosła uroczystość. Należy podkreślić staranne opracowanie programu i gustowne przybranie sceny. Było to dziełem niestrudzonej organizatorki weselek imprez p. Grabowskiej, wiceprez. oddziału Z. P. O. K. w Staroleki, za budzące podziw, doskonale zgrany chór należał się specjalne uznanie p. prof. Kubańskiemu. Pomimo wrogiej agitacji pewnych lokalnych członków, na akademje zeszły się tłumy miejscowego obywatelstwa, za trudem mieszcząc się w o'brzymiej sali. (x)

Z WAGROWCA.

Zmiany personalne. Dekretem Ministerstwa Komunikacji przeniesiono na podstawie konkursu inż. Adama Bonasewicza, naczelnika Oddziału Drogowego w Wagrowcu na równorzędne stanowisko do Poznania. Podczas długoletniego pobytu w Wagrowcu zyskał sobie p. inż. Bonasewicz sympatię obywatelstwa i swoich podwładnych. Społeczne i zawodowe jego zasługi w miejscie jego przychodzą do Wagrowca p. inż. Głazyński, dotychczasowy zastępca naczelnika Oddziału Drogowego z Bydgoszczy. Pan inż. Stefan Ukielski, zastępca naczelnika Oddziału Drogowego w Wagrowcu przechodzi także na podstawie konkursu na wyższe stanowisko kontrolera Oddziału Drogowego do Poznania.

Z NEKLI.

„Polacy w Niemczech”. W ub. tygodniu Z. O. K. Z. urządził w sali p. Szurkowskiego odczyt pt. „Polacy w Niemczech”. Z dobrze opracowanego referatu dowiedzieli się licznie zebrana publiczność o panujących stosunkach mniejszości narodowych w Niemczech. Odczyt wygłosił członek Koła Z. O. K. Z. p. Kordus. (x)

JW Panu Dr. Stefanowi Glabiszowi

za dokonanie skutecznej operacji, troskliwą opiekę i wielką życzliwość, jak również JW Panu

Dr. Czesławowi Meissnerowi

i Wielebnym Siostronom Miłosierdzia Zakładu Przemienienia Pańskiego za serdeczną i troskliwą opiekę i dowody wielkiej życzliwości, okazane w czasie choroby mej żony składam

najserdeczniejsze podziękowanie

Witold Bieniecki

1933g

wiceprezes Sądu Okręgowego

Wielorybie kłopoty parlamentu

Feljetonista „Expressu Porannego” omawia w tonie ostrej satyry ostatnie debaty Senatu nad konwencją o ochronie wielorybów:

Westchnienie niewysłowionej ulgi wyrwało się z piersi tej części opinii publicznej, która świadoma jest swych obowiązków względem ludzkości, na wieść o ratyfikowaniu przez obie Izby ustawodawcze konwencji o połowie wielorybów. Sprawa ta stała się gwoździem sezonu parlamentarnego i głęboką ustawą o szczeniach piżmowych zapisała się w historii zgłoszek w dziejach naszego ustawodawstwa.

To też umilkły małostkowe swary, przycichły waśnie partyjne i duch jedności narodowej powiał przez stylową salę Senatu, gdy na trybunie stanął rzyszowód krasomówców polskich, senator Drucki-Lubecki, któremu powierzono referat tej epokowej ustawy i wśród skupionej ciszy audytorium pełnym polotu słowem odmalował doniosłość tego dziełowego momentu.

Przed oczami słuchaczy, wyczarowana sułastystyczną siłą obrazów mowy, przegalały się tetentem najpierw stada żubrów, bizonów, ba! nawet egzotycznych słoni i nosorożców, nim wreszcie jasnie oświetlone księżę dosiadło wieloryba i w grzmocie oklasków wszystkich ław senatorskich dopłynęło szczęśliwie do portu pomyślnego zakończenia mowy.

Opijając publiczną oświadczenia została jednak raczej o subiektywnym i emocjonalnym stosunku do wieloryba, niż o podstawowych założeniach samej konwencji.

Ze względu więc na palącą aktualność tej sprawy śpieszmy zapełnić tę lukę i przytoczyć zasadnicze postanowienia tej ustawy wraz z nieodzownymi komentarzami.

Na wstępie więc konwencji dowiadujemy się przedewszystkiem, że bylejakie wieloryb, który się wyrwał z pod lodowca jak Filip z Konopli, nie może korzystać z dobrodziejstw tej umowy. Nie, przyzwoitej ochrony przysługują tylko wielorybom bezżubnym.

I cóż sprawiedliwszego? Dedukować wszak można, że wieloryb bezżubny jest zwierzem leciwym, obywatelom morskich i oceanów, o siłach już z życiem targanych i temu przedewszystkiem należy się ochrona. Pozytywny stosunek społeczeństwa polskiego do flaków poławianych w zatoce Puckiej może być przypuszczać, że i konwencja o wielorybach pobudzi drzemający w nas instynkt łowiecki, ale łowco młody i zapamiętał! pomni o ochronie bezżubnych wielorybów i nim harpun w ciele ofiary zatopisz, każ jej wpiąć paszczę otworzyć, a jeżeli błysnie bezżubnymi dziastkami — puść z życiem zdobycz, z szacunkiem uchyliwszy przed starcem kapelusza.

Konwencja zabrania dalej zabijania wielorybów z Przylądka Północnego, stąd dla poławiaczy okaz legitymowania wieloryba przed ewentualnym zabiciem go.

— Skąd wasze? Czy przypadek nie z Przylądka Północnego? — Paszportik. Wiza? — W porządku. Płyn Wasze dalej.

Art. 5 konwencji pod srogimi karami zabrania zabijania ciałat. Utworzone zostaną zapewne lotne oddziały kontrolne dla sprawdzania, czy na rynku morskim nie pojawia się wielorybia cielecina, czy też cielecia wielorybina. Sprzedawcy, nabywcy i konsumenci tego artykułu karani będą wysoką przysługą. Już dziś odesłałem moją kucharkę do łajki, by zwróciła kilo cieleciny. Tak mi iakoś od

niej podejrzenie zaleciało tranem, że wołałem nie ryzykować

Art. 6 konwencji nakłada na szczęśliwego nabywcę wieloryba obowiązek najdokładniejszego wygotowania wszystkich polci, zawierających tłuszcz jakoteż głowy i języka, oraz prócz tego ogona do zewnętrznego otworu grubej kieszki.

— Rrrrozka! Niech no tylko złapie zębatego wieloryba, który nie pochodzi z Przylądka Północnego, to mu już wygotuje i język i ogon do samiusienkiego otworu grubej kieszki. Nie daruję! Dla celów naukowych i statystycznych każdy, kto pojmał wieloryba, obowiązany jest przesłać między narodowemu biurowi statystyki wielorybnych w Oslo (czy w Ośle) dane, dotyczące płci (nie własnej, lecz uбитego wieloryba), długości, licząc od początku pyska do miejsca między pletwami ogona, wartości żóładka, ewentualnie jeśli jest embrion — dane o długości i płci embriona.

Niektóre z tych punktów — nie taie — będą dla mnie kłopotliwe. Życie miłosne wielorybów nie tylko owiane jest dla mnie mgłą tajemnicy, ale wykracza poza ramy mojej wyobraźni. Poprostu nie mieści mi się w głowie...

Mam wątpliwości, czy nawet znalazłszy się w cztery oczy z wielorybem, bez niedyskretnych świadczeń, potrafiłbym określić jego płeć. Próbowaliśmy już na kotach — i nie wychodzi!



ZBIORY HERBATY W JAPONII

W Japonii odbywają się w obecnej chwili zbiory herbaty. Świeże kwiaty bywają zbierane, gromadzone, suszone oraz poddane procesowi fermentacji, zanim docierają do rąk konsumenta.

Od XVII wieku do dnia dzisiejszego

Nieomal każdy obywatel gotów jest w każdej okazji protestować przeciwko ograniczeniu swobody jednostki czy rzeszy. Nasza historia zna mnóstwo takich przykładów, gdzie najmniej szła próba ujęcia swobody jednostki wywoływała istne burze protestów. Myślę, że źródłem tego jest prawdziwe poczucie wolności. Odwróćmy porządek rzeczy, a przekonamy się bardzo łatwo, że głośno protestująca jednostka sama z całą satysfakcją wprawdza w swym życiu codziennym wszelkie ograniczenia dla... bliźnich.

Nie słuchajmy wymownych wywodów, ale obrzućmy spojrzeniem obiektywnym instytucje publiczne, w których życie obywateli przelewa się obfitą falą.

Cukiernia.

Rzucamy okiem po ścianach. Czytamy napisy: „Nie pluć na podłogę”. „Palenie wzbronio-

A już co do wielorybiego embriona, to napewno się skompromituje. Zmierzyć obiecuje najdokładniej, ale w rubryce „płeć” odpisze biurowi w Ośle „vacat”.

Co innego zawartość żóładka. To pytanie jest zupełnie uzasadnione ze względu na biblię tradycje wieloryba. Gdyby ta konwencja obowiązywała już przed 4 tysiącami lat, to po otwarciu żóładka pewnego wieloryba, ujrzałoby w nim Jonasz, zajętego sprzedając drobnych rybek większym rybnym.

Otwieranie więc wielorybich żóładków jest koniecznością — dowiemy się może w ten sposób o miejscu pobytu wielu ludzi oddawna uważanych za zaginionych.

Do połowania na wieloryby tubylcy mają prawo używać czółen piróg i małych statków.

Wreszcie — wykonanie postanowień powyższej konwencji porucza się ministrowi przemysłu i handlu.

Rozumiem: Minister w pirogu siada na cyplu Helu i czyha na bezżubnego wieloryba nie pochodzącego z Przylądka Północnego, mierzy go od pyska do ogona, wygotowuje mu język i ogon aż do otworu grubej kieszki, sprawdza, czy w żóładku nie siedzi jakiś Jonasz i komunikuje o tem wszystkiemu biurowi w Oslo. Wtedy dopiero ma spokojne sumienie, że konwencję wykonał. As-Pik

Szachu

Podróże mistrza świata

Po wyjeździe z Ameryki udał się Alechin do Honolulu, następnie do Tokio, Szangaju, Singapuru. W miastach tych dawał mistrz świata sesje gry zbiorowej.

Mistrzostwo Paryża.

zdołał Blum (10½ na 13 partyi), II miejsce zajął Rosso-lino 10 pkt. III Halberstadt 9½ pkt., IV Gorok i Wisoczek mając po 9 pkt.

Rozwiązanie do nr. 292.

1. We3!, grozi 2. f4+, K×e4; 3. Sd6 mat. 1.—, d×c3, d3; 2. Wb4 i 3. f4 mat. 1.—, G×c3; 2. Gd3 i 4. f4 mat. 1.—, Sd5; 2. f4+, K×e4; 3. Sd6 mat. 1.—, Sd7; 2. d6+, Ke6; 3. Gf5 mat.

Partia piona hetmańskiego.

Poniższą partię rozegrano w dniu 26 lutego b. r. w Arosa w meczu Flohr — Grob, który zakończył się zwycięstwem Flohra w stosunku 4½ : 1½.

S. Flohr, białe.

1. d2—d4

2. Sg1—f3

3. d4×c5

4. —

5. e2—e4

6. Gf1—b7

7. e4×d5

8. 0—0

H. Grob, czarna.

d7—d5

c7—c5

—

e7—e6

Gf8×c3

Sb8—c6

e6×d5

Sg8—e7

w tym wypadku lepsze antyle 7.—, Sd6, co po 8. We1+, Ge7; 9. He2 przeszkadzałoby rozsadzić;

8. Sb1—d2

9. Sd2—b3

—

analogiczna sytuacja wytworzyć się może z francuskiej partii 1. e4, e6; 2. d4, d5; 3. Sd2, c5; 4. e×d5, e×d5; 5. d×c5, G×c5; 6. Sb3 itd.

9. —

10. Sf—d4

11. g2—g3

12. Gf5—e2

13. Wf1—e1

14. f2—f4

15. Sb3×d4

16. Gc1—e3

17. Ge3—f2

18. Hd1—d2

19. c2—c3

20. Ge2—f3

21. W×e1

22. Hd2×e1

23. c3×d4

24. Gf3×d5

—

przez 23.—, Gf8 można było temu przeszkodzić;

24. —

25. He1—e4?

—

to przeoczenie powoduje natychmiastowe przegranie —

25. —

—

Białe poddały się.

Hd7—b5!

Prawda o okrucieństwach niemieckich

Sensacyjny proces w Brukseli

Bruksela. (PAT.) W Brukseli rozpoczął się sensacyjny proces wdów po rozstrzelanych mieszkańcach cywilnych miast Dinant i Aerschot, gdzie w czasie wojny popełnione były krwawe masakry przez żołnierzy niemieckich, przeciw wydawcy Baedekera o Belgii, który w książce tej napisał, iż masakry te były konsekwencją zamachów na żołnierzy niemieckich. Proces ten odraczany kilkakrotnie z powodu niestawienia nikogo ze strony Baedekera, ma znaczenie demonstracyjne. Ma on wykazać, że masakry na ludności cywilnej Belgii były wykonywane jedynie dla wzbudzenia postrachu bez najmniejszej winy. Już kilkakrotnie, tak uczeni historycy jak władze belgijskie próbowały te sprawy rozstrzygnąć na forum międzynarodowym, odnierzając twierdzenie propagandy niemieckiej, że były to konieczne represje, za każdym razem Niemcy odmówiły brania udziału w podobnych rozprawach.

Jak się dowiadujemy, zostały trudności przywozowe, jakie ostatnio dla firmy Dr. A. Oetker w Oliwie zaistniały, z dniem 21 marca r. b. całkowicie usunięte, wobec czego wspomniana firma podjąć mogła od nowa pełną fabrykację znanych i cenionych swych wyrobów.

MIGNON
GEBERHART

KREŚ ŁOWÓW

Koniec wszelkiego polowania
jest bliższy, niż wam się marzy

(Przeład autoryzowany z angielskiego.)

Nie wiem, jak długo dumalam nad tym listem, ale wreszcie zadałam sobie pytanie, co powinienam zrobić. Początkowo chciałam go oddać Matil, lecz nasunęły mi się inne refleksje. Jak zwykle w obliczu katastrofy, neutralizującej względy konwencjonalne.

Po pierwsze, od chwili napisania tego listu, sytuacja zmieniła się zasadniczo. Faktycznie, powinienam go była oddać O'Leary'emu, któryby go napewno zwrócił Matil. Chociaż — Matil nie chciała mu wyznać, kto był jej ukochanym.

Nagle przypomniałam sobie jej pokój z otwartym oknem i przemożone pantofelki. Prawda, że okno u Frawley'a było zamknięte od wewnątrz i byłam bezwzględnie przekonana, że ona go nie zabiła. Była z nim zeznaczona, a kobiety tego typu nie zeznaczają się bez miłości. Jednakże postanowiłam zatrzymać ten list u siebie, przynajmniej do czasu jakiegoś nowego zwrotu. Balam się działać za późno.

Wziłam nieprzylemnie zimny prysznic, włożyłam świeży fartuch i schowałam list do kieszeni. Jakże pragnęłam, aby się okazało, że morderca był jakiś intruz, który dostał się sprytnie do

domu. Taka ewentualność oszczędziłaby nam upiorną udręki, na jaką się zanosilo, mianowicie świadomości, że morderca jest wśród nas i dzieli wszystkie nasze poruszenia i czynności, oprócz wiadomości sobie strasznej tajemnicy, a z naszej strony: niepewność, podejrzenia i potwornego uczucia, że każdej chwili może się zdarzyć coś nieprzewidzianego.

Ale dzięki niewczesnej śnieżycy inna możliwość była wykluczona. Pamiętam, że powtórzyłam sobie w pamięci krótką listę prowizorycznych domowników.

Ja — niewinna.

O'Leary — to samo.

Jose Paggi — to samo. Wszak miałam go na oczach, kiedy padł strzał.

Tu urywała się bezwzględna pewność. Lucja Kingery — napół sparaliżowana.

Kucharka — pijana.

Teresa — taka jakaś posępna i zabiedzona.

Julian Barre — och, te zęby! — wyraźnie zatrużony.

Morse — dlaczego on spał ten list? Czy Helena Paggi wychyliła się z balkonu i

dała ten morderczy strzał? A jeżeli tak, to dlaczego to zrobiła?

Czy leniwe, zagadkowe oczy Killiana nie mogły być oczami mordercy? A jeżeli tak, to dlaczego?

A Brunker, którego tępa niewzruszoność zalamala się dopiero pod wpływem frasnku o truciźnie na szczyr, czyż on był zdolny do jakiegokolwiek uczuć prócz troski o chleb codzienny i bez pieczeństwo swojej osoby? Słyszałam o ludziach automatycznych. Brunker był właśnie takim automatem. Czyż on mógł być zdolny do mordu? I dlaczego?

Uświadomiłam sobie z pewnym opóźnieniem, że najważniejszą stroną sprawy była pobudka mordu i przyszła mi brzyka nadzieja, że morderca osiągnął swój cel i że się to już nie powtórzy.

Szelest ukroczmalonego fartucha przywrócił mi poczucie rzeczywistości. Spojrzałam na zegarek, stwierdziłam ze zdumieniem, że bawie w Hungry End dopiero od osiemnastu godzin i włożyłam świeży, biały czepiec w taki sposób, żeby ukryć siwe pasmo, szpecące moje ładne, rude włosy. Byłam blada i miałam niebieskie podkowy pod oczami, ale usta mi nie drżały. Mvśl, że gdyby kawa była zatruta, to jużby się to okazało, dodała mi otuchy, co nie znaczy, że bym wpadła w dobry humor.

Wchodząc do bawialni, zauważyłam, że towarzystwo musiało długo odpoczywać. Matil, w niebieskiej welnianej sukience z miękkim, białym, jedwabnym kołnierzykiem, nad którym wznosiła się dumnie jej wdzieczna główka, stała koło kominka, rozmawiając z Paggi'm i O'Leary'm. Helena i Teresa, zupełnie ubrane, siedziały na sofie i paliły nerwowo papierosy, wcale się do siebie nie odzywając. Killian, Morse i Barre wyglądali jednym oknem na szalejącą zawieruchę.

Światło dzienne, porządek w ubraniach i Brunker, krzatający się koło stołu ze śniadaniem, nadały sytuacji charakter konwencjonalnego realizmu, który przytłumił nieco upiornie wrażenie nocny. Ale były to tylko pozory, które mogły przysnąć

lada moment niczem cienka skorupka. Czuło się to w rozpaczliwie ostrożnych spojrzaniach, w staraniach opanowanych głosach i w ignorowaniu tego, co leżało za jednymi drzwiami.

Śniadanie odbyło się w okropnym nastroju. Puste miejsce Frawley'a ciągnęło ku sobie oczy z nieodpartą siłą. Byłam głodna, a pomimo to jedzenie nie chciało mi przechodzić przez gardło. Wzgardziłam pomarańczami, sokiem owocowym, ciastkami i kaszką i poprzestałam na kawie i sucharku. Ale i do tego musiałam się zmusić. Kiedy Brunker podał faję na twardo, wzięłam trzy, chociaż ich nie lubię, zwłaszcza na śniadanie.

Ale, o dziwo! Wszyscy musieli czuć to, co ja, bo chociaż nie tknięto prawie niczego, faję miałam niezwykle powodzenie.

Obserwowałam z pod oka O'Leary'ego, który pił kawę z takim apetytem, że i ja odważyłam się przytknąć filiżankę do ust.

Nikt nie silił się na rozmowę. Helena, szarozłota ze zmęczenia i strachu, patrzyła uparcie w stół. Teresa paliła gorączkowo papierosy. Oczy jej migotały dziwnie z pomiędzy sztucznych rzęs, a jaskrawa sukienka sportowa w żółtoczarne pasy kontrastowała rażąco z dyskretną sukienką Matil. Wszyscy wyglądali szaro i martwo, wzdrygali się na każdy niespodziewany odgłos i spoglądali ukradkowo to na siebie, to na zaśnięzone okna. Mężczyźni palili niezmordowanie, z wiatkiem Paggi'ego, który nigdy nie zapominał o swoim głosie. On był nietyle błąd, ile siny. I wszyscy jedli jajka.

Godziny wlokły się nużaco, monotennie. Nie zdarzyło się nie godnego uwagi i tylko O'Leary kreślił się spokojnie po domu, rozmawiając zniżonym głosem z tym, to z owym. Lucja leżała w łóżku cały dzień, ja prawie od niej nie wychodziłam, inni objali się po bawialni, przeglądając pisma, paląc papierosy, obserwując się nawzajem i wyglądając na śnieg.

ciąg dalszy nastąpi.

Życie gospodarcze

Postulaty z dziedziny polityki gospodarczej zjazdu rolników z wyższym wykształceniem

Z Warszawy donosi (PAT.): Przez cały po- niedziałek obradował w Warszawie trzeci ogólnopolski zjazd fachowo-rolniczy, zwołany przez Zw. rolników z wyższym wykształceniem. Obrady poświęcone sprawie organizacji zbytu wytworów gospodarstwa wiejskiego oraz produkcji owczarskiej, zajął prezes Związku p. Stanisław Leśniewski.

Pierwszy dzień obrad zjazdu poświęcony był zagadnieniom handlu i zbytu produktów rolnych. Wygłoszono następujące referaty: „Organizacja handlu wewnętrznego ze stanowiska rolnictwa” (ref. p. dr. Janusz Łoś), „Eksport produktów rolnych a rolnictwo” (ref. p. dr. Mieczysław Dalkiewicz), „Organizacja produkcji w rolnictwie jako czynnik racjonalizacji zbytu” (ref. p. inż. Jerzy Radomyski) i „Zabezpieczenie interesów rolnictwa w zbycie produktów rolnych” (ref. Zygmunt Ilnatowicz).

Po referatach wywijała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos liczni mówcy. W wyniku tej dyskusji przyjęto cały szereg wniosków, z których ważniejsze podajemy w streszczeniu:

Wnioski w sprawie polityki handlowej: Organizacja eksportu i handlu wewnętrznego stanowić winna w naszej polityce gospodarczej jedną nierozdzielalną całość z następujących powodów: a) eksport w ogóle, a rolniczy w szczególności stanowi podstawę aktywności naszego bilansu handlowego, b) Polska prawie w każdej dziedzinie produkcji rolniczej posiada nadmiar artykułów, nie znajdujących zbytu na rynku wewnętrznym, nie należy przeto zaniedbywać wywozu tych produktów zagranicę, c) polityka gospodarcza winna iść po linii uprzywilejowania wywozu tych artykułów, które najlepiej się kalkulują w sprzedaży zagranicą, natomiast rozszerzenia konsumpcji wewnętrznej tych artykułów, które się kalkulują gorzej.

Ponieważ zarządzenia kontyngentowe, wprowadzone przez szereg krajów, stanowiących rynki zbytu dla polskich artykułów rolniczych, ograniczają ilościowo nasze możliwości eksportowe, należy zwrócić bacniejszą, niż dotąd uwagę na jakość wywożonych z Polski artykułów rolniczych, aby w ten sposób skompensować mniejsze ilości, wyższą wartością i ceną. W tym celu należy większą niż dotąd wagę poświęcić zagadnieniu kontroli wywozu i standaryzacji artykułów rolniczych.

Należyte zorganizowanie handlu wewnętrznego wymaga: a) stosowania przez Państwo takiej ogólnej polityki gospodarczej i finansowej, która zapewniłaby wzrost siły nabywczej ludności, umożliwiającej rozszerzenie konsumpcji wewnętrznej, b) doboru takich środków, które odpowiadałyby indywidualnym potrzebom każdej gałęzi handlu tak, aby obroty handlowe rozwijały się po linii, wynikającej z naszej geografii gospodarczej i politycznej, a osiągnięte wyniki działały wzmacniająco na naszą sytuację polityczną, finansową i demograficzną.

Biorąc wszakże pod uwagę kurczenie się rynków odbiorczych, tembardziej należy dbać o rozszerzenie rynku wewnętrznego. Należyłoby dbać przedewszystkiem o uporządkowanie rynku zbytu dla tych artykułów, które decydują o utrzymaniu

na właściwym poziomie naszej hodowli, t. i. artykułów nabiałowych. Handel tymi artykułami musi uzyskać mocną podstawę prawną, umożliwiającą zdrowy handel.

Wniosek w sprawie polityki aprowizacyjnej: W dziedzinie aprowizacji miast interesy handlu winny być uzgodnione z interesami nietylko konsumenta, ale i producenta. Koszty pośrednictwa winny być usprawiedliwione słusznymi wydatkami naitaniej pracujących zakładów i odpowiadać istotnym usługom, oddanym obu stronom. W prawidłowej organizacji handlu należy zwalczać zbiorowym wysiłkiem rolnictwa wysocy, niezdrowe zjawisko nadmiernych kosztów pośrednictwa, dosięgających nieraz 50 procent ceny, jaką płaci konsument, a wielokrotnie przewyższających cenę samego towaru u producenta.

Pozatem przyjęto wnioski: w sprawie polityki komunikacyjnej, domagającej się obniżki taryf kolejowych w stosunku do spadku cen artykułów rolniczych, w sprawie polityki sanitarno-weterynaryjnej i w. in.

W zjeździe bierze udział ponad 200 osób.

Hodowla owiec

Drugi dzień obrad zjazdu poświęcony był zagadnieniom hodowli owiec i jej opłacalności oraz zbytu produktów owczarskich. Referat wygłosił pp. prof. Roman Prawocheński na temat „Gospodarcze uzasadnienie potrzeby chowu owiec”, inż. Stanisław Jelowiecki — p. t. „Stan opłacalności chowu owiec”, inż. Witold Alkiewicz — p. t. „Zbyt produktów owczarskich”, dyr. Krzysztof Alkiewicz o „Targach Welnianych” w Poznaniu.

W wyniku dyskusji, jaka się rozwinęła na temat powyższych referatów, przyjęto szereg tez, z których ważniejsze podajemy:

1) Ze względu na to, że krajowa produkcja owiec w zakresie wełny pokrywa zaledwie 6% ogólnego zapotrzebowania przemysłu wełnianego, względnie 50% zapotrzebowania instytucji państwowych w sukniach mundurowych — owczarstwo krajowe stało się koniecznością państwową.

2) Aby zapewnić obronie krajowej dostateczną ilość wełny, staje się koniecznym podniesienie produkcji wełny conajmniej do podwójnej ilości.

3) Hodowla owiec w Polsce pod względem jakościowym jest najwyżej postawiona w województwach zachodnich, a najsłabiej w województwach centralnych i południowych, a więc na terenach, które ze względu strategicznych, powinny mieć najsilniejszą rozbudowę owczarstwo. Powinno się zatem dążyć do rozpowszechnienia hodowli owiec na obszarze całego Państwa, tak u większej jak i u mniejszej własności rolnej, oraz do podniesienia hodowli zarówno pod względem ilościowym jak jakościowym conajmniej do poziomu owczarstwa ziem zachodnich.

4) aby zapewnić hodowli owiec odpowiednią opłacalność, tj. 10% w stosunku do kapitału nakładowego przy cenie 15 zł za 100 kg owsa, powinien kosztować 1 kg niepranej wełny 3,50 zł loco owczarnia, a 1 kg mięsa owczego z młodego opasu, licząc żywem, conajmniej 70 gr.

Na tem obrady zjazdu zamknęto.

stawiciele zainteresowanych ministerstw nie doprowadziła narazie do uzgodnienia stanowisk sfer rolniczych i przemysłowo-handlowych, wobec czego odbędzie się druga konferencja 29. b. m. Jak wiadomo ponadto istnieje sprzeczność poglądów w sprawie preferencji dla lnu. W tej sprawie izby przem. handlowe w porozumieniu z centralnym Związkiem przemysłu polskiego złożyły w prezydium Rady ministrów memoriał, wyrażający ich stanowisko.

Jak już donosiliśmy aktualną stała się znów sprawa ramowej ustawy standardyzacyjnej, co do której dyskusja toczyła się od b. długiego czasu. Sfery rolnicze uważają naogół za celowe wprowadzenie w życie takiej ustawy na której podstawie można by uregulować warunki wywozu wszelkich artykułów rolniczych. Według projektu ustawy zagadnienie standaryzacji w poszczególnych działach wywozu regulować miała Rada Ministrów.

Urzędowa Giełda dewiz w Warszawie

Warszawa, dnia 23. III. 33. Przekazy: Gdańsk 174,25 — 174,68 — 173,82, Holandia 359,60 — 360,50 — 358,70. Londyn 30,62 — 30,77 — 30,47, Nowy Jork kab 8,925 — 8,945 — 8,905, Parry 35,05 — 35,14 — 34,96, Praga 26,47 — 26,53 — 26,41, Szwajcaria 172,20 — 172,63 — 171,77. Włochy 45,98 — 46,20 — 45,75, Berlin 212,70. — Tendencja niejednorodna.

Państw. Papiery Wartościowe: 5% pożyczka dolarowa 54,70 — 54, — 54,50, 6% pożyczka dolarowa 57 — 56,56, 5% pożyczka konwersyjna 43,50, 5% pożyczka kolejowa 38,25, 4% pożyczka inwestycyjna 105,50 — 106,50, 111 — 111,50, 3% pożyczka budowlana 21,15. — Tendencja przeważnie mocna.

Akcje: Bank Polski 75, Starochowice 10. — Tendencja słabsza.

Jeden lub dwa umeblowane pokoje

słoneczne z balkonem, wygołami, łazienką, elektrycznym oświetleniem — oraz używaniem kuchni u osoby samotnej korzystnie do wynajęcia.

Patrz dział drobnych ogłoszeń dzisiejszego numeru „Dziennika Poznańskiego”.

Centrala Rolników Sp. Akc. w Poznaniu, Plac Wolności 18. tel. 43-51 zaleca nabywanie saletry sodowej

produktu Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie jako doskonałego środka do ratowania względnie natychmiastowego wzmocnienia wszystkich roślin uprawnych, jako też do pogłównego zasilania buraków.

Cena oryginalna fabryczna saletry sodowej o zawartości 15,5% azotu, czysto saletrzanego wynosi 33,50 za 100 kg. franko stacji odbiorczej P. K. P. od której odlicza się wysokie skonto kasowe.

Wysyłkę saletry sodowej na zamówienia przyjęte do wykonania za jej pośrednictwem uskutecznią się natychmiast.

208

Cedula Giełdy Zbożowej w Poznaniu

Standardy: 1. żyto poznańskie 700 g/l; 2. żyto pomorskie 695 g/l; 3. pszenica poznańska i pomorska 721 g/l; 4. owses poznański i pomorski 445 g/l.			
Żyto 720 tonn par. Pozn.	17,75	18,00	
usposobienie spokojne.	34,—	35,—	
Pszenica			
usposobienie stałe	14,50	15,25	
łecznienie 681—691 g/l.	14,—	14,50	
łecznienie 643—662 g/l.			
usposobienie spokojne.	11,50	12,—	
Owies			
usposobienie spokojne.	29,—	30,—	
Maka żytnia 65% wł. worka			
usposobienie spokojne.	52,—	54,—	
Maka pszenna 65% wł. worka			
usposobienie spokojne	9,20	9,25	10,—
Otreby żytnie 15 t. par. Pozn.	10,—	11,—	
Otreby pszenne	11,—	12,—	
Rzepak	45,—	46,—	
Rzepak	42,—	47,—	
Gorczyca	40,—	46,—	
awka atowa	12,50	13,50	
Peluszka	12,—	13,—	
Jroch Viktoria	21,—	24,—	
Jroch Folgera	35,00	40,00	
lubin niebieski	7,50	8,50	
ubia żółty	9,00	10,00	
Seradla	12,25	13,25	
Koniczyna czerwona	70,—	100,—	
Koniczyna biała	60,—	90,—	
Koniczyna szwedzka	80,—	100,—	
Ziemniaki jadalne	2,10	2,40	
Ziemniaki fabryczne za kilo %		11	
Ogólne usposobienie spokojne.			
Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 531 ton, pszenicy 220 tonn, owsa 62 tonn otrąb pszenicznych 15 tonn			
Poznań, dnia 24 marca 1933 r.			

Wczesna kukur. ze żółta „Niklas” poleca: Sokołowski & Ska (właściciele Stanisław Karwat i Leon Sokołowski). Poznań, Aleje Marcinkowskiego 21, telefon nr. 22-44.

Plody rolne w Berlinie

Berlin, 23. III. 1933 r. Urzędowy. Pszenica march. 197—199 — Tendencja spokojna; żyto march. 155—157 — Tendencja spokojna; leżniak browarowy 172—180 — Tendencja spokojna; leżniak past. i przemysł. 162—171 — Tendencja spokojna; owses march. 124—127 — Tendencja spokojna; maka pszenna 23,25—27,10 — Tendencja spokojna; maka żytnia 20,70—22,70 — Tendencja spokojna; otreby pszenne 8,55—9,— — Tendencja cicha; otreby żytnie 8,75—9,— — Tendencja cicha; groch Wiktr. 21,00—24,00; groch dr. jadr. 19,00—21,00; groch pastewny 13,00—15,00 — Ogólna tendencja wzmocniona. Notowania terminowe. Pszenica march. 209½—210, maj 211½—212½, lipiec 214½—215. — Tendencja spokojna. Żyto march. 167½—167½, maj 169½—170, lipiec 169—169. — Tendencja spokojna. Owies maj 134½.

Ceny targowe: W dniu dzisiejszym na Placu

Sapieżynskim współpracownik nasz stwierdził następujące ceny: za nabiał: 1 kg masła wiejskiego 3,00—3,20 zł; mleczarskiego 3,40 zł; kg twarogu 0,40—0,60 zł; mleka pełnego 20 gr; mendel jaj 0,90 do 1,00 zł; za mięso: 1 kg świeżej stoniny 1,60 do 1,80 zł; wołowiny 1,20—1,80 zł; cielęciny 1,20 do 1,60 zł; skopowiny 1,20—1,60 zł; wieprzowiny 1,20

do 1,80 zł; za drób i dziczyznę: kura 2,50—4,00 zł; para kurcząt 2,60—2,80 zł; kaczątka 3,50—5,00 zł; geś 7,00—11,00 zł; za ryby: kg szczupaka 2,40 do 2,60 zł; okonia 1,60—2,40 zł; lina 2,40 zł; karasia 1,00—2,00 zł; karpia 2,40—2,60 zł; białych ryb 0,80 do 1,60 zł; świeżych śledzi 80 gr; za jarzyny: 1 kg ziemniaków 6 gr; marchwi 20 gr; główka kapusty 15—30 gr; seleru 40—60 gr; cebuli 20 gr; kg brukselki 60—80 gr; za owoce: kg jabłek 0,90—2,00 złote. (Kr.)

Przetargi.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 25 marca br. o godz. 11.00 w Poznaniu ul. Szewska 19 sprzedam największej dającemu za natychmiastową zapłatą:

kanapy, fotele, krzesła, obrazy, biurko, umywalnię, szafę do rzeczy, stół okrągły, bufet, kredens, gramofon, gotowalnię, szafę do rzeczy białą, stojak do garderoby, szafę do ksiąg.

PIOTR KRAWCZYK, Komornik Sadu Grodzkiego rewiru XIII Poznań, ul. Śniadeckich 13, Telefon 75-71.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 25 marca br. o godz. 10-tej sprzedawac będę w Starolecie, ul. Starolecka 19 największej dającemu za gotówkę:

1 maszynę do pisania, różne urządzenia składowe, biurowe i laboratoryjne jak: butelki, słoki i różne naczynia szklane, beczki z surowym półfabrykatem farb i próżne, motor ropny, motor gazowy (niekompletny), kadzie, warsztat stolarski, winde, wagę, powózek i dużo różnych przedmiotów. P. STEFANIAK, Komornik sądowy z pol. Poznań, Wierzbicice 32.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 25 b. m. o godz. 10-tej przy ul. Polnej 24 sprzedam największej dającemu za natychmiastową zapłatą:

1 samochód marki Walter. 996 Kom. Sadu Grodzkiego Rewiru X w Poznaniu ul. Szamarzewskiego 36.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 27. III. o godz. 10-tej przy ul. Kantaka 1 sprzedam największej dającemu za gotówkę:

2 maszyny do pisania: Uranja i Underwood za cenę szacunkową 1000 zł.

Obejrzeć można 10 min. przed przetargiem. 997

TEOFIL BARTKOWIAK, kom. Sadu Grodzkiego Rewiru I w Poznaniu Wały Jagiell 3.

Urząd Wojewódzki Łódzki Wydział Administracyjny L. AA. IV. 1/29. Łódź, dnia 21 marca 1933 r.

Ogłoszenie.

Józef Kübler ur. 31. I. 1899 r. syn Wilhelma i Teodozji z Koteckich zam. w Łodzi wnosił prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Kübler na nazwisko Kieler. Urząd Wojewódzki w Łodzi podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24. X. 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 83 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, Za Wojewodę

(—) A. Tymieniecki, Naczelnik Wydziału. 1949-2

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Administracja w osobie Tadeusza Piechockiego w Poznaniu.

Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU

Rewizja traktatów pokojowych jest jednym z zasadniczych paktów Mussoliniego

Paryż. (PAT.) W ogólnych zarysach projekt Mussoliniego paktu 4 mocarstw składa się z następujących punktów: 1. Zobowiązania do „nieużywania przemocy” na okres lat 10, opierając się na postanowieniach paktu Briand — Kelog, paktu Ligi Narodów i t. d. Do tego punktu Mussolini zmierza włączyć kwestię arbitrażu. 2. Z układu dotyczącego rozbrojenia. Zwłaszcza Niemcy z pośród 4 mocarstw nie mogą zwiększać swojej armii, jak tylko za zgodą 3 pozostałych sygnatariuszy. Porozumienie to figurować będzie w specjalnej konwencji rozbrojeniowej, jaka będzie opracowana w Genewie. 3. Ze zmiany istniejących traktatów według procedury, przewidzianej paktom Ligi Narodów. 4. Z przygotowania światowej konferencji gospo-

darczej i finansowej.

Właśnie co do tego punktu mają się rozpocząć rokowania między Francją i Włochami. Projekt powyższy powzięto po rozmowach rzymskich Mussoliniego z Mac Donaldem. Nie mówi się w nim już o rewizji traktatów jak projektował początkowo Mussolini, lecz o przystosowaniu odpowiedniemu do procedury, przewidzianej w paktach Ligi Narodów. Ustęp, dotyczący kolonii i mandatów w początkowym projekcie, został skreślony. Mussolini nie stawiał zresztą żadnych przeszkód w poczynieniu tych zmian. W Rzymie oświadczała Niemcy okazują wielkie niezadowolenie z powodu poprawek, wniesionych do projektu włoskiego, który Hitler rzekomo miał już w zasadzie zatwierdzić.

Prot Mielecki

przeżywszy lat 63, zasnął w Panu po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony kilkukrotnie Sakramentami św. dnia 24-go marca 1933.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi w poniedziałek dnia 27 marca do kościoła parafialnego w Oporowie o godz. 17-tej.

Nazajutrz nabożeństwo żałobne o godzinie 10,30, poczem złożenie zwłok do grobowca.

O pamięć i modlitwę za duszę drogiego Zmarłego proszą

w najgłębszym smutku pograżeni

Zona, syn i rodzina.

Powozu oczekiwać będą dnia 27 w Lubosinie o godz. 16,27. W dniu pogrzebu w Polku o godz. 9,35.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Poznaniu dnia 30-go b. m. w kościele św. Marcina o godz. 9,30.

Buszewo, dnia 24. III. 1933.

1950g

Sport

KRÓL BELGIJSKI BĘDZIE OBECNY NA MECZU KRAKOWSKIEJ WISŁY.

Król belgijski Albert zapowiedział swą obecność na meczu między nieoficjalną reprezentacją Belgii „Diablos Rouges” a Wisłą krakowską, który się odbędzie dn. 17-go maja w Brukseli. Świadczy to jaką wagę belgijczycy przywiązują do tego spotkania.

Z Brukseli Wisła udaje się do Antwerpii, gdzie spotka się z drużyną „Antwerp”. Jako przedmecz tego spotkania rozegrane zostaną zawody pomiędzy drugą drużyną „Antwerpu” i reprezentacją emigracji polskiej w Belgii.

PIERWSZY TEGOROCZNY MECZ O MISTRZ. OKRĘGU NA BOISKU H. C. P.

W niedzielę dnia 26. bm. o godz. 11 odbędzie się na boisku K. S. „H. Cegielski”, Górna Włda 180 pierwszy mecz o mistrzostwo okręgu poznańskiego Kl. S. pomiędzy K. S. „Olimpia” I. a K. S. „H. C. P.” I.

Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie, bowiem jak wykazuje z ostatniej rozgrywki towarzyskiej wynik 2:2 (rozegrane przed dwoma tygodniami), obie drużyny znają się w bardzo dobrej formie.

CYBINA — SPARTA.

W niedzielę, dnia 26. bm. o godz. 11-tej przed południem rozegrane zostaną zawody towarzyskie pomiędzy Spartą I. — Cybina I. na Stadojnie Śródeckim.

STOŁECZNE DRUŻYNY LIGOWE PRZED SEZONEM.

Jak się dowiadujemy stołeczne drużyny ligowe: Legia i Warszawianka rozpoczynają sezon. W sobotę Legia gra z Gwiazdą, zaś Warszawianka z Marymontem. W składach obu drużyn niema większych zmian.

Drużyna ligowa Legii występować będzie w mistrzostwach Ligi w składzie następującym: Głowacki, Martyna, Ziemiański, Przedziecki II, Cebulak, Nowakowski, Rajdek, Przedziecki I, Nawrot, Szaller, Wypijewski, Rezerwowski, Keller, Pigłowski, Hubera, Rostkowski i in.

Warszawianka ustaliła skład następujący: Jachimiek, Zwiercz, Rusin, Materski, Makowski, Hahn, Stolenwerk, Ketz, Kotkowski, Korngold, Prossator, Rezerwowski, Domański, Pawlak, Fert, Piliszek, Pyszkowski, Szymański.

INDYWIDUALNE BOKSERSKIE MISTRZOSTWA WARSZAWY.

W sobotę, dnia 25. bm. rozpoczynają się zawody bokserskie o indywidualne mistrzostwo Warszawy. Do mistrzostw staje około 65 najlepszych pięściarzy z Polonii, Makabi, Skody, CWS, Strzelca, YMCA, Legii, Skry, Gwiazdy, Barkochby, Warszawianki i ZUK. Na czele poszczególnych wag znajdują się m. inn. następujący zawodnicy: waga musza: Wieczorek, Rotholz; kogucia: Kazimierski, Małacki, Kienigswein; półciężka: Pasturczak, Pawlak, Olszewski, Smiech, Goss, Jenne; lekka: Bakowski, Zieliński, Wrósek, Głowacki, Brzózka; półśrednia: Wolski, Bartoń, Seweryniak; średnia: Pisarski, Stezelec, Pilnik, Ożar, Doroba, Kostrzewa; półciężka: Mizerski, Karpiański, Antczak; ciężka: Tomaszewski (b. zawodnik Warty poznańskiej, startuje obecnie w barwach CWS) i Kerek.

CIEKAWY WIADOMOŚCI LEKKOATLETYCZNE.

Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego ustanowił nagrodę dla sztafety klubowej 4X100 m., która pierwsza w ciągu roku bieżącego osiągnie czas niższy od 43 sek.

W związku z uchwałą walnego Zgromadzenia P. Z. L. A. rozwiązującą okręg lubelski, Komisja Propagandowa Organizacyjna P. Z. L. A. po zbadaniu sprawy zdecydowała się odłożyć wykonanie powyższej uchwały na czas późniejszy, ponieważ kwestia ta nie była załatwiona zgodnie z § 30 regulaminu Okręgowych Związków Lekkoatletycznych.

Kobiecy bieg na przełaj o mistrzostwo Polski odbędzie się dnia 23 kwietnia w Łodzi.

Męski bieg na przełaj o mistrzostwo Polski na dystansie 8 km. odbędzie się również 23 kwietnia w Poznaniu. 8-y narodowy bieg na przełaj na trasie około 7 km odbędzie się tradycyjnym zwyczajem w Warszawie dnia 3 maja 1933 r.

Akademicka Sekcja Związku Młodzieży w Tallinie zwróciła się do P. Z. L. A. z propozycją przyjazdu do Polski w czerwcu lub lipcu drużyny, złożonej z 8-u osób, która poza lekkoatletyką mogłaby także wziąć udział w koszykówce i siatkówce. Najlepsze wyniki zawodniczek tej drużyny brzmią: dysk 38,55, oszczep 37,53, kula 11,72 i 100 m 12,9 sek.

W myśl dezyderatów Rady Naukowej W. F. — P. Z. L. A. zalecił klubom, aby żadna zawodniczka nie startowała w ciągu roku w większej liczbie zawodów sportowych niż 10. Liczba konkurencji dla każdej zawodniczki w ciągu jednego dnia nie powinna przekraczać czterech. Z pośród tych czterech tylko dwie mogą się odbywać w biegu, z których tylko jeden bieg może być dłuższy po nad 200 m. Udział kobiet w pięcioboju winien być się równać udziałowi w dwóch konkurencjach biegowych.

P. Z. L. A. zwróci się do wszystkich klubów, aby wszyscy zawodnicy i zawodniczki zrzeszeni w P. Z. L. A. podawali P. O. S. gdyż w przyszłości spodziewaniem jest rozporządzenie niedopuszczania zawodników nie posiadających P. O. S. do startu.

MAPY TURYSTYCZNE KARPAT WSCHODNICH.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zawiadamia, że nakładem Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie wyszedł z druku afisz propagandowy, przedstawiający mapę Polski w plastycznym ujęciu turystycznych terenów Karpat Wschodnich.

Mapy te mają za zadanie jaknajdalej posunąć propagandę turystyki w Polsce, oraz zaznajomienie szerokiego warstw społeczeństwa z terenami turystycznymi naszego kraju. Poza tym mapy te — jako dające nie tylko praktyczny obraz terenów turystycznych Karpat Wschodnich, lecz i ukladu topograficznego całej Polski, budząca będą zainteresowanie sfer pedagogicznych i młodzieży szkolnej.

Odmawiane mapy wydane zostały w dwu formatach, mianowicie dużym o rozmiarach 112,5/80 cm. i małym o rozmiarach 70/50 cm. Cena sprzedażna jednej mapy wynosi: formatu dużego 2,50 zł. formatu małego 1,50 zł. Można je nabyć bezpośrednio w kasie dyrekcyjnej, miejscowej się w gmachu Dyrekcji O. K. P., lub zamówić pośrednictwem wszystkich stacji kolejowych.



S. P.

Antoni Biegalski

Przehyślowiec i b. dyrektor Tow. Akc. „Dęblenka”

Prezes Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego na powiat poznański, zasnął w Panu dnia 22 marca 1933 r. opatrzony Sakramentami Sw. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 59.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 26 marca o godz. 4.30 po południu z domu żałoby w Dęblenku na cmentarzu parafialnym w Stęszewie.

W głębokim smutku pogrzeźni

żona, córka, zięć i wnuki

Dęblenka, 44-czesz w marcu 1933

1934g

Kto wygrał na loterii?

W trzynastym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 26-ej polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:

Po 250 zł na Nry:

18 184 252 323 560 65 92 680 85 706+ 15 24 39 51 61
77 829 973 81 89 1034 374 81 484 95 722 846 52 88 93 925
2058+ 72 138 319 610 736 42+ 81 956 3060 93 103 308
56+ 684 765 921 97+ 4099 168+ 96+ 237 373 465 81+
83 84 699 846 90 5107 289+ 98 490+ 539 749 818 6012
33 35 260 565 655 56+ 777 890+ 924 7231 68 360 70
438 40+ 520 601 05 728 93 854 83 932+ 57 8054 98 380
99 728 53 71 90+ 93 987 9007 31 47 51 134+ 215 61 484
692+ 745 812 902 10009 169 72 210 357 97 489 503 95
650 55 724 11063 192 267+ 383 570 621 68 812 939 12100
677 702+ 827+ 32 908 73 13175 95 393 541 624 66 797
896 14337+ 41 438 51 504 24+ 710 856 15087 107 96+
427 585 675 94 271 36 62+ 96 943 16056 352 502+ 10 74+
82 601 23+ 57 82 703 52 76 815 930 17095 103 66 401 95+
556 610+ 17+ 19 858+ 99+ 909 57 18228 341 45 472
530+ 53+ 642 92+ 735 75 816 910 19385 768 871+ 901
20013 45 108 211 79 390 667 71 90 792+ 815+ 16 927
21311+ 594 713 85+ 983 22019 234 499 580 611 26 74 702
41 808 977 23089 102+ 377 412 53+ 664+ 735 841 973
24105 63 293 357+ 695 914 71+ 25042 88 115 41+ 243
89 318 94 473 528 788+ 93 26022 51 218 58 451 556 87
610 25 46+ 745 838 74 905 42 86 27217 66 74 416 29 520
46 625 758 927 99 23047 164 249 73 460+ 512 738 95 853
29300 94 484 638+ 74 828 77 924 30083 278 425+ 93+
608+ 74 917+ 31066+ 222+ 46 335 565 806 14 913 32
96 32018 75+ 82 233 46+ 65 457 595+ 679 884 33012+
60 80 99 330 46 506+ 45 739 82 841 941 34113 221+ 23
673 748 884+ 35316 94 454 870 78 923 97+ 36092 177 80
314 45 73 464 552 793 938 37123+ 43+ 285+ 557 693+
794 814 85+.

38021 264 72 324 34 37 45 57 414 20 30 569+ 663 82
722+ 53 818+ 46 55 911+ 89 39148 66 75 266 88 337 059
722 66 88 40002 119 332 58 99 475+ 83 93 601 739 933
41105 210 36 53 310 410 559 74 668 953+ 42013 125 301
686 714 895 929 92 43053 200 15 24 335 65 618 707 806+
27 946 87 44028 117+ 32 250 308 432 566 89+ 615 770
814 908 45218 21 548 945 72 97 46112 57 62 290 319 449
79 6 44703 885 47110+ 32 36 375 824 34 936 48366 410
42 70 638 718 65 85 817 908+ 29 49107 242 554 67 617 950
76+ 50110 343 447 79+ 607 97 707 69 51238+ 330 96+
444 47 563 611 800 36 981 52044 181 368 424+ 613 82 715
894 954 53061 267 504 87 640 41 790 810 14 929 36 67
54125 210 305 461 67+ 693+ 728 77+ 837 55045 79 329
419 69 551 700+ 25 59 56098 174 80 241 46 6, 394
791 868 88 57018+ 47 67 107 85 208 69+ 71+ 316+ 28
37 455 516 646 742 58037 56 65 77 132 74 267 330 52 413
52 56 547 612+ 13 24+ 58 71 715 829 916 59023 206+
371 76 492 535 79 704 27 915 60034+ 40 84 219 85+ 336
417 552 637 783 800+ 06 38 56 63 61085 117 41 52 86 240
609 76+ 721+ 925 62086+ 182 207 305+ 14+ 66 80 450
674 895 63055 93 152 246+ 351 554 88+ 620 812 952
64012 58 211 427+ 35 596 656 65108 46 217 29+ 82 99
304+ 409 22 504 612 31 724 907 88 92+ 66061 114 98
265 75 85 378 96 436 543 758 845+ 67048 87 167 245 326+
71 402 99 749 84 68612+ 38 751 856 84 92 980 82 69050
127 30 251 413 505 15 661 707 74 847 931 56+ 92+ 70000
137 253 71 366+ 92+ 430 46 67 659 832 45 71136 83 97
247 387 573 618 720 30 37 21+ 92 36 72171 200 32 316
35 93 908+ 24 27 73126 21+ 47 352 449+ 60 88 514 15
26 33 818 914 65 74013 48 107 241 458 914 75114 292 481
586 616 745.

76000 265 331 42 446 55 689 783+ 924 77078 335+ 626
98+ 775 929 78132+ 221 35 55 86 358 483 87 584 93 837+
997 79053 72 491 789 847 959 80220 196 802 22+ 79 81010
174 268 70 313 25 98 454 567+ 60 643 714 35 76+ 954 90
82012+ 77+ 169 206 32 596 730 34 897 912 59+ 97
83209 16+ 19 31 537 48 689 797 825 54 56 956 84101 22
41 359 95+ 450 520 53 687+ 94 769 815 94 948 51 94
85064 72 116 54 226 428 40 536 782 841 60 93 922+ 81
94 86039 219 75 401 548 623 41 85 115 37 72 885 932 48
81+ 85 87113 391 429 36 645 707+ 906 52 88041 117 226
57 327 49 96 623 74 717 58 62 841 78 920 76 89360 70+
98 448 74 557 707 70 835+ 90496 617 783 863 91074 185
93 628 743 94 943 88+ 92122 232 432 657 816 78 93128+
200 98 426 543 55 609 43 771 884 954 86 94045 62 332 38
81 93 406 895 915 36 95041 49 109+ 12 38 239 363 495
834 979 96125 202 401 64 512 35 626 701 10+ 910 47+
97150 53 55 74 225 502 14 636 94 777 88 921 98029+ 35
49 181 240 329 411 568 714+ 17 50 89 838 99089 178 282
91+ 376 449 99 558 80 99 633 83 937+ 66 10114 35+ 56
354 445+ 98 592 610 793 830 10105 43 119 54 85 293
360+ 426 508 28+ 75+ 78 518 55 918 102085 98 117 55
87 203 22 41 55 77 485 540 94+ 648 821 32 64 108010 118
23 314 82 510 679+ 703 20 24 854 64 916+ 41 42 61+
10466 70 101 55 60 206 48 300 07 503 36 75 776 105099
115 21 268 395 98 418+ 41 59 82 517 669 758 878 954
106113 232+ 541+ 43 68 91 603+ 32 70+ 806 56 57
945+ 98 10731 64 147 85 345 450 517 54 72 862 98
964 108166 75 81 89 316 68+ 87 422 58 79 84 686 736 50
109546 69 623 75+ 726 85 92 807 973 110091 134 44 260
303 65 407 503 698 719+ 97 825+ 38 47 944 111032 203
65 62 300 412+ 573 733 884 112161 71 901 82 321 59 421
86 601 720 74+ 936 113062 138 218 59 92+ 387 445 72
574 624 792+ 839 946 81.

114178 217 57 62 99 378 450 69 583 799 801+ 68 88
96+ 98 115095 97 115 55 247 55 76 504 690+ 732 80 846
53 116191 249 415 50 574 818 990 117037 108+ 68 82
264 478+ 784 901 118019 21 159+ 217 304 499 506 19+
46 76 645 70 74 743 71 893 119046 127 29 409+ 614 25
774 804 61 65 93 94 931+ 120066+ 123 84 306 29 94 405
580+ 605 85 725 831 84 900 99 120114 95+ 225 67 343 83
528 656 715 833 123158 256 466 508+ 24 634 719 35+
123028+ 65 129 50 67 272 327 34 71 73 431+ 36 87 500
02+ 48 638 44 70 742+ 07 950 67 124006 337 51 88 403
08+ 53 579 677+ 810 59 97 946 125090 130 224+ 412+
99 552 727 819 930 66+ 126166 70 80 389 647+ 753 61
864 911 34 52 127004 169 75 216 65 572 85 627+ 717
860 79 81 900 128010 131 430 81 567 82 717 928 68 129169+
96 265 71 316 558 642+ 744 71 984 130017 70 81 93 118
68 285+ 347+ 455 85 929 59 131097+ 119 211 14 416
24 514 50+ 646 66 71 728 91 93+ 823 952 78 132047
72 126 58 71 79 213+ 30+ 454 62 509+ 61 64 74 607 95
713+ 937 133110 29 421 570 76 79 97 802 19 88 134099
131 56+ 426+ 59 641 787 842 135331 455 519 679 917+
41 136151 454 79 556 60+ 640 640 775 868 921 29+ 137079
82 233 83 301 45 429 625 86 771 850+ 91 138008+ 85
203 40 315 46 436 653 712 902 139075 87 94 172 77 378 85
424 597 617 804 940 140093 138 388 479 820 67 80 933+
141036 70 208+ 354 97 542 605 817 20 931 86 142026
201 359 428 547 75 627 143020 116 253 317 41 36+ 464

DZIENNIK POZNAŃSKI

DLA SWYCH PRZYJACIÓŁ

!

PAMIĘTAJCIE RÓWNIEŻ I WY

O DZIENNIKU POZNAŃSKIM

POLECAJĄC GO WASZYM BLIZKIM I ZNAJOMYM

Gramofon, zegar, cenna broszka, bony na 100 złotych na towar, 10 butelek wina gronowego, perfumy, kosmetyki, wędliny, i wiele innych wartościowych nagród

przyniesie Dziennik Poznański swym czytelnikom na święta.

Najpoważniejsze i najbardziej znane firmy miejscowe jak:

Fabryka Perfum - W. FALKIEWICZ — W. SZULC - Zakład Złotniczo-

Jubilerski i Zegarmistrzowski — F. WOŹNIAK - Dom Handlowy

HIPOLIT ROBINSKI - Handel Win Gronowych — K. PRZYBYŁA -

Fabryka Wyrob. Mięsn. — KASTOR - Skład Rowerów i Gramofonów

biorą udział w naszej imprezie świątecznej.

W najbliższych dniach podamy szczegółyl

768 73 819 42 50 144106 75 239 317+ 407 89 649 66+
986 145337+ 632 737 63 888 146097+ 127 56+ 65 83 208
87+ 328 58+ 80+ 555 97 643+ 749 51 992+ 147317 53 64
419+ 20 71 549 784+ 820 933.

Na numery oznaczone + padły premie, wysokość których ustalona będzie w ostatnim dniu ciągnięcia 5-ej klasy.

Dzisiejsze ciągnięcie loterii

Warszawa, 24. III. 1933 r. (Tel. wł.) W 14 dniu ciągnięcia 5-tej klasy 26-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

15.000 złotych na nr. 2.270; 6.090; 107.740.
10.000 złotych na nr. 90.282 plus premia.
5.000 złotych na nr. 110.582; 131.560; 146.465.
2.000 złotych na nr. 2.567; 24.171; 31.062; 41.169;
46.355; 53.380; 65.594; 66.994; 77.030; 81.060; 90.965;
129.218; 139.513; 140.814.
1.000 złotych na nr. 2.377; 8.041; 17.074; 23.694;
26.256; 30.591 plus premia; 31.395; 33.484; 36.689;
39.841 plus premia 42.557; 46.680; 47.054; 52.949;
55.853; 57.524; 57.794; 67.168; 69.917; 71.580; 82.147
plus premia 83.779; 88.913; 93.703; 93.403 plus premia;
93.915; 95.900; 96.799; 108.928; 110.703; 120.049;
122.033; 123.427 plus premia; 121.683 plus premia;
126.069; 126.974; 140.593; 142.159; 144.939.

Odpowiedzi p. Sabiru

894. „Poznań — Pity 400” (lub 40). Naturalnie, że opłaci się uczyć dalej syna, choć nauka postępuje z trudem. Ważne zdrowie, leczć. Córka w życiu osiągnie wielkie szczęście. Leczć artretyzm, nerki u pana — u żony wrobia i nerwy.

896. „S. O. S.” Leczć nerwy i żołądkowe dolegliwości i artretyzm — nie zaniedbywać zdrowia, tylko od pana zależy. Doczeka się pan starości. — Długo będzie pan pracował w swoim zawodzie i w tejże miejscowości. Wątpię by pan miał własny dom. Nie jest pan oszczędny. Charakter niespokojny, gwałtowny i nerwowy — nie dziwnego, że posiada pan mało przyjaciół.

897. „Leokadia Szalranowska”. Maż poprawi się, jednak zawsze musi dbać o sw. zdrowie. Zażęcie odpowiednie dostanie. Pójdź do adwokata i prowadź proces, inaczey pieniędzy nie otrzyma pan. Synka wychowa pani w zdrowiu. Pani radzę leczyć nerwy i kości dolegliwości. Dalej do rodziny zawsze jest lepiej.

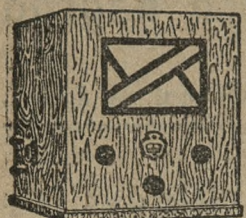
898. „Etiwira 4”. Maż egzamin zda, mech nauczy się panować nad swoimi nerwami i uważnie uczy się. Byt się, długów stopniowo pani pozbedzie się. Życie długie. Matka też długo pożyje. Dla

Wiersz napisowy 20 groszy
każde dalsze słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne do 10 słów
łącznie z napisem 50 groszy

Sprzedaż



APARATY
radjowe, krajowe na prąd stały i zmienny nadeszły. Ceny rekordowo niskie. „OGNIWO” Poznań, W. Garbary 19, telef. 26-34. 1912

Śniadalnica
przy cukierni „Fangra”
Al. Marcinkowskiego 8
Obiady z 2 dań zł. 0,90
„ z 3 dań zł. 1,10
„ z 4 dań zł. 1,70
Bufet gorący od 60 gr. 204

Meble
tanie i dobre kupisz najlepiej Andrzejski, Wroclawska 4. 1322

Restauracja w Hotelu Polonia
Grunwaldzka 18
od godz. 7 rano śniadania 55, obiady z 3 dań 1,10 abon. 0,90 kol. 1,20. Wieczorem dancing 1043

Tanie maluje kto umnie kupuje
Farby Pokosty laktery —
Pendzie
JAROSZYK
Chwalszewo 24. 12285

Przy każdej sposobności spotykamy się w znanej
Restauracji „Pomorska”
Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 5, Tel. 21-61
Obiady z 3 dań 0,90 zł.
Śniadania od 0,50 zł.
Ceny najniższe

Pończocny
Kombinacje
Bielizna, towary krótkie. Skarpetki, rekawiczki, krawaty nałtanie tylko Centralny Dom Pończoch Wodna 26. B. Rocławski 1902

FOTOGRAFICZNY
aparat 13x18 24 kasety Al. Marcinkowskiego 24. Szymkowiak. 12854a

Pogrzeby

DZIS — piątek: S. p. Mieczysława Matuświczka o godzinie 17-tej z kapł. szpitala miejskiego.

Kto chce tanio budować

zobaczyj wpiers okucia budowlane — Gwoździe, Części do piecy drzewiczki, ruszta — Płyty i piekarniki kuchenne — Nasadzki kominiowe „Johna” — Kotły do pralni

Ogrodnicze

narzędzia. Syst. „Wolf” — Plużki — kultywatory, motyczki — frezarki ziemni, wypielacze itd.

Siatki na płoty

Stupki — bramki i furtki. Weże i tryskacze do ogrodu. Polewaczki — grabie — szpadle. Kilofy taczki do piasku

Ola Pani domu

kucharki i żelazka elektryczne do prasowania. Maszynki do mięsa od zł. 8,50 — Czajniki i garnki aluminiowe. Łózka metalowe od zł. 38. Wagi kuchenne. Wyżymaczki. Formy do babek, tortów i budyniów.

Przewodnik

Magazyn towarów żelaznych Poznań, św. Marcina 30 dla przyjeżdżających

Autobusem

z prowincji najbliższe źródło zakupu.

FOTOGRAFICZNY

aparat do powiększeń za wodowy tania Al. Marcinkowskiego 24 Szymkowiak. 12854

MEBLE

gotowe i zamówione najkorzystniej wprost z fabryki. Dąbrowskiego 81 Dost. 12344

STALE MEBLE

śliczne, używane, ładnie, wygodne, gabinet saloniki mahonowe, leżanki, lampy elektr., biurka, lustra oraz inne meble pokojowe Polski Dom Komisyjny, Woźna 44 — przy St. Rynku. 1894

NASIONA BURACZANE „Eckendorfa” 26te i. ods. ma do oddania Maj Drzewicki, p. Osieczna pow. Leszno. 1212g.

FOTOGRAFICZNY

zakład mieszkaniem Poznań tania Al. Marcinkowskiego 24 Szymkowiak wskaże. 12854b

KAJAK

dwuosobowy, prawie nowy (mało używany) o lekkiej lecz solidnej konstrukcji, przemyślnie wyrobiony — okazanie do nabycia. Zobaczyć można w wtorki i czwartki między godz. 6 a 7, ul. Szyperka 20, mieszk. 11. 1936

MASZYNA

do szycia damska okragle czołenko, gramofon szafkowy tania Słowackiego 48, mieszk. 6. 12897

REGAL
biały na sprzedaż Kwiatkowska, 3 Maja 2. 12892*

MASZYNY

do szycia tania sprzedam adres wskaże Dz. Pozn. nr. 212A.

Kamienie

DOM
z dużym ogrodem i placem. Kwiatkowska, 3 go Maja 2. 12893*

KAMIEŃCIE

komfortowa, dochód roczny 23.500, wpłaty 95.000. reszta amortyzacja sprzedam. Popielski. Skarbowa 17, parter, tel. 24-47. 12899

Mieszkania do wyn.

PUSZCZYKÓWKO
mieszkanie 3-4 pokojowe przynależnościami, wili maszyn budowlanej do wynajęcia. Zgłoszenia Dzien. Pozn. nr. 12888.

Pokoju poszukuje

W CENTRUM
dostatnio umeblowanego, poszukuje małżeństwo. Łazienka, elektryczność, ewtl. telefon. Oferty z ceną do Dziennika Pozn. 1702

Różne

AKUSZERKA
Kleinwächterowa Poznań Romana Szymańskiego 2 w pobliżu Placu Świętokrzyskiego. 12144*

PARKIETY

układa, naprawia, odnawia tania fachowo — Kaliciński, Grunwaldzka 25. Poznań. 12443

KOLDRY

wykonuje stare przera bia Smoczyńska, Kwiatkowska 8. 12822*

ONDULACJA 0.50

strzyżenie 0.50, mycie głowy 0.70, Kozia 19, na- rożnik szkolnej. 12830*

REMONT

domów — kamienie (fasady) wykonuje tania i sumiennie podmiistrz murarski Jan Nowak, Poznań Marsz. Focha 144 m. 4. 156 A

FOTO - KOWALEWSKI
Poznań, Dąbrowskiego 25a. Fotografie wykazuje 3 sztuki 1. — Fotografie pocztówkowe 6 sztuki 3. — zł. 152 A

Inwalida wojenny

SZKLARZ

poszukuje pracy. Wykonuje wszelkie prace szklarskie i po cenach bardzo przystępnych. — Zgłoszenia uprasza Tow. Pomocy Inwalid. Wojen. Poznań, Kozia 8, telef. 29-94. 1056b

Zguby

ZGINAŁ

czarny jamnik. Odprowadzić za wynagrodzeniem Mateckiego 36. Dr. Kawecka. 12856

Matrymonijalne

OLBRZYMI WYBÓR
zamożnych zdecydowanych pań oraz panów — poleca ECHO. Nainow-szy numer zamykającym po nadesłaniu znaku pięćdziesięciogroszowego wysła redakcja (obecnie) Poznań, ul. Kantaka 7. m. 10. 12877

STRÓŻ - PORTJER
były policjant, lat 35, z doświadczeniem, szuka zajęcia. Adres wskaże Dz. Pozn. nr. 1922g

OGRODNIK

PODWÓRZOWY
lat 27, syn urzędn. gosp. samotny 8 l. praktyka. uczciwy sumienny dobre świadectwa. dobryszce-larz szuka posady od 1. 4. gdzieby mógł być jak najdłużej. Łask. of. Dz. Pozn. nr. 1942g.

PISARZ

GOSPODARCZY
syn gospodarz z ukończoną szkołą rolniczą, oraz 4 kl. gimnazjalną. znajacy książkowość, pisanie na maszynie i stenografie poszukuje posady pisarza lub pod ogólną dyspozycję w wiek-szym majątku. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Pozn. nr. 12884.

URZĘDNIK

GOSPODARCZY
lat 33 kawaler, 11 lat praktyki w renomowa-nych gospodarstwach rol-nych przyłmie posade od 1. 4. lub 1. 7. 1933 r. Zgł. Karbowa 16, m. 2. 1058b

KASJERKA

niewszorowana siła świa-dectwa, 5 lat bilan. po-szukuje od 1. 4. rb. Zgł do Eksped. Dziennika. 157 A

GORZELNIK KASJER

lat 33, długoletni praktyka z kursem gorzelniczym, prowadzi każdą książko-wość gospodarczą, sołec-two, sprawy procesowe, światło elektr., dobrze po-leczony szuka od 1. 7. lub wcześniej stałej posady. Łask. zgłosz do Dzien. Pozn. nr. 12557.

SZOFRER - SŁUŻĄCY

kawaler, poszukuje posady od 1. lub 15 kwietnia z dobrymi świadectwami i poleceniami. znajacy wszelkie reperacje samo-chodu. Zgłosz. Dz. Pozn. nr. 12804.

MASZYNISTKA

z własną maszyną znaj-dzie stałe zajęcie. Oferty Dzien. Pozn. 1061b.

DZIEWCZYNA

uczciwa pracowita lubia-ca dziecięci potrzebna. Oferty Dz. Pozn. 12895*

INTELEKTU

osoby do lekkiego podró-żowania przyjmujemy — Piekary 10, m. 5. 12911

SŁUŻĄCEJ

z gotowaniem czystej uczej poszukuje Łukasie-wicza 23. m. 1. 214A

SŁUŻĄCA

do wszystkiego z własną pościelą potrzebna. Pra-nie, dzieci. Zgłoszenia Dz. Pozn. nr. 12902*

Posady woine

z ukończoną szkołą rolni-czą, kursem Akademii rolniczej i kilkoletnią praktyka poszukuje posady od zaraz lub później. — Wynag. skromne. Ewtl. da gwarancję. Zgłoszenia przyjmują Admin. Dzien. Pozn. pod nr. 1880g.

KUCHMISTRZ

siła pierwszorzedna z chlubenim świad szuka od 1. 4. względnie póź-niej stosownej posady samotnego. Łask. oferty uprasza do Eksp. Dzien. Pozn. nr. 1943g.

MATURYSTA
pisząca biegle na maszynie, władająca językiem niemieckim poszukuje jakiegokolwiek posady. Łaskawe zgłosz. Dziennik Pozn. 169 A

RUTYNOWANA

kasjerka dominjalna, do-brze polecona szuka po-sady ewtl. początkowo bez pensji. Oferty Dz. Pozn. nr. 12840.

EMERYTOWANY

kolejarz poszukuje por-tjerstwa. Oferty Dzien. Pozn. nr. 12774.

POSZUKUJA

UMIESZCZENIA

zaraz 1. 4. i 1. 7. r. b. urzędnik gospod. żon. kaw. zdolnych godnych polecenia, kasjer, gorzel-nik, leśnik, borowy, ogro-dnik, kasjerka, 3 pisarzy, kucharz, strzelec żon. ka-merdyner, Firma W. M. KARWAT — Poznań Ro-mana Szymańskiego 4 rok założenia 1899.

POLECAM

gospodynie, kuchmistrzy-nie, dworskie, hotelowe i sezonowe, bony, panny służące. Lewandowska — Al. Marcinkowskiego 16. 12786*

BACZNOŚĆ

Ludzi sezonowych i roz-maitych na roczną służbę przeważnie z Kongresów-ki na każdą porę bez wszelkich kosztów do-starczam. Proszę o kon-trakty już teraz. Na od-powiedź znaczek. Kto z panów ma chęć nabyć skład węgla i drzewa, po-trzebne 2.000 zł na pierw-szorzednym placu, odbiór dobry pod gwarancją. do odstąpienia zaraz. Po-żyteczne pieniądze na nie-ruchomości wartości 15.000 potrzeba na parę lat 3-4 tys. 11%. budyn-ki maszynowe, procent na czas pod gwarancją. Zle-cenia przyjmują Wiktor Witosławski Strzałkows-ki Wodna 20. 1940g

POKAZ TROFEÓW ŁOWIECKICH WIELKOPOLSKIEGO ZWIĄZKU MYŚLIWYCH

W LOKALU ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH R. P. PRZY ULICY PIEKARY 6 I p.

POKAZ CODZIENNIE OTWARTY OD GODZ. 10-TEJ DO 18-TEJ

WSTĘP 1.50 zł — DLA AKADEMİKÓW I MŁODZIEŻY SZKOLNEJ 50 GR.

ZAMKNIĘCIE POKAZU W NIEDZIELĘ 26 bm.

Majątki

AGRONOM

samotny poszukuje dzie-rżawy majątku. Równocze-śnie przeprowadzi oddłu-żenie. Zgłoszenia Dzien. ozn. 12905*

Kupna

SREBRO

złoto, porcelanę, kryszta-ły obrazy, meble, dy-wany kupuję „Lamus” Strzelecka 1. Tel. 58-58. 12239

KUPIE

urządzenie składowe, ko-lonjalka. Oferty Dzien. Pozn. nr. 12858.

PARCELE

przy tramwaju Sołacz. Grunwaldzka. Ostroroga Dąbrowskiego kupię, Zgł. Dzien. Pozn. nr. 12809.

Pieniądz

WSPÓLNIKA
z małą gotówką poszuku-je. Oferty Dzien. Pozn. pod „Rozwój” nr. 1062h.

UNIEWAŻNIAM
weksel na zł 600 żyrowa-ny małżonkom Przykuc-kim, albowiem nie został użyty na prolongatę. An-toni Pabiszczak. 12889

UNIEWAŻNIAM
zaginiony względnie skra-dziony weksel na blankie-sie do 1000 zł podpisany przez Bohdana Michala-ka a żyrowany przez Ignacego Michalaka. 12890

POKOJU

ładnego i obszernego ewtl. dwóch w centrum szuka małżeństwo od za-raz. Zgłosz. do Dzien. Pozn. nr. 1060b.

POKOJU

od 1. IV. cena 15 do 20 zł Zgłosz. Dz. Pozn. pod nr. 12885*

1-2 POKOJE

umeblowane, używane kuchni, poszukuje małżeń-stwo, urzędnik. Okolica Rynek Wildecki. Zgłosz. Dzien. Pozn. nr. 213A.

Pokoje do wynaj.

POKÓJ
próżny z urządzeniem ku-chni oddam. Oferty Dz. Pozn. nr. 12896*

POKÓJ

umeblowany, jednoosobo-wo Romana Szymański-go 9 l. prawo mieszk. 7. 12901*

ŚRÓDMIEŚCIE

dwuosobowy obiady 50 trzyosobowy obiady 40 św. Marcin 29, III. 12887*

JEDEN lub DWA
umeblowane pokoje sło-neczne z balkonem, wy-godami, łazienką, elek-trycznym oświetleniem — oraz urządzeniem kuchni u osoby samotnej korzyst-nej do wynajęcia. Mie-kiewicz 10 II. Szymania-kowa. 192A

KLATKI SCHODOWEJ
inteligentowi Wielkie Gar-bary 29, m. 8. 192A

Lokale
WARSZTAT
blacharski na sprzedaż Kwiatkowska 3 Maja 2. 12801*

BEZPŁATNIE

naprawiam aparaty ra-djowe klientom, którzy ładują u mnie akumulato-ry. Ładownia Akumula-torów, św. Marcin 20, tel. 41-33. 208A.

PRACZKA

poszukuje prania poza do-mem ewentl. w restau-racji lub cukierni. Zgłosz. Dzien. Pozn. nr. 207A

PRZYJMUJE
wszelką bieliznę do pra-nia i prasowania oraz re-peracje czysto i tania. przeżenie firan, koszula od 30 gr. kołnierzyki od 10 gr. św. Marcin 71, m. 2. 205A

ELEGANCKIE

suknie wieczorowe, spa-cerowe i skromne, przerabiam. Grobla 27a. m. 5. 199A

Łosoś

wiśniany świeży funt zł 3,60 poleca 1948

GDANSKI DOM DELIKATESÓW

M. Rożniak — Poznań Fr. Ratajczaka 38 Telefon nr 23-48.

KRAWCOWA

szyje suknie, płaszcze i kostiumy modne i tania. l. Marcinkowska, Tama Garbarska 1/2 I p. m. 10. 211A

KORALE

najtaniej największy wy-bór specjalnym składzie Koronowski, Stary Ry-nek, stare domki. 12904

Czytelnikom pisma naszego przypominamy o odnowieniu przedpłaty za „Dziennik Poznański” na miesiąc kwiecień najpóźniej do dnia 25. bm, gdyż tylko wtenczas ręczy poczta za dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Dziennika Poznańskiego”.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. manipul.	Razem
DZIENNIK POZNAŃSKI	Poznań	miesiąc kwiecień 1933	3,30	0,68	3,98

Imię, nazwisko, dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. manipul.	Razem
DZIENNIK POZNAŃSKI	Poznań	miesiąc kwiecień 1933	3,30	0,63	3,98

Imię, nazwisko, dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia